

www.pb.pl

Puls Biznesu

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)
NR 115 (3633) INDEKS 349 127 WYD. A+B

dane
z godz. 18.00
z 15.06

↓ USD
3,37 PLN

↓ EUR
4,26 PLN

↓ CHF
3,55 PLN

↑ WIG20
+1,16%

↑ DAX
+1,48%

PulsFirmy

Resort gospodarki: VAT dopiero po płatności

Tak zakłada projekt 3. ustawy deregulacyjnej. Ale ma nikłe szanse na poparcie resortu finansów. ►12



PulsFirmy

Wybierz polisę dla wiatraków

Farmy wiatrowe mają już dedykowane ubezpieczenie. ►14



Kariera & Praca

Letnie całkowite zanurzenie

Takie kursy językowe szybko dadzą efekty – mówi Katarzyna Bekker. ►16

Ludzie lewicy kuszą blaskiem złota

Silver Bonds jeszcze nic nie sprzedała, a już zaniepokoiła KNF ►4

Spółka, którą nadzorują m.in. byli prezesi KGHM i Ruchu, szuka nabywców na obligacje zabezpieczone złotym kruszcem. Biznesowym pomysłem wpadła jednak w zakłopotanie Komisję Nadzoru Finansowego i Alior Bank. Wojciech Czapla, prezes firmy, twierdzi, że prawa nie łamie.

PulsDnia

Petrolotowi ubędą magazyny

Taka jest koncepcja rządu na złamanie dominacji spółki na rynku paliw lotniczych. Odchudzona będzie należała do Orlenu. ►6

Kazar chce urosnąć przed sprzedażą

Właściciel firmy obuwniczej chętnie mówi o przejęciach. Nie kryje też, że kiedyś sprzeda firmę. A giełda? Giełda poczeka. ►10

Autostrady skazane na bramki

Już na początku 2014 r. za przejazd A2 do niemieckiej granicy zapłacimy 80 zł, a A1 nad morze około 45 zł. ►5

Kaufland idzie na wojnę z Danone

Niemiecka sieć wyrzuciła francuskie serki z polskich półek. Konflikt nie potrwa długo, bo obie strony potrafią liczyć zyski i straty. ►9

PulsInwestora

Kupujesz złoto? Nie przepłacaj!

Różnica w cenie sztabki o takiej samej zawartości złota i wadze może wynieść nawet 9 proc. Warto wiedzieć, gdzie kupować. ►18-19

Kernel odzyskuje zaufanie

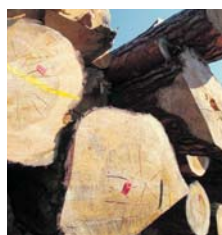
Inwestorzy powoli zapominają o odwołaniu prognoz. ►21



PulsDnia

Tani prąd także dla małych firm

Grupy dla dużych działają prężnie. Czas na mniejszych odbiorców – mówi Tomasz Ślepówroński, prezes EneGrupy. ►2



PulsDnia

Drewno tanieje, ale Lasy zarabiają

W 2011 r. Lasy Państwowe zarobiły aż 830 mln zł. Cieszyć powinny się także odbiorcy – drewno jest coraz tańsze, a system sprzedaży ma zostać zreformowany. ►8-9

PulsDnia

EURO 2012

Nic się nie stało – pękł balon



JACEK ZALEWSKI
j.zalewski@pb.pl

Porażka piłkarzy z Czechami przynębiła społeczeństwo, ale jej następstwem nie będzie jakaś narodowa wielka smuta. W sobotę po prostu pękł balon iluzji, wspólnie pompowany w rzadko spotykanej patriotycznej zgodzie – od sterników państwa po ostatniego szarego kibica. Na szczęście we Wrocławiu po meczu biliśmy obiektywnie brawo sympatycznym Czechom i nikt z trybun nie rzucił się w dół w akcie rozpacz. Nawijając tym do dramatów z 200-tysięcznego stadionu Maracana po największej klęsce gospodarzy w dziejach sportu, czyli przegranej 1:2 piłkarzy Brazylii z Urugwajem w meczu decydującym o mistrzostwie świata 1950. Ale co tam prehistoria, ledwie miesiąc temu po finale Ligi Mistrzów w Monachium piłkarze Bayernu ciągle siedzieli w szoku na trawie, gdy ekipa Chelsea biegła z pucharem...

W sportowym wątku EURO 2012 jednak graliśmy w sobotę naprawdę o wszystko – i narodowe nadzieje spłonęły na popiół. Przecież wyjście piłkarzy z grupy było absolutnym celem minimum podczas wielkich, pięcioletnich przygotowań kraju do mistrzostw. Kosztowne stadiony, lotniska, autostrady itd. sprzęgły się z samą esencją imprezy, czyli tym, co na boisku. I żadna to pociecha, że podobnie marnie skończyli gospodarze dwóch ostatnich wielkich turniejów – czyli Austria i Szwajcaria podczas EURO 2008, a Republika Południowej Afryki na Mundialu 2010. Notabene okolicznością dla EURO 2012 fatalną byłoby dołączenie do nas siostrzycy Ukrainy. Niedosłownym globalnym wzorcem zintegrowania przygotowań organizacyjno-inwestycyjnych ze sportowymi pozostaje Kanada, która zimową olimpiadę Vancouver 2010 ku własnemu zaskoczeniu zdecydowanie wygrała medalowo.

Przed EURO 2012 zimne dane już przypominalem, ale w kontekście straconych złudeń wypada zrozić to jeszcze raz. Na starcie turnieju pozycje ekip „grupy marzeń” w rankingu FIFA były następujące: Rosja 13, Grecja 15, Czechy 27, Polska 62. Nawet przy uwzględnieniu, że ostatnio nie grywalismy o punkty, co dodatkowo dołuje nas o kilka pozycji, różnica jest porażająca. Tak jak występuje zjawisko strukturalnego bezrobocia, tak Polskę w sporcie najpopularniejszym na świecie dotyka strukturalne bezsukcesie. Jest ono niezależne od tego, kto prowadzi reprezentację, kogo trener Smuda wymieni itd. Ostatnim podrygiem piłkarzy do wysokich lotów był ćwierćfinał mistrzostw świata 1986, w którym Brazylija rozstrzelała nas 4:0. Zwracam uwagę, że zdarzyło się to jeszcze za PRL. Potem tylko srebrny błysk młodzieży na olimpiadzie w Barcelonie 1992. Generalnie dwie dekady przemian ustrojowych i gospodarczych oraz ogólnego skoku cywilizacyjnego akurat naszą piłkę kopaną relatywnie wręcz zdołowały.

Po sobotniej porażce w Polsce atmosfera społeczna wokół turnieju EURO 2012 w naturalny sposób siadła. Oczywiście podczas pozostałych spotkań grupowych, ćwierćfinałów i półfinałów i strefy kibica będą pełne, ale to już jednak nie to samo. Systematycznie topnieje liczba flag przyczepionych do samochodów. Najbardziej zaś przykro, że stara prawda o Mundialach i EURO głosi, iż taki turniej naprawdę zaczyna się dopiero od fazy pucharowej, ją się pamięta i po latach do niej wraca. Niestety, dla nas wszystko skończyło się wcześniej...

Tańszy prąd dla Kowalskiego

EneGrupa chce zrzeszyć osoby fizyczne i małe firmy, by negocjować dla nich tańszą energię elektryczną. Już ma chętnych

Magdalena Graniszewska

m.graniszewska@pb.pl ☎ 22-333-98-29



Mogli duzi, będą mogli też mali. Grupowe zakupy energii to już nie jest rozwiązanie zarezerwowane wyłącznie dla największych konsumentów energii.

Kuszą oszczędnościami...

Ruszyła właśnie firma, która zamierza być platformą pośredniczącą między drobnymi odbiorcami i firmami energetycznymi. To EneGrupa, która szczyli się tym, że jest pierwszym takim podmiotem na rynku.

– Prężnie działają już grupy branżowe i regionalne, reprezentujące większe przedsiębiorstwa. My tymczasem koncentrujemy się na małych firmach oraz na osobach fizycznych, bo te grupy dotychczas nie otrzymywały od energetyki dobrych ofert – mówi Tomasz Ślepówroński, prezes EneGrupy.

Firma ruszyła z początkiem czerwca, uderzając do potencjalnych klientów w całą Polskę. Ma już chętnych.

– W grupie osób fizycznych mamy już ponad 800 osób, a w grupie przedsiębiorstw – 150 firm – mówi Tomasz Ślepówroński.

Grupę osób indywidualnych prezes chce zmontować do końca września.

– Celem jest zebranie 10 tys. osób [szacuje się, że gospodarstwo domowe zużywa średnio 300 kWh energii elektrycznej miesięcznie – red.]. Pierwszą grupę dla firm zamknijemy do końca czerwca i mamy nadzieję, że zapotrzebowanie sięgnie wtedy 1 GWh. W lipcu chcemy rozmawiać już ze sprzedawcami energii i złożyć naszym klientom ofertę – zapowiada Tomasz Ślepówroński.

Klientów EneGrupa kusi wizją oszczędności. I to konkretnych.

– W przypadku firm można oczekiwać oszczędności na poziomie 10-15 proc. dotychczasowych wydatków na zakup energii elektrycznej. W przypadku osób fizycznych ceny nie są jednak rynkowe, tylko regulowane ogólnie. Dlatego w przypadku odbiorców indywidualnych celem jest zabezpieczenie ceny

prądu przed podwyżkami w kolejnych latach – wyjaśnia Tomasz Ślepówroński.

...choć dostawcy nie wiwatują...

Producenci energii zwykle dyplomatycznie reagują na pytania o ich strategię handlową w stosunku do grup zakupowych. Tak jest i tym razem.

– Zawsze dokładnie analizujemy zapytanie ofertowe. Naturalnie kluczowe znaczenie ma dla nas wielkość poboru energii przez daną grupę – tłumaczy Mirosław Bieliński, prezes Energi.

Tymczasem Tomasz Ślepówroński podkreśla, że siłą jego grup ma być przede wszystkim ich liczebność.

– 10 tys. odbiorców indywidualnych faktycznie robi wrażenie, bo to w zasadzie

średniej wielkości miasto. Ale gdyby się okazało, że ci odbiorcy nie są homogeniczną grupą, np. pod względem regionalnym, to przyłączanie ich byłoby pracochłonne – uważa Mirosław Bieliński.

Pewien sceptycyzm słysząc też u Piotra Łuby, partnera w PwC.

– Na odbiorcach indywidualnych bardzo trudno dziś zarobić, a marże już teraz są bardzo niskie. Przy pewnym wysiłku dostawca mógłby zaoferować im niższą cenę, ale skala obniżki nie przekroczyłaby zapewne 2-3 zł w skali roku dla jednego gospodarstwa domowego – szacuje Piotr Łuba.

Segment małych firm uważa jednak za bardzo interesujący.

– Mogę sobie wyobrazić, że grupa ogrodników otrzyma dobrze sprofilowaną ofertę, która obejmie dostawę prądu w lecie, a zupełny brak opłat w zimie, kiedy i tak nie prowadzi działalności – zauważa Piotr Łuba.

...ale innym się udaje

Energetyczne grupy zakupowe to dziś modna inicjatywa. Formują się jednak w większości w ściśle określonych segmentach. Przykładowo: Mazowiecka Agencja Energetyczna zrzesza przede wszystkim jednostki samorządowe, czyli gminy, szpitale, przedszkola etc. Grupa pod nazwą Polimerowa Energia skupia natomiast 90 przedsiębiorstw zajmujących się przetwarzaniem tworzyw sztucznych i kaucuków. Prężnie działa też grupa organizowana przez Podkarpacki Klub Biznesu, zrzeszająca firmy działające w tym regionie, czyli m.in. Nowy Styl, Zelmer czy Stomil Sanok.

Mniej prężni są z kolei najwięksi energetycy w kraju, czyli KGHM, ZGH Bolesław, PCC Rokita czy Anwil Włocławek. Od kilku lat próbują zorganizować wspólne zakupy. Bez spektakularnych efektów.

– W tej chwili kwestia wspólnych zakupów zeszła na dalszy plan, bo koncentrujemy się m.in. na nowej ustawie o OZE – przyznaje z zalem Henryk Kaliś, koordynator grupy.

► **MALI SILNI LICZBA:** EneGrupa, którą kieruje Tomasz Ślepówroński, chce być silną liczebnością swoich grup. I choć dostawcy energii patrzą na wielkość zapotrzebowania na energię, znalezienie wspólnego języka będzie możliwe. [FOT. ARC]



Na czym polega różnica? **Odpowiedź znajdziesz w naszych rozwiązaniach.**

Statoil Lubricants dostarcza rozwiązań dla zaawansowanych problemów przemysłowych.

Dzięki bliskiej i długofalowej współpracy z naszymi klientami jesteśmy w stanie odkryć to, czego wielu nie zauważa. Naszym celem za każdym razem jest znalezienie takiego rozwiązania, które pozwoli na zwiększenie produktywności i zoptymalizowanie procesów – teraz i w przyszłości.

Moglibyśmy opowiadać o całym łańcuchu: od badań i rozwoju aż do powstania gotowych środków smarowych, które pozwolą na pełną optymalizację procesów. Moglibyśmy mówić o naszej

specjalistycznej wiedzy i oddanych sprzedawcach, doskonale zorientowanych w potrzebach rynku i wymaganiach technicznych naszych klientów. Moglibyśmy także opowiedzieć jak skandynawska natura wpłynęła na sposób wytwarzania środków smarowych, które znoszą ekstremalne warunki. Nie robimy jednak tego.

Wolimy, żeby to nasze rozwiązania przemówiły zamiast nas. Jeśli obdarzysz nas zaufaniem przedstawimy Ci produkt i rozwiązanie idealnie dopasowane do Twoich potrzeb. Wtedy dotrzeżesz różnicę. Wtedy zrozumiesz czym jest Statoil Lubricants.

www.statoil.pl/solutions

Statoil. I droga jest prosta



STATOIL

27,03

mld zł Taki był deficyt budżetu po maju — podał resort finansów. To 77 proc. deficytu zaplanowanego na cały rok (35 mld zł). W ubiegłym roku po maju deficyt wynosił 23,74 mld zł, czyli stanowił 59 proc. rocznego planu. [JKW]

Złote obligacje pod lupą KNF

Speczik, Maicki oraz wspólnik Kuny i Żagla. Mała nieznana spółka z giełdowymi ambicjami przyciąga znane osoby kojarzone z lewicą

Dawid Tokarz

d.tokarz@pb.pl ☎ 22-333-99-30

W czasach pelzającego kryzysu inwestycje w złoto budzą coraz większe zainteresowanie. W największym stopniu wykorzystuje je opisywana ostatnio przez „PB” gdańska firma Amber Gold, ale pojawiają się też inni chętni. Jednym z nich jest Silver Bonds (SB) — spółka szukająca nabywców na obligacje, których zabezpieczeniem ma być złoty kruszec. Nie pozyskała jeszcze ani jednego inwestora, a już znalazła się pod lupą Komisji Nadzoru Finansowego (KNF).

„Analizujemy ofertę Silver Bonds pod kątem zgodności z przepisami prawa, w szczególności w zakresie publicznego oferowania papierów wartościowych” — potwierdza w piśmie do „PB” Łukasz Dajnowicz, rzecznik KNF.

Z naszych informacji wynika, że wątpliwości nadzoru wzbudziły m.in. dokumenty zamieszczone na stronie internetowej spółki, które zachęcały do kupna obligacji. Kilka dni temu zniknęły ze strony SB. Wojciech Czapla, prezes spółki, przyznaje, że stało się tak po tym, jak firmą zainteresowała się KNF.

— Żadnego naruszenia prawa jednak nie było. Nasza oferta ma charakter prywatny — mówi Wojciech Czapla.

Kontrowersji jest więcej. Na dokumentach dotyczących planowanej emisji obligacji można znaleźć logo Alior Banku, którego biuro maklerskie ma pełnić rolę agenta tej emisji. Tyle że, jak ustaliliśmy, umowa z Aliorem nie dała SB prawa do posługiwania się w działalności logotypem banku.

— Wezwaliśmy SB do zaprzestania nieuprawnionego wykorzystywania znaku towarowego banku — przyznaje Krzysztof Polak, dyrektor BM Alior Banku.

Opcja — Catalyst

Choć spółka powstała trzy lata temu i od początku przewidywała emisję obligacji zabezpieczonych złotem i srebrem, do dziś nie wyemitowała ani jednego papieru. Pierwsza „złota” transza przewidywana była na czerwiec 2011 r. Wtedy to w tygodniku „Przegląd” ukazał się artykuł, informujący o pilotażowej emisji wartej 10 mln USD i planach notowania papierów SB na



Mechanizm Silver Bonds

► Z usuniętych ze stron SB dokumentów można było się dowiedzieć, że obligacje mają być nieoprocentowane, a jedna ma mieć wartość 11 g złota, powiększoną o 1,5 proc. opłaty skarbowej i marży SB. Po roku inwestorzy mieliby możliwość rolowania papierów lub otrzymania sztabki 10 g złota. Różnicę 1 g spółka tłumaczyła „opłatą za wybicie sztabki” i wyjaśniała, że klienci nie straciliby, bo cena zakupu 11 g złota przez SB miała być niższa niż cena, po jakiej inwestor mógłby kupić samodzielnie sztabkę 10 g. Zysk miałyby też przynosić przewidywane przez SB zwykły cen złota.

GPW na rynku Catalyst. Wojciech Czapla przyznaje, że nie udało się zrealizować tych planów.

— Wciąż pracujemy nad uplasowaniem pierwszej emisji. Rozmawiamy w tej sprawie z dwoma inwestorami finansowymi. Z wejścia w przyszłości na Catalyst nie rezygnujemy — mówi prezes SB.

Koledzy z PZPR i SLD

Bardzo korzystny dla SB artykuł w kojarzonym lewicowo „Przeglądzie” to nie

► **PRZYPADEK:** Siedziba spółki Silver Bonds znajduje się przy Rozbrat, niedaleko wieloletniej siedziby SLD, który tymczasem wyniósł się na Złotą. [FOT. WM]

przypadek. W ciągu krótkiej trzyletniej historii firmy przez jej organy przewinęło się wiele znanych osób, kojarzonych z SLD czy zaczynających kariery w państwowych firmach bądź innych instytucjach PRL.

W radzie nadzorczej SB zasiadali m.in. Jerzy Kochański, były szef PZU Życie i PTE PZU, ale też wiceprezes PKO BP w latach 1987-91, oraz Czesław Gawłowski, były prezes PZU TFI, a w czasach stanu wojennego doradca pełnomocnika rządu PRL ds. reformy gospodarczej.

Dziś SB nadzorują m.in. Stanisław Speczik i Miron Maicki (ich kariery biznesowe rozkwitły za rządów SLD) oraz Zbigniew Borawski, wysoki funkcjonariusz PZPR. Ten ostatni od lat jest współniemnikiem biznesowym Andrzeja Kuny i Aleksandra Żagla, kontrowersyjnych polskich biznesmenów mieszkających w Austrii, przesłuchiwanym przez sejmową komisję śledczą w tzw. „aferyze paliwowej”.

Prezes Wojciech Czapla mówi, że o części informacji z życiorysów członków rady nadzorczej nie wiedział.

— Nie one decydowały o ich wyborze, ale kompetencje i dokonania zawodowe — zapewnia Wojciech Czapla.

O inwestycjach w złoto
czytaj na str. 18-19

Kto nadzoruje Silver Bonds



Dariusz Sokółowski

► W wolnej Polsce wieloletni wiceprezes Kredyt Banku. Wcześniej, w latach 1987-1990, dyrektor departamentu, główny księgowy i członek zarządu nomenklaturowego Banku Rozwoju Eksportu.



Stanisław Speczik

► Za pierwszego rządu SLD zasiadał w radzie nadzorczej kontrolowanego przez państwo KGHM, za drugiego — był prezesem tej spółki, a potem wiceministrem skarbu. W tym czasie z ramienia SLD był radnym warszawskiej gminy Centrum.



Miron Maicki

► W latach 1987-90 kierownik w Departamencie Współpracy z Zagranicą MEN, za pierwszego rządu SLD członek zarządu, za drugiego — prezes kontrolowanego przez państwo Ruchu. Pracował też w firmach kojarzonych z lewicą Aleksandra Gudzwatego.

Zbigniew Borawski

► Komunistyczny polityk, w latach 1988-91 podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów. Później współnik w interesach Andrzeja Kuny i Aleksandra Żagla — prowadzili razem firmy Billa Polen (supermarkety), Mitpol (import i hurtowa sprzedaż artykułów posrebrzanych), Press Service (dystrybucja czasopism) i Polsrebro (handel biżuterią).

GIEŁDA

Spółki IT podpisały kontrakty na e-zdrowie



W piątkowym „PB” informowaliśmy, że największy rządowy projekt informatyczny może ruszyć. Resort finansów przestał blokować start systemu e-zdrowie. Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia, którym kieruje **Leszek Sikorski**, podpisał

w piątek kontrakty z Sygnity oraz konsorcjum Asseco Poland-Kamsoft. Pierwszy jest wart 64,6 mln zł, drugi 159,85 mln zł. Problemy ze startem projektu „PB” opisywał pod koniec maja. Platforma jest w 85 proc. z funduszy unijnych, a ministerstwo prze-

straszyło się, że – z uwagi na afery korupcyjne w obszarze rządowego IT – będzie musiało zwrócić Brukseli pieniądze, które przekaże na jej budowę. Na szczęście przedstawiciele Komisji Europejskiej nie mieli żadnych zastrzeżeń do projektu e-zdrowie i prace mogą ruszyć. [D1]

Bramki staną na A2

Już na początku 2014 r. za przejazd autostradą do niemieckiej granicy zapłacimy prawie 80 zł, a nad morze – 45 zł.

Ledwie 6 czerwca Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) ogłosiła „przejezdność” autostrady A2 między Łodzią a Warszawą, a już szykuje dla firm budowlanych kolejne zlecenie. Jego realizacja z pewnością nie ucieszy kierowców. Ogłosiła właśnie przetarg na dostosowanie tej trasy do standardów autostrady płatnej, czyli na postawienie bramek, budynków obsługi, toalet dla personelu itp. Oferty należy składać do 27 lipca, a realizacja kontraktu potrwa do września 2013 r.

Osobowe nie tak szybko

Kiedy za przejazd 100-kilometrową trasą trzeba będzie zapłacić?

– Pobór opłat na A2 od kierowców aut osobowych powinien ruszyć wraz z poborem opłat na trasie A1 Toruń – Stryków, czyli w pierwszym kwartale 2014 r. – zapowiada Urszula Nelken, rzecznik GDDKiA.

Przejazd ze stolicy do Łodzi będzie kosztował około 10 zł, a do Torunia – niespełna 15 zł. W sumie jadący do niemieckiej granicy będą musieli zostawić na bramkach prawie 80 zł, a turyści podróżujący nad morze – około 45 zł.

Trzeba jednak dodać, że o ile termin uruchomienia myta dla aut osobowych na A2 jest realny, to na A1 bardzo optymistyczny. Nie widać końca budowy tej trasy, bo wykonawca jednego z odcinków – Poldim – zbankrutował, a grupa PBG i Hydrobudowa, także wykonujące część inwestycji, są w upadłości układowej. Uruchomienie opłat na tej trasie na początku 2014 r. to bardzo optymistyczny termin.

Ciężarówki szybciej

Co ciekawe – na A2 – szybciej od kierowców aut osobowych zacząć płać użytkownicy ciężarówek.

– Termin uruchomienia opłat w systemie viaToll na tym odcinku to mniej więcej połowa przyszłego roku, a może nawet szybciej – ocenia Urszula Nelken.

GDDKiA nie podaje budżetu na inwestycje związane ze stawianiem autostradowych bramek, ale w specyfikacji istotnych warunków zamówienia zapisano, że obecne zlecenie na A2 jest warte mniej niż 20 mln EUR.

Bramki nie wystarczą

Przedstawiciele branży nie mają wątpliwości – kontrakty

na bramki nawet w części nie zrekompensują aktualnych, wygasających zleceń na budowę dróg. Mogą natomiast być bardziej rentowne.

– Nie planujemy brać udziału w tego typu przetargach, bo to nie nasza specjalizacja. Wolimy wejść w konsorcja na serwisowanie dróg i zająć się pracami

remontowymi – mówi Piotr Kledzik, prezes Bilfinger Berger Budownictwo i przewodniczący rady Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa.

– Budżet Krajowego Funduszu Drogowego spadnie z 23 mld zł w tym roku do 7 mld zł w przyszłym. Nie widzę kontraktów, które mogą wypełnić tę lukę – komentuje Wojciech

Malusi, szef Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa.

Katarzyna Kapczyńska
k.kapczynska@pb.pl ☎ 22-333-98-16

► **PRZYBYWA BRAMEK:** Drogowa dyrekcja już pobiera opłaty od kierowców aut osobowych na trasie Stryków-Konin oraz Gliwice-Wrocław. Wkrótce myto pojawi się na kolejnych trasach. [FOT. AW]



REKLAMA

26823

KONGRESY
KONFERENCJE
TARGI
KONCERTY
WYDARZENIA SPORTOWE



HALA STULECIA

CENTENNIAL HALL

JEDYNE TAKIE MIEJSCE

Wrocławska Hala Stulecia to wyjątkowe miejsce, pozwalające nie tylko na organizację wydarzeń w niespotykanej scenarii i otoczeniu, ale także oferujące kompleksową obsługę kongresów, konferencji, targów, koncertów oraz imprez sportowych.



Hala Stulecia – miejsce na Twoje wydarzenie!

- ◆ miejsce największych i najbardziej prestiżowych wydarzeń: Europejski Kongres Kultury, spotkania w ramach Polskiej Prezydencji w Unii Europejskiej, Wrocław Global Forum
- ◆ obiekt wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO
- ◆ możliwość organizacji wszelkiego typu wydarzeń - od kameralnych spotkań aż po imprezy do 12.000 osób
- ◆ technologia XXI wieku, spełniająca oczekiwania najbardziej wymagających klientów

W.P. Hala Ludowa Sp. z o.o.,
ul. Wystawowa 1, 51-618 Wrocław
Tel: 71 347 51 08; 71 347 51 34, Fax: 71 372 94 67
e-mail: sprzedaz@halastulecia.pl

www.halastulecia.pl



United Nations
Educational, Scientific and
Cultural Organization
Centennial Hall in Wrocław
inscribed on the World Heritage
List in 2006
Organizacja Narodów
Zjednoczonych ds. Spraw
Oświaty, Nauki i Kultury



Hala Stulecia we Wrocławiu
wpisana na Listę Światowego
Dziedzictwa w roku 2006

5,2

mld EUR Takiej wartości 148 projektów prowadzi obecnie Polska Agencja Informacji i Inwestycji. Mogą one stworzyć 36 813 miejsc pracy. Dominują projekty amerykańskie, a pod względem rodzaju działalności — z sektora usług. (DI, PAP)

Inno-Gene przytyje na odchudzaniu

Z kapitałowym zapleczem Marka Orłowskiego biotechnologiczna spółka pomoże zrzucić zbędne kilogramy. Nie tylko w Polsce.

Marek Orłowski nie zasypia gruszek w popiele. Jego nowe dziecko — fundusz Adiuvio, założony wspólnie z Krajowym Funduszem Kapitałowym (KFK) oraz Orenore Polska — ma na koncie pierwszą inwestycję. Pod koniec ubiegłego tygodnia fundusz podpisał list intencyjny z Inno-Gene, biotechnologiczną spółką notowaną na NewConnect. Docelowo inwestor w ramach nowej emisji zaplanowanej jesienią za inwestuje około 3 mln zł i stanie się właścicielem około 20 proc. akcji poznańskiej spółki.

— Są to wstępne ustalenia i kwota zaangażowania może się zmienić — zastrzega Michał Kaszuba, prezes Inno-Gene.

O Marku Orłowskim było głośno dwa lata temu, kiedy zainkasował 130 mln zł dzięki sprzedaży Nepentesa, gieldowej spółki kosmetycznej. Czy powtórzy sukces z Inno-Gene? Na pewno będzie doglądać spółki z poziomu rady nadzorczej. Przedstawiciel inwestora zasiądzie też w zarządzie spółki.

— Pomysłów mamy dużo. Musimy zadecydować, które są najciekawsze — twierdzi Michał Kaszuba.

Spółka chce rozwinąć segment testów diagnostycznych, m.in. na choroby cywilizacyjne. To dobra wiadomość np. dla osób, które od lat walczą z otyłością. Gdy nieskuteczne okazały się porady między narodowych specjalistów ds. diety, z pomocą przyjdą polscy naukowcy.

— Pracujemy nad testami, które sprawdzą, co utrudnia konkretnemu pacjentowi wrzucenie zbędnych kilogramów. W zależności od predyspozycji genetycznych, dana dieta może zadziałać lub nie. Dzięki naszemu testowi lekarz powie, co pacjent powinien jeść, a co z jego lodówki powinno zniknąć — tłumaczy Michał Kaszuba.

Według prezesa Inno-Gene, testy trafią nie tylko nad Wisłę, ale również za granicę, m.in. do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Zastrzega, że trudno wycenić potencjał tych rynków, ale niewątpliwie należy go szacować na miliardy.

Wcześniej na te same rynki biotechnologiczna spółka wejdzie z testami genetycznymi na raka, które sprawdzą, jakie są szanse, że dana osoba zachoruje na raka prostaty i jelita grubego. Amerykański partner biznesowy — spółka medyczna Namsa — najmniej się ich restrykcji i sprzedają.

Jak konkurenci oceniają plany poznańskiej spółki? Zdaniem Jana Lubinińskiego, prezesa Read-Gene, spersonalizowana diagnostyka i leczenie to przyszłość medycyny.

— Choć nie zawsze uda się znaleźć modyfikacyjno-genetyczne korelacje — zastrzega Jan Lubiniński.

Alina Treptow
a.treptow@pb.pl • 22-333-99-34

Rząd chce skruszyć dominację Petrolotu

Orlen ma kupić od LOT akcje potentata dostaw paliw lotniczych. Ale potem ma sprzedać jego główny atut — to plan urzędników, którzy chcą zwiększyć konkurencję

Małgorzata Grzegorzczak, GRA

m.grzegorzczak@pb.pl • 22-333-98-56

Zaostrza się walka o rynek paliw lotniczych. Lotos od kilkunastu miesięcy bez większych efektów stara się złamać dominację Petrolotu, spółki należącej do PKN Orlen (51 proc.) i LOT. Teraz ma mocnego sprzymierzeńca. Według ustaleń „Pulsu Biznesu”, rząd ma plan, który zmierza do skruszenia pozycji Petrolotu, na czym mogą skorzystać inni dostawcy. Dominacja Petrolotu wynika w dużej mierze z tego, że dzięki wielkim inwestycjom trzyma rękę na magazynach paliw na lotniskach. I ten atut urzędnicy chcą mu wytrącić.

Tu przejmie, tam sprzeda

Najbliższe walne PLL LOT ponownie ma wyrazić zgodę na sprzedaż udziałów w Petrolocie (próbuję to zrobić od połowy 2010 r.).

— Udziały mają trafić do Orlenu. Dystrybucja paliw ma zostać rozdzielona od magazynowania i PKN odsprzeda magazyny Petrolotu Operatorowi Logistycznemu Paliw Płynnych (OLPP) — twierdzi związany z rządem źródło „Pulsu Biznesu”.

Ireneusz Wesołowski, prezes Petrolotu, odmówił rozmowy z „PB”. Komentarza nie udzielił też OLPP, największa firma zajmująca się magazynowaniem i przeładunkiem paliw, która należy do PERN Przyjaźni.

— Mamy prawo pierwokupu udziałów w Petrolocie i poważnie rozważamy zakup pakietu, o ile warunki będą rozsądne — mówi Sławomir Jędrzejczyk, wiceprezes ds. finansowych PKN Orlen.

Z naszych informacji wynika, że przejęciem nie jest zainteresowany Lotos, choć skarb państwa proponował mu odkupienie pakietu należącego do LOT.

Dostawca straci

Jeśli urzędnicy wprowadzą plan w życie, osłabią Petrolot, który w 2010 r. miał 1,024 mld zł przychodów i 23,9 mln zł zysku netto (rok wcześniej było to odpowiednio 847,3 mln zł i 19,2 mln zł).

— Petrolot straci na wartości w momencie, gdy LOT przestanie być jego udziałowcem, bo być może przewoźnik przestanie kupować od niego paliwo — zauważa jeden z ekspertów.

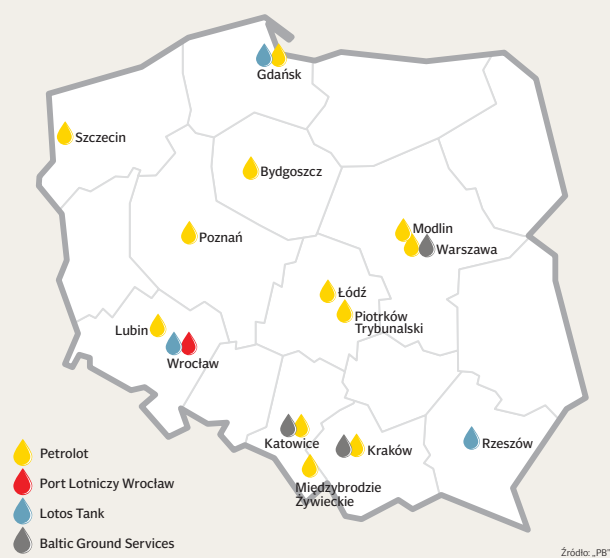
Jeszcze bardziej pozycji spółki może zaszkodzić sprzedaż magazynów. To one dają firmie przewagę, bo konkurencja musi paliwo dowozić cysternami. W sprawozdaniu finansowym za 2010 r. wartość rzeczowych aktywów trwałych Petrolotu została wyceniona na 100 mln zł, w tym: „budynków, lokali i obiektów inżynierii lądowej i wodnej”



► **WALKA :** Paweł Olechnowicz, prezes Grupy Lotos (u góry), zapowiada, że złamie dominację Petrolotu, który już wkrótce może w całości należeć do PKN Orlen kierowanego przez Jacka Krawca. Jest o co walczyć, bo wartość rynku paliw lotniczych już dwa lata temu przekroczyła 1 mld zł.

[FOT. WM, ARC]

Dostawcy paliw w polskich portach



na 41,5 mln zł, gruntów na 4,2 mln zł, a środków trwałych w budowie na 4,3 mln zł.

— Jeśli kupione od Petrolotu magazyny OLPP udostępniłyby innym graczom na równych warunkach, byłaby większa konkurencja wśród dostawców. To z kolei przełoży się na lepszą jakość albo niższą cenę — ocenia Ireneusz Jabłoński z Centrum im. Adama Smitha.

— Niezależnie od tego, czy Petrolot rozdzieli działalność dystrybucyjną od magazynową, czy nie, to z punktu widzenia grupy PKN Orlen nie ma to fundamentalnego znaczenia. W Petrolocie kluczowa jest rentowność tego biznesu w kontekście rosnącej konkurencji — uważa Kamil Kliszcz, analityk DI BRE Banku.

Warszawa rozdziela

Oddzielenie dystrybucji od magazynowania to proces zakrojony na szerszą skalę. To rozwiązanie jest planowane w Warszawie także przez Porty Lotnicze (PPL), które zarządzają Lotniskiem Chopina i są udziałowcem większości lotnisk regionalnych.

— Ogłosiliśmy przetarg na operatora, który wybuduje bazę magazynową, scentralizowaną infrastrukturę paliwową i będzie nią zarządzał. Operator musi być niezależny od zarządcy lotniska, jak i dostawców paliwa, żeby wszystkich traktować równo. Petrolot jest jedną z firm, które się

zgodziły, ale w przypadku wyboru jego oferty, nie będzie mógł dostarczać paliwa — mówi Przemysław Przybylski, rzecznik PPL.

Z informacji „PB” wynika, że poza konsorcjum Orlen — Petrolot w przetargu biorą udział OLPP i Skytanking. Oferta pierwszego konsorcjum została najwyżej oceniona na etapie prekwalfikacji. Lotos nie wystartował.

— Dostawa i dystrybucja paliwa to odrębne kwestie. Lepiej, żeby mniej pojazdów jeździło po płycie, więc tu konkurencja nie jest potrzebna. Ale ważne jest, od kogo się paliwo kupuje. Większość lotnisk na świecie ma po dwóch, a nawet pięciu dostawców — ocenia jeden z ekspertów.

Dziś na Okęciu paliwa dostarcza Petrolot i Baltic Ground Services. W ubiegłym roku Lotos Tank zdobył dostęp do bocznicy kolejowej na Lotnisku Chopina. W grudniu 2010 r. PPL podpisał umowę z Lotos Tank dotyczącą dzierżawy 5 ha z dostępem do bocznicy. Dostawca miał wybudować magazyn. Podobno zmieniał zamiar. Marcin Zachowicz, rzecznik Lotosu, nie odpowiedział na pytanie „PB” na ten temat.

Petrolot dostarcza też paliwo na lotnisku w Modlinie. W kwietniu wygrał przetarg na dzierżawę terenu na bazę paliw, którą ma wybudować i eksploatować przez 25 lat. Do przetargu i tym razem nie stanął Lotos.

PRYWATYZACJA

MSP udzieliło
wyłącznieści na
PZL-Sędziszów

Ministerstwo Skarbu Państwa (MSP) udzieliło spółce Unimot Express wyłączności na negocjacje w procesie prywatyzacyjnym Wytwórni Filtrów PZL-Sędziszów z Sędziszowa Małopolskiego. Resort wybrał spółkę po analizie wiążących odpowiedzi.

Unimot Express zajmuje się hurtową i detaliczną sprzedażą: paliw silnikowych, olejów i smarów, olejów opałowych, gazów płynnych (LPG) i parafin. MSP chce sprzedać ponad 1 mln akcji po 10 zł. Ma 100 proc. akcji spółki, sprzedaje 85 proc., a 15

proc. przekaże nieodpłatnie uprawnionym pracownikom. PZL-Sędziszów powstała w 1939 r. w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Specjalizuje się w produkcji filtrów hydraulicznych, paliw, powietrza oraz oleju, zatrudnia prawie 400 osób. [DI, PAP]

1 mln ▶ Tyle akcji PZL-Sędziszów po 10 zł chce sprzedać MSP w szóstej już próbie ich zbycia.

Posłowie koalicji PO – PSL zawiedli olejarzy

Głosami rządzącej koalicji przepadł projekt idący z pomocą sprzedawcom oleju opałowego.

Stało się tak, jak zapowiadał „PB”. Popierany przez olejarzy projekt Solidarnej Polski (SP) trafił do kosza. Wnioskowała o to Platforma Obywatelska (PO).

– To decyzja czysto polityczna. Koalicja z automatu odrzuca wszelkie projekty opozycji i blokuje nawet dobre i korzystne dla przedsiębiorców inicjatywy – mówi Andrzej Dera, poseł SP. O projekt toczyła się wyrównana batalia. Bronił go aż 206 posłów opozycyjnych. Zabrakło im tylko 12 głosów. Wniosek PO poparło 218. Branża nie kryje rozczarowania.

– Rządzący nie chcą zająć się problemami firm handlujących olejami opałowymi. Skoro projekt opozycji się nie podobał, to nie należało go odrzucać, lecz skierować do prac w Sejmowej Komisji Finansów. Posłowie mogliby wspólnie wypracować rozwiązania, chroniące zarówno budżet państwa przed patologiami, jak i firmy przed bankructwami, do których prowadzi

obecny system – mówi Halina Pupacz, prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych.

SP proponowała zastąpienie oświadczeń o przeznaczeniu olejów opałowych do celów grzewczych (wtedy przysługuje niska akcyza) zaświadczeniami wydawanymi przez urzędy celne. Ze sprzedawców spadłaby odpowiedzialność (sześciokrotnie wyższa akcyza) za błędy w oświadcze-

niach nabywców o przeznaczeniu olejów do ogrzewania.

PO uznała, że to zły pomysł. – Owszem, obecny system nie jest przyjazny dla sprzedawców olejów, ale nie można się zgodzić na zdjęcie z nich odpowiedzialności za nieprawidłowości – mówi Janusz Cichoń, poseł PO. Jacek Kapica, wiceminister finansów, poinformował Sejm, że resort pracuje nad zmianami.

– Obowiązek składania oświadczeń przy każdej sprzedaży paliw opałowych zostałby zastąpiony jednorazowym obowiązkiem złożenia oświadczenia składanego w okresowej umowie między sprzedawcą a nabywcą – mówi Jacek Kapica. Branża nie popiera tego pomysłu. Aprobuję natomiast propozycję, by sankcyjną stawkę akcyzy zastąpiła grzywna. [JK]

Chętni na sortownie wycofali się

To miała być jedna z pierwszych instalacji zrealizowanych w PPP. Oferenci jednak nie podjęli ryzyka.

Na złożenie wiążącej oferty w przetargu na budowę w podkarpackim Przemysłu Zakładu Odzysku Odpadów Komunalnych nie zdecydowała się żadna z trzech firm, które przez pół roku negocjowały z miastem warunki zlecenia w koncesji (tryb partnerstwa publiczno-prywatnego). Z rywalizacji o inwestycję szacowaną na 24 mln zł zrezygnowały: Remondis Polska, Przedsiębiorstwo Drogowe i Oczyszczania z Krasnika oraz konsorcjum z udziałem Zakładów Usługowych Południe Kraków.

– Choć do końca rozmawialiśmy z zainteresowanymi, żaden z podmiotów nie zdecydował się na złożenie oferty. Może ryzyko wydawało im się za duże? – zastanawia się Jerzy Buczkowski, pełnomocnik prezydenta ds. zamówień publicznych.

Zadaniem partnera miało być zaprojektowanie, budowa instalacji przerabiającej 1,2 mln m sześć. odpadów rocznie oraz zarządzanie obiektem przez co najmniej 20 lat. To partner miał ponieść ryzyko finansowania przedsięwzięcia.

– Uznaliśmy, że jest ono zbyt duże, a perspektywa zarobku zbyt daleka. Poza tym przemysłowy rynek wydawał się mały – mówi przedstawiciel Zakładów Usługowych Południe Kraków, który zastrzega anonimowość.

Władze Przemysłu chcą przeanalizować przyczyny fiaska przedsięwzięcia, a potem przystąpić do realizacji planu B. Nie chcą jednak ujawniać jego zarysu.

– Nie mamy takich pieniędzy, by samodzielnie zrealizować inwestycję – zastrzega Jerzy Buczkowski. [ANP]

REKLAMA

26837

GRUPA ADV

Drogie Koleżanki i Koledzy!

Prezisi i Członkowie Zarządów spółek z Grupy ADV



iAlbatros • Satis • dinfinit Exchange • Trade Tracker Polska • AdvFinance

Przyjmijcie najszczerze wyrazy uznania i podziękowania za naszą ponad 12-letnią współpracę.

Wspólne budowanie i rozwijanie Grupy ADV wraz z Wami było dla mnie niepowtarzalnym doświadczeniem.

Wasze sukcesy znalazły uznanie zarówno wśród inwestorów na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, jak i na amerykańskim rynku OTCQX.

Grupa ADV ma przed sobą nowe, jeszcze ciekawsze wyzwania i Wy będziecie ich autorami. Zainteresowanie naszymi akcjami w kraju i za granicą potwierdza, że potencjał usług świadczonych przez spółki z Grupy ADV jest ogromny.

Drodroży, w dniu 15 czerwca 2012 złożyłem rezygnację z funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Jako dotychczasowy akcjonariusz mam pewność, że obecni i potencjalni inwestorzy będą odnosić dalsze korzyści z inwestycji w Grupę ADV.

Innowacyjność, kreatywność i przebojowość, która leży w charakterze wszystkich spółek z Grupy ADV – z pewnością przyniesie kolejne sukcesy.

Serdecznie dziękuję także inwestorom – uznanym instytucjom finansowym, które zaufały w naszą wizję rozwoju. Należą do nich w szczególności: Investors TFI SA, Amplico PTE SA, Pekao Pioneer PTE SA i Noble Funds FIO. Mogę zapewnić, że Grupa ADV nadal będzie się rozwijać tak dynamicznie, jak dotąd.

Przekazuję stery nadzoru w dobre ręce i życzę Wam powodzenia!

Mariusz Sokołowski

Przewodniczący Rady Nadzorczej Grupy ADV

1,4

mld GBP Za taką kwotę hongkońska giełda papierów wartościowych kupi Londyńską Giełdę Metali. O przejęcie LME hongkoński operator walczył m.in. US InterContinental Exchange. [KŁ]

Drewno tanieje, leśnicy pod

Lasy Państwowe chcą reformować system sprzedaży drewna. To druga – po spadających cenach – dobra informacja dla branży

Emil
Górecki

e.gorecki@pb.pl ✉ 22-333-98-19

Wygląda na to, że drzewiarze rezygnują z hazardu. W trwających przetargach na drewno na drugie półrocze 2012 r. licytują nieco niższe niż w końcu 2011 r.

– Z naszych sondażów wynika, że na zakończonych niedawno przetargach zamkniętych średnia cena sosny o standardzie WC 01 powinna być o 5-10 proc. niższa od cen uzyskiwanych w pierwszym półroczu – szacuje Bogdan Czemko, dyrektor biura Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego (PIGPD).

Pierwsze jaskółki

Spadki cen surowca zauważalne były w monitorze e-drewno: w pierwszych pięciu dniach czerwca o 30-40 zł stanął 1 m sześć. surowca iglastego, a czasem obniżała wynosiła nawet 100 zł. Średnia cena drewna tartaczno-sosnowego klasy WC 01 wyniosła 239 zł za m sześć. W przetargach w listopadzie 2011 r. było to 306 zł, a w grudniu – 293 zł. Monitor pokazuje także 10-15-procentowy spadek ceny drewna średniowymiarowego oraz około 5-procentowy drewna liściastego.

Skąd te zmiany? W trwających przetargach Lasy Państwowe (LP) zdecydowały się zwiększyć pulę sprzedawanego drewna dla stałych odbiorców z 55 do 65 proc. całej puli. Branża drzewna chce jeszcze więcej, choć taki krok po latach starań przyjęła

z zadowoleniem. Ponadto LP chcą w tym roku zwiększyć pulę drewna do sprzedaży przedsiębiorcom o 270 tys. m sześć. W sumie ma do nich trafić 28,3 mln m sześć. surowca.

– Odbiorcy licytują nieco rozsądniej. Po poprzednich przetargach wielu z nich zdecydowało się nie odbierać drogo wylicytowanej puli, nawet płacąc karę. Podejrzewam, że teraz to drewno trafi na rynek – mówi Bogdan Czemko.

LP podają średnie ceny drewna z aukcji systemowych dopiero po ich zakończeniu.

– Przetargi na drugie półrocze 2012 r. trwają do 25 czerwca. Na razie nie możemy mówić o trendzie spadkowym na podstawie wyników z jednego czy dwóch nadleśnictw – zastrzega Anna Malinowska z LP.

Trzeba poczekać

Waldemar Zieliński, prezes Fabryki Konstrukcji Drewnianych, uważa, że wysoki wzrost cen drewna w 2010 i 2011 r. wywołał duży popyt tartaków z Niemiec i Austrii. Jego firma właśnie tam zaopatruje się w większość surowca, bo choć jest o 15-25 proc. droższy, to jest suchy i lepszej jakości.

– Tamtejsze rynki nie są w stanie wchłonąć całej podaży, więc ich tartaki szturmuje Polska – mówi Waldemar Zieliński.

Według Polskich Składow Budowlanych, drewno i materiały drewnopochodne stały między majem 2011 a majem 2012 r. o 7 proc. Czy ceny gotowych produktów będą spadały po obniżkach surowca?

– Jeśli potwierdzą się informacje o spadkach cen w obecnych przetargach, produkty z tańszego surowca trafią na rynek za pół roku. Rynek oczekuje coraz bardziej uszła-



► **LEŚNA CISZA:** Lasy to spokój, ale nie dla odbiorców drewna, którzy od kilku lat są przeżeni przebiekami na aukcjach. Branża drzewna narzekała też na ciężką atmosferę dyskusji z byłym już szefem Lasów Państwowych. Teraz jest lepiej – ostatnie propozycje zaskoczyły nawet organizacje branżowe. Tym razem – pozytywnie. [FOT. GK]

JUŻ PISALIŚMY
„PB”
z 5.12.2011 r.



chetniejszego drewna, gdzie cena surowca ma mniejszy wpływ na cenę produktu finalnego. Możliwe też, że na spadek cen LP zareagują zmniejszeniem wycinki – uważa Radosław Rosa, prezes Everhouse, producenta drzewi.

Są jednak kolejne dobre wiadomości. Zgodnie z obietnicą sprzed kilku miesięcy LP przedstawiły kolejne propozycje zmian w systemie sprzedaży drewna na 2013 r. Ich najważniejsze punkty znajdują się w tabelce.

– Kierunek jest zgodny z naszymi postulatami. Te rozwiązania mają się znaleźć w zarządzeniu dyrektora generalnego LP o sprzedaży drewna na następny rok, jednak nie rezygnujemy ze starań o zmianę całej ustawy o LP. Przez kilkanaście lat funkcjonowania obecnej zarządzenia o sprzedaży drewna były zmieniane średnio raz na półtora roku. Chemy, by najważniejsze jej punkty zostały uregulowane na wyższym poziomie – mówi Bogdan Czemko.

Zarządzenie o sprzedaży drewna na 2013 r. zostanie opublikowane w III kw.

Co proponują Lasy Państwowe

1 Wprowadzenie umów długoterminowych dla wszystkich chętnych przedsiębiorstw, bez względu na wielkość.

2 Przeznaczenie do sprzedaży dla stałych odbiorców 70 proc. całkowitej masy drewna, przy czym historia zakupów będzie wyliczana z 3,5 roku, a nie – jak do tej pory – z ostatniego roku.

3 Cena w przetargach ograniczonych będzie średnią ważoną z ostatnich przetargów w Portalu Leśno-Drzewnym. Potem jej korekty będą uzgadniane w zależności od sytuacji rynkowej.

4 Podział sprzedawanego surowca co najmniej na główne grupy sortymentu.

5 Wprowadzenie systemu dyskonta za szybką płatność oraz rabatów za wartość zakupów.

Budowlany śmiałek na parkiecie

Aedes liczy, że mimo burzy w sektorze nie zmknie. Dziś jego debiut na NewConnect.

Nie zważając na giełdowe spadki, na małą giełdę wkracza małopolska spółka Aedes – generalny wykonawca w budownictwie mieszkaniowym. Z emisji zdobyła 1 mln zł, m.in. od WDM Capital. Przeznaczony jest na kapitał obrotowy, modernizację parku maszynowego i zakup podnośnika teleskopowego. Nowi akcjonariusze obejmą nieco ponad 12 proc. podwyższonego kapitału. Spółkę kontrolować będą dotychczasowi właściciele.

– Wierzmy, że inwestorzy dostrzegą potencjał naszej

firmy. NewConnect to pierwszy krok. Za kilka lat chcemy przejść na rynek podstawowy – mówi Maciej Targosz, prezes Aedesu.

Na razie spółka będzie się rozwijała organicznie. Oprócz wykonawstwa w sektorze mieszkaniowym chce startować w przetargach na budowę nieruchomości komercyjnych, obiektów publicznych, a także infrastruktury okołodrogowej. W ubiegłym roku wypracowała 1 mln zł zysku przy 35 mln zł przychodów.

Aedes jest pierwszą spółką budowlaną, która zdecydowała się wejść na parkiet od czasu debiutu na głównym rynku PBO Anioli w maju 2011 r. Start tej kostrzyńskiej spółki

” NewConnect to pierwszy krok. Za kilka lat chcemy przejść na rynek podstawowy.

► **Maciej Targosz**

był bolesny, jej akcje potaniały pierwszego dnia o 22 proc., a od początku jej obecności na giełdzie – aż o 65 proc. Giełdowe marzenia mają właściciele co najmniej kilkunastu firm z tej branży, m.in. Henpolu czy Inter-Systemu. Jednak skoro WIG-Budownictwo tylko od początku roku straciło 30 proc., to nikomu pod zimny prysznic nie spieszo. [EG]

DSS żegnają się z budową dróg

Firma, o ile przetrwa, wróci do pierwotnego biznesu. Zarząd wierzy, że doprowadzi do układu.

Z miesięcznym opóźnieniem znajdujące się w upadłości likwidacyjnej Dolnośląskie Surowce Skalne opublikowały raport finansowy za pierwszy kwartał. Przychody skurczyły się o ponad połowę do 32 mln zł. Zysk operacyjny to blisko 10 mln zł, a strata netto 3,6 mln zł. Jednocześnie zobowiązania długoterminowe podliczono na 67 mln zł, a krótkoterminowe na 819 mln zł przy kapitale własnym wynoszącym 29 mln zł. Na koniec marca środki pie-

niężne w posiadaniu spółki przekraczały 8 mln zł.

W kwietniu kielecki sąd zdecydował o postawieniu spółki w stan upadłości likwidacyjnej. Nie przekreśla to jednak – zdaniem władz firmy – szans na zmianę formy postępowania na dającą możliwość zawarcia układu z wierzycielami. Jak przekonują wódcze DSS, likwidacja firmy w praktyce oznaczać będzie, że z majątku spółki zaspokojone będą tylko roszczenia Kredytu Banku i firmy Bógł a Krysl, które posiadają zabezpieczenia. Pozostali wierzyciele, a tym bardziej akcjonariusze, nie mogą w takim scenariuszu liczyć na odzyskanie pieniędzy.

– Głównym źródłem finansowania wykonania układu

mają być bieżące przychody generowane przez przedsiębiorstwo – zaręczają DSS.

Zarząd zamierza ograniczyć działalność do produkcji i sprzedaży kruszywa (uzupełniając ją w miarę możliwości o sprzedaż mas bitumicznych z własnych wytwórni).

– Spółka i grupa nie zamierzają kontynuować działalności w sektorze budownictwa drogowego – podano w rapor-

porcie. W maju na wniosek Komisji Nadzoru Finansowego GPW zawiesiła obrót akcjami DSS do czasu, aż spółka opublikuje sprawozdanie. Można oczekiwać, że na początku tygodnia handel zostanie wznowiony. [KZ]

MAKROEKONOMIA

Bankructwo
gospodarcze
to nie koniec świata

Ministrowie finansów strefy euro nie powinni udzielić Hiszpanii 100 mld EUR pomocy na rekaptalizację banków — uważa **Jim Rogers**, guru inwestorów. Pożyczka pomoże sektorowi bankowemu, ale bankructwo banków lub innych organizacji nie zawsze jest złe.

Umożliwia gospodarce oczyszczenie się z umierających biznesów i pozwala na rozwój zdrowszych i silniejszych. Inwestor przypomina, że historia jest pełna przykładów gospodarek, które zbankrutowały, ale nie zniknęły.

— Nowy Jork zbankrutował, a świat się nie skończył. Mississippi zbankrutowało, a świat się nie skończył. Detroit zbankrutowało i świat też się nie skończył. Bankructwo oznacza reorganizację i nowy początek. Tak dzieje się od tysięcy lat — powiedział Jim Rogers. [Kt.]

wajają zyski

W 2011 r. Lasy Państwowe miały aż 830 mln zł zysku. To dwukrotnie więcej niż w 2010 r. Pensje idą w górę

Spowolnienie gospodarcze niestraszy Lasom Państwowym (LP). Ze sprawozdania przedsiębiorstwa, kierowanego przez Adama Wasiaka (stanowisko objął w lutym tego roku, wcześniej dyrektorem był Marian Piątan), wynika, że ubiegły rok był rekordowy, jeśli chodzi o wynik finansowy. Udało się bowiem wypracować 830 mln zł zysku przy przychodach 7,5 mld zł. To ponaddwukrotnie więcej niż rok wcześniej. Wówczas LP zarobiły 367,5 mln zł. Tak dobry wynik był możliwy dzięki zwiększeniu do 35 mln m sześć. sprzedaży drewna (wzrost o prawie 1,3 mln m sześć. w porównaniu z 2010 r.) oraz wzroście cen o blisko 20 proc.

Równolegle LP dbały o zasoby drzewne. W 2011 r. zwiększyły się one o blisko 21 mln m sześć. Koszt hodowli lasu (m.in. założenia szkółek, pielęgnacji drzew itp.) wyniósł ponad 550 mln zł.

Dużą część kosztów (prawie jedną trzecią) stanowiły wynagrodzenia. Ze sprawozdania finansowego wynika, że LP to bardzo dobry pracodawca. W ubiegłym roku przeciętny pracownik zarabiał miesięcznie blisko 6,4 tys. zł (bez nagród z zysku). To aż 800 zł więcej niż w 2010 r. Nie ma więc

OKIEM LEŚNIKA

Lasy kwitną

MARCIN POLAK

zastępca dyrektora generalnego ds. ekonomicznych ds. LP

Sytuacja i perspektywy w polskim przemyśle drzewnym są dobre, co przekłada się na duży popyt na drewno i wyższe ceny. Tym samym rosną przychody LP. Jednocześnie utrzymujemy dyscyplinę kosztową i mimo iż przybyło nam zadań, nie zwiększyliśmy zatrudnienia. Należy zauważyć, że w ubiegłym roku pozyskaliśmy więcej drewna, niż planowaliśmy. Wszystko to wpłynęło na wyższy zysk netto LP.

Wzrost pozyskania drewna, poszerzenie oferty LP pociąga za sobą wzrost obciążenia pracowników coraz liczejszymi zadaniami. Staramy się, by choć w części ten wysiłek znalazł odzwierciedlenie we wzroście płac.

co się dziwi, że koszty z tego tytułu zwiększyły się w ubiegłym roku o ponad 200 mln zł i wyniosły w sumie 1,9 mld zł (bez nagród z tytułu zysku). Rok wcześniej pensje pracowników pochłonęły 1,66 mld zł.

Jednak, jak czytamy w raporcie, w latach 2006-10 wzrost przeciętnego wynagrodzenia w LP wyniósł nominalnie 36 proc., podczas gdy w całej gospodarce narodowej — według GUS — o 37 proc. Dopiero w ubiegłym roku tempo wzrostu wynagrodzeń w LP dorównało całej gospodarce. Powód? W poprzednich latach w sektorze leśno-drzewnym wystąpiły symptomy kry-

zysu. W efekcie płace LP rosły znacznie wolniej. Ze statystyk wynika również, że udział wynagrodzeń w kosztach przedsiębiorstwa spadł w 2011 r. do poziomu sprzed trzech lat — z 29,6 proc., do 28,8 proc. [PN]

24,8

tys. ▶ Tyle osób średnio w miesiącu pracowało w 2011 r. w Lasach Państwowych. Zatrudnienie w porównaniu z 2010 r. praktycznie się nie zmieniło.

Burza w kubku jogurtu

Kaufland wyrzucił produkty Danone'a z półek i pochwalił się tym w gazetce. Co wybiorą klienci — ulubiony sklep czy serek?

Drodzy Klienci, ponieważ duże sieci nie umieją porozumieć się z największymi producentami, powinniście kupować produkty alternatywne. Tak właśnie „kusi” w gazetce Kaufland: „Ponieważ firma Danone nie dostarcza wszystkich swoich produktów po atrakcyjnych cenach proponujemy w zamian produkty innych firm” i pokazuje zamienniki, m.in. Zotta i Bakomy.

Wygląda to na efekt nieudanych negocjacji. Emocje kogoś najwyraźniej poniosły, bo raczej nie są to przemysłowe działania marketingowe. Na tej sytuacji tracą wszyscy — sieć nie ma produktów dużego i znanego producenta, producent ma z kolei węższą dystrybucję, a klienci nie mają dostępu do popularnych marek. Komunikacja do klientów zawarta w gazetce niepotrzebnie podkreśla brak produktów, bo konsument tym samym zostaje poinformowany — teraz u nas tego nie dostaniesz — komentarz Jacek Sadowski z agencji Demo Effective Launching.

Jak Goliat z Goliatem

Kaufland należy do niemieckiej grupy Schwarz, która jest też właścicielem sieci dyskontów Lidl. Koncern znany jest na rynku jako twardy nego-

ciator. Czasem zbyt twardy — w ubiegłym roku UOHS, czeski urząd ochrony konkurencji, wymierzył mu 13,6 mln CZK kary (ok. 2,3 mln zł) za nadużywanie rynkowej pozycji. Firma m.in. domagała się od dostawców 0,5 proc. rabatów, jeśli regulowała należności wobec nich w ciągu 30 dni.

Dotąd sieci robiły, co chciały, z małymi dostawcami. W tym wypadku jest to jednak walka nie Dawida z Goliatem, ale dwóch gigantów.

Konflikty między dużymi sieciami i dużymi dostawcami, kończące się wycofaniem produktów, to rzadkość — jednym, i drugim zależy, żeby znane marki były dostępne na półkach. Ostatnim głośnym sporem tego rodzaju był konflikt Geanta i Unilevera, ale w rynkowych realiach to prehistoria [Geant został kupiony przez Grupę Metro w 2006 r. — red.]. Dobrze, że na rynku są firmy, które mogą postawić się dużym sieciami, ale ostateczna decyzja należy do klienta — to on rozstrzygnie, czy woli sklep, czy serek — ocenia Agnieszka Górnicka, prezes agencji badawczej Inquiry.

Klient nasz pan

Jednak takie konflikty rzadko przypominają długie wojny pozycyjne — to raczej bliznki, szybkie kończące rozjemem. Tak było w przypadku sporu Carrefoura i OSM Piątnica. Francuska sieć znacznie zmniejszyła zamówienia, na co producent serków odpowiedział

całkowitym wstrzymaniem dostaw. Nie minął miesiąc i — pod wpływem presji klientów — wszystko wróciło do normy.

— To był epizod, a współpracę z Carrefourem układam nam się dobrze — mówi po latach Tomasz Glasek, kierownik działu handlu OSM Piątnica.

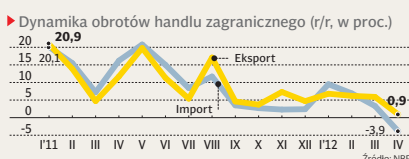
Czy happy endem skończy się również starcie Danone'a i Kauflandu? Na razie spójny gigant zażądał wycofania dystrybucji reklamy zamieszczonej w gazetce sieci i zamieszczenia na jej łamach przeprosin.

Brak ulubionych produktów na półkach powoduje frustrację klientów, ponieważ tracą czas na szukanie produktów w innych sklepach. Takie sygnały docierają do nas bezpośrednio od konsumentów — twierdzi Przemek Pohrybieniuk, dyrektor działu relacji zewnętrznych Danone'a. Rzecznik Kauflandu był niedostępny.

— To konsument decyduje, czy cena produktu jest atrakcyjna, czy nie, i decydowanie za niego wygląda tylko pozorne jak dbanie o jego dobro. W rzeczywistości jednak chodzi wyłącznie o zyski sieci. Oświadczenie, które złożył Kaufland, może zostać potraktowane jako utrudnianie dostępu do rynku, a w kontekście sugerowania konsumentowi produktów innych marek jako alternatywy, nawet jako zmo-wa rynkowa — mówi Andrzej Gantner, dyrektor Polskiej Federacji Producentów Żywności. [MICH, MZAT]

Koniunktura

Handel zagraniczny dołuje



Słabnie aktywność polskich firm na zagranicznych rynkach. Jak wynika z danych NBP, w kwietniu wyraźnie spadła zarówno dynamika eksportu, jak i importu. Oba wskaźniki są najniższe od listopada 2009 r. Eksport jest już w stagnacji (0,9 proc. rok do roku), a import w recesji (-3,9 proc.). Pociężej jest jednak fakt, że dynamika importu już drugi kwartał z rzędu jest poniżej dynamiki eksportu, co w polskich warunkach jest rzadkością. Dzięki temu dziura w obrotach handlowych się zmniejsza, czyli import w mniejszym stopniu wypiera rodzimą produkcję. Z punktu widzenia dynamiki PKB dane NBP mają więc pozytywny wydźwięk. [JKW]

REKLAMA

26799

AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU
SPÓŁKA AKCYJNA

Agencja Rozwoju Przemysłu Spółka Akcyjna

zaprasza do pisemnego zgłoszenia zamiaru podjęcia negocjacji dotyczących zakupu udziałów Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Ostródzie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ostródzie

Zapraszamy wszystkie zainteresowane podmioty do pisemnego zgłoszenia zamiaru podjęcia negocjacji w sprawie nabycia 9 350 udziałów Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Ostródzie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ostródzie o wartości nominalnej 100,00 zł każdy. Udziały te są własnością Agencji Rozwoju Przemysłu SA i stanowią 85% kapitału zakładowego Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Ostródzie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ostródzie. Pisemne zgłoszenie zamiaru przystąpienia do negocjacji z dołączonym aktualnym wyciągiem z odpowiedniego rejestru lub zaświadczeniem o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej należy składać na adres:

Agencja Rozwoju Przemysłu SA
Departament Inwestycji Portfelowych
ul. Wołoska 7, 02-675 Warszawa

w terminie do dnia 10 lipca 2012 roku do godz. 15.00

Podmiotom, które nadesłały do ARP SA pisemne zgłoszenie, o którym mowa powyżej, zostaną przekazane szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży oraz trybu prowadzenia negocjacji.

Agencja Rozwoju Przemysłu SA zastrzega sobie prawo do: wyboru jednego lub kilku inwestorów, z którymi podejmie negocjacje w sprawie zbycia pakietu udziałów, odstąpienia od negocjacji lub od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyn, przedłużenia terminu do składania odpowiedzi na zaproszenie, przedłużenia terminu poinformowania inwestorów o rozpatrzeniu odpowiedzi na zaproszenie i zmiany procedury. Agencja Rozwoju Przemysłu SA nie pokrywa kosztów poniesionych przez potencjalnych inwestorów zainteresowanych nabyciem pakietu udziałów w związku z uczestnictwem w negocjacjach i zawarciem umowy, również w przypadku odstąpienia od negocjacji lub odstąpienia od zawarcia umowy w sprawie sprzedaży udziałów.

Agencja Rozwoju Przemysłu Spółka Akcyjna

ul. Wołoska 7, 02-675 Warszawa

KRS 0000037957 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XIII Wydział Gospodarczy

Kapitał zakładowy: 4.437.586.000,00 zł, Kapitał wpłacony: 4.437.586.000,00 zł, NIP: 526-030-02-04

20
LECIA PAŃSTWA
POLSKIEGO

Takeshi Fujimaki: Japonia prawdopodobnie upadnie przed Europą, co może się wydarzyć w najbliższych pięciu latach.

► Nakreślony przez szefa Fujimaki Japan, byłego doradcę George'a Sorosa, scenariusz oparty jest na horrendalnie wysokim poziomie zadłużenia Japonii — jak szacuje MFW, dług publiczny w 2014 r. ma sięgnąć 245,6 proc. PKB. Wyjściem może być albo bankructwo kraju, albo dodruk pieniądza i hiperinflacja. [WST, DJ]

Kazar najpierw kupi, a potem się sprzeda

Właściciel obuwniczej spółki namierza cele przejęć. Może to być Venezia lub Prima Moda

Anna Pronińska



a.proninska@pb.pl ☎ 22-333-98-69

To przemysła firma była dotąd na celowniku dużych graczy. Kilka lat temu Kazarem interesował się Wojaś, ale właściciele nie porozumieli się w sprawie ceny. Potem firma była bliska mariażu z Gino Rossi. Rozmowy też zakończyły się fiaskiem, bo poszło o wyceny. Teraz Kazar namierza branżowe firmy i nie wyklucza przejęć. W kraju ma 40 placówek, a docelowo powiększy się o 15-20.

— Oprócz rozwoju organicznego rozważamy połączenie z inną firmą z branży. Rozmawiamy z trzema podmiotami z polskim kapitałem. Akwizycje możemy sfinansować z pieniędzy własnych, ewentualnie z kredytów — ujawnia Artur Kazienko, prezes i właściciel Kazara.

Rynek typuje

Nie ujawnia ani nazw, ani przychodów firm, którymi interesuje się spółka. Przedstawiciele branży, którzy chcą pozostać anonimowi, mają swoje typy. To giełdowa Prima Moda oraz Venezia.

— Żadne oficjalne pismo lub zaproszenie do negocjacji od Kazara nie zostało wysłane. Nie prowadzimy też rozmów kulturalnych. Jesteśmy jednocześnie świadomi, że rynek się konsoliduje i też chcemy przejmować. Dziś wycena Prima Mody jest niska i spółka może być atrakcyjnym

celem. Dla Kazara zaś mariaż z giełdową spółką mógłby być sposobem na wejście na parkiet — mówi Piotr Miednik, dyrektor finansowy Prima Mody.

Wczoraj nie udało nam się uzyskać komentarza właścicieli spółki Venezia.

W przyszłości Kazar też miałby zostać przejęty.

— Dziś stawiamy na dokończenie rozwoju w Polsce i wyjście za granicę. Na razie z obrotami rzędu 100 mln zł [szacunki na 2012 r. — przyp. red.] jesteśmy jeszcze za mali, by zainteresować poważnych graczy. Docelowo jednak widziałbym Kazara w dużej grupie zagranicznej — mówi Artur Kazienko.

W 2011 r. EBITDA firmy wyniosła ponad 14 mln zł przy przychodach poniżej 100 mln zł. Rentowność netto sięgnęła 10 proc.

Ekspansja zagraniczna

Akwizycje to jeden z pomysłów budowy wartości spółki. Drugim jest wyjście za granicę, na co wcześniej postawiły m.in. giełdowe Gino Rossi i NG2.

— Ta ostatnia opcja jest nam najbliższa — mówi Artur Kazienko.

Prezes prowadzi wstępne rozmowy z potencjalnymi zagranicznymi partnerami franczyzowymi.

— Koncentrujemy uwagę na dużych firmach. Nie chcę sam otwierać sklepów, bo jest to trudne organizacyjnie, wymaga dużych nakładów finansowych i wiedzy o rynku. Rosja i Ukraina są najbardziej naturalnym kierunkiem, ale nie wykluczamy innych krajów — mówi Artur Kazienko.

► **GIĘŁDA POCZEKA:** Artur Kazienko, prezes Kazara, woli przeczekać trudny okres na rynku kapitałowym. Przypuszczalnie, że inwestorzy finansowi zgłaszają zainteresowanie zakupem akcji spółki.

[FOT. WM]



— Rozpoczynając ekspansję zagraniczną, trzeba brać pod uwagę wiele czynników niebiznesowych, takich jak np. uwarunkowania kulturowe czy klimatyczne. Kolekcja przygotowana dla klientów w Polsce może się nie sprawdzić w Rosji, gdzie klimat jest surowszy — mówi Bartosz Arenin, zarządzający Copernicus Capital TFI.

Zapowiedź zagranicznej ekspansji nie dziwi NG2.

— Powoli polski rynek staje się coraz ciekawszy i ubywa możliwości rozwoju

ju. NG2 jest najlepszym przykładem. Już ogłosiliśmy, że będziemy aktywnie poszukiwać możliwości rozwoju na rynkach Europy Środkowej i Wschodniej. Bez zadbania o właściwą infrastrukturę, sprawną logistykę i zasoby ludzkie w organizacji nie ma mowy o jakimkolwiek sukcesie na rynkach zagranicznych — zastrzega Piotr Nowajlis, dyrektor finansowy NG2.

Kazar liczy, że pierwszy zagraniczny sklep uruchomi w 2013 r.

Homeopatia odbiła się od dna

Pierwszy raz od dwóch lat rynek jest na plusie. Koło ratunkowe rzuciła m.in. ustawa refundacyjna.

Dla przedsiębiorców preparatów homeopatycznych zaświeciło światło w tunelu. Po trudnych latach, kiedy firmy zmagały się ze spadkami sprzedaży i ciętymi kosztami, gdzie tylko mogły, homeopatia znowu notuje wzrost.

— Niewielki, ale istotny, pierwszy od dwóch lat — mówi Jacek Czarnocki, dyrektor działu OTC w firmie badawczej IMS Health.

Według danych IMS Health, na koniec kwietnia (za ostatnie

12 miesięcy) rynek urosł o 1,7 proc., do blisko 94 mln zł. Za wzrost odpowiadały pierwsze cztery miesiące 2012 r. — w zeszłym roku rynek leków homeopatycznych był na 16-procentowym minusie. Zadaniem przedsiębiorców, wszystko przez czarny PR Naczelnej Izby Lekarskiej (NIL).

Przypomnijmy, konflikt na linii NIL — producenci leków homeopatycznych rozpoczął się w 2008 r., kiedy Naczelna Rada Lekarska, organ NIL, negatywnie oceniła stosowanie homeopatii przez niektórych lekarzy i stomatologów. Zdania nie zmieniła mimo oficjalnych pism z Ministerstwa Zdrowia, informujących, że homeopatia jest stosowana w UE, a ogra-

nizowanie jej sprzedaży jest niezgodne z prawem. Sprawą — na wniosek przedsiębiorców — zainteresował się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W lipcu 2011 r. stwierdził, że NIL narusza prawo antymonopolowe, za co musi zapłacić blisko 50 tys. zł. Obecnie trwa proces odwoławczy od tej decyzji. Mimo silnych sojuszników przedsiębiorcy dostali po kieszeni. W zeszłym roku obroty Dagomedu Farmacji spadły o 27 proc.

— Mamy nadzieję, że w tym roku wyjdziemy na zero lub będziemy na lekkim plusie — mówi Irena Rej, prezes Izby Gospodarczej Farmacji Polska oraz właścicielka Dagomed Farmacji.

Zdzisław Sabiło z Pharma Business Administration jest przekonany, że homeopatia wróciła na ścięgno wzrostu.

— Widać, że dystrybutorzy i farmaceuci szukają, gdzie tylko mogą, utraconych pieniędzy. Stracili na lekach refundowanych, więc próbują nadrobić na lekach bez recepty, m.in. na preparatach homeopatycznych — twierdzi Zdzisław Sabiło.

Zdaniem Zbigniewa Libereka, prezesa Heel Polska, producenta produktów homeopatycznych, za zwykłymi, które nastąpiły przede wszystkim w kwietniu, stoją akcje promocyjne organizowane przez producentów dla aptek. Zaznacza jednak, że rynek jest trudny i trend wzrostowy może się nie utrzymać. [AT]

Bruksela rozmawia o cukrze

Europarlament rozpoczyna dyskusję o nowej organizacji rynku cukru.

Dzisiaj w Komitecie ds. Rolnictwa Parlamentu Europejskiego odbywa się pierwsza dyskusja dotycząca organizacji rynku cukru w Unii Europejskiej. Dzisiejsze warunki działania przemysłu cukrowniczego są wynikiem wprowadzonej w 2006 r. reformy, która zmniejszyła kwoty produkcyjne dla Polski z 2 mln do 1,4 mln ton.

— Z eksportera cukru Polska stała się jego importerelem, a ceny cukru wzrosły o około 60 proc., osiągając poziom wyższy niż ceny w Niemczech — twierdzi Andrzej Gantner,

dyrektor Polskiej Federacji Producentów Żywności (PFPŻ).

Zdaniem PFPŻ, w ciągu 6 lat obowiązywania obecnego systemu limitów zlikwidowano prawie połowę polskich cukrowni, czyli 13 zakładów, również tych nowoczesnych.

— Co za tym idzie — zniknęło też tysiące miejsc pracy, zmniejszono areal upraw buraka cukrowego o ponad 100 tys. ha, zmniejszyła się również drastycznie liczba plantatorów buraka cukrowego z 86 do 38 tys. — mówi Andrzej Gantner.

Koalicja przemysłowców i indywidualnych użytkowników cukru apeluje do europejskich władz o zniesienie obecnej organizacji rynku cukru i likwidację kwot cukrowych już od 2015 r. [MICH]

EUROLAND

EBC nadal jest gotów gwarantować płynność banków



Mario Draghi, prezes Europejskiego Banku Centralnego (EBC), powiedział, że bank jest gotowy wesprzeć europejski system bankowy, jeśli okaże się to niezbędne. — Eurosystem w dalszym ciągu będzie gwarantował płynność bankom, gdy okaże się to koniecz-

ne — zapewnił Mario Draghi. Jednocześnie dodał, że efekty wprowadzonego wcześniej przez Europejski Bank Centralny programu niskooprocentowanych trzyletnich pożyczek dla banków nie są jeszcze widoczne w systemie finansowym. [KŁ]

Impel chce do strefy

Legnicka strefa wchodzi do Wrocławia. Będą też nowe tereny w Legnickim Polu. Chętni już są.

Impel, który jako pierwszy polski inwestor może dostać rządowy grant na centrum usług we Wrocławiu, liczy też na zwolnienia podatkowe w strefie ekonomicznej. Firma z grupy Impel: HR for Business zamierza otworzyć centrum usług wspólnych i centrum IT. Będzie działał w biurcu, który zbuduje VD, deweloper również należący do grupy Impel. Inwestycja HR for Business wyniesie 19,34 mln zł, a nowe urządzenia będą kosztować 3,4-4,4 mln zł. W centrum ma pracować 380 osób. Na razie HR for Business ma jednego

pracownika — prezesa. Działka, na której powstanie biurowiec, ma zostać objęta statusem Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (LSSE). Spółki Impela już działają w strefach ekonomicznych. Inter Perfekta ma dwa zezwolenia na usługi prania i czyszczenia w legnickiej i łódzkiej SSE.

Ministerstwo Gospodarki chce poszerzyć legnicką strefę o niemal 30 ha w Legnickim Polu.

— Zainteresowanie gruntami w Legnickim Polu jest bardzo duże. Prowadzimy zaawansowane rozmowy z dwoma inwestorami — mówi Wiesław Sowiński z LSSE.

Tereny Legnickie Pole 1 już są zagospodarowane, choć kilka firm kupiło działki, ale nie zrealizowało projektów i nie

ma zezwoleń. Teraz powstaje obszar Legnickie Pole 2.

Legnicka strefa wydała w tym roku pięć zezwoleń, w których firmy obiecały 138 miejsc pracy, utrzymanie 1925 istniejących i nakłady rzędu 296 mln zł. Jednym z inwestorów jest Lear Corporation, który wyda 20 mln EUR i będzie produkować siedzenia samochodowe w hali w Legnickim Polu zbudowanej dla Lenovo. Sanden rozbuduje za 128,5 mln zł fabrykę elementów do kompresorów do klimatyzacji samochodowych w Polkowicach. Scania Polska otwiera centrum informatyczne w Okmianach, inwestując też NTI i Sitech. W 2011 r. legnicka strefa wydała 4 zezwolenia, w których firmy obiecały 171 miejsc pracy i 600 mln zł inwestycji. [MAG]

Wawel zamierza trzymać się marki Wawel

Jeśli produkować, to pod własną marką. Producent słodczy zwiększy moce i poszerzy portfolio.

Będziemy rosnąć szybciej niż branża. Jak? Tylko pod marką Wawel — tego jest pewien Dariusz Orłowski, prezes słodowej spółki.

— Po początkowym zainteresowaniu markami prywatnymi duża grupa konsumentów zaczęła 2-3 lata temu wracać do produktów markowych. Ten trend się utrzymuje i nie wydaje mi się, żeby segment marek prywatnych mógł się mocno rozwijać i przekraczać dynamikę całego rynku słodczy [która wynosi 6-7 proc. — przyp. red.]. Mamy w nim 7-8 proc. udziałów i potencjał do wzrostu — deklaruje Dariusz Orłowski, prezes Wawelu.

Inną taktykę przyjął Otmuchów, numer jeden pod względem produkcji pod markami własnymi sieci.

— W ubiegłym roku nasze przychody ze sprzedaży wzrosły o kilkanaście procent, a więc dużo mocniej niż cały rynek. O przyszłość marek prywatnych się nie martwię. Jeśli są sieci dyskontowe, które mają kilkadziesiąt sklepów w dobrych lokalizacjach, nie ma powodu, żeby Polacy na co dzień nie kupowali w nich marek prywatnych. Oczywiście na specjalne okazje jak urodziny czy imieniny poszukują bardziej wyrafinowanych wyrobów — ko-

mentuje Bernard Węgierek, prezes ZPC Otmuchów.

Słodczy czeka jednak nieco gorzki rok. — Złoty jest bardzo słaby, a ceny surowców wysokie. W 2011 r. waluta była mocniejsza, a przez jego pierwsze dwa kwartały surowce tańsze. Dziś więc ponosimy wyższe koszty — twierdzi Dariusz Orłowski.

W połowie przyszłego roku Wawel powinien skończyć wart 40 mln zł pierwszy etap rozbudowy zakładu w Dobczycach.

— Pozwoli to na zwiększenie mocy o 15-20 proc., a także poszerzenie asortymentu. Szczegółów na razie nie ujawniamy — mówi prezes Wawelu. Spółka może zacząć drugi etap rozbudowy jeszcze w 2013 r., ale jeszcze nie zdecydowała o skali projektu. Zwiększenie mocy pozwoliłoby rozwinąć eksport, na który dzisiaj trafia 6 proc. produkcji.

— Sprzedajemy głównie do Niemiec i Stanów Zjednoczonych, gdzie jesteśmy obecni pod naszą marką. Jeśli chcielibyśmy skokowo zwiększyć eksport, to jedynie produkując pod markami własnymi sieci. To z kolei wymaga odpowiedniej skali produkcji i wolnych mocy produkcyjnych, których dzisiaj nie mamy — tłumaczy Dariusz Orłowski.

Giełdowa spółka będzie również powołała rozbudowywać sieć firmowych placówek. Dzisiaj jest ich 12.

— Nie chcemy przekroczyć 20 punktów. Traktujemy ten biznes głównie marketingowo, a dzięki wizytom klientów zdobywamy wiedzę na temat ich preferencji. Pijalnie czekolady w Polsce to biznes bardzo trudny, głównie ze względu na bardzo wysokie czynniki, absolutnie niedopasowane do skali sprzedaży w takim punkcie, choć w naszym przypadku wszystkie są rentowne — zastrzega Dariusz Orłowski.

Jednocześnie spółka ma do zrobienia całkiem niesłodki biznes. Poprzednia próba sprzedaży działki z budynkami poprodukcyjnymi w centrum Krakowa się nie powiodła. Zarząd znalazł więc inne rozwiązanie.

— Nie potrzebujemy tych aktywów. Żeby ostatecznie z nich wyjść, rozważamy zrealizowanie z kimś na tym terenie np. inwestycji biurowej. Wtedy łatwiej będzie znaleźć kupca — mówi Dariusz Orłowski.

Michalina Szczepańska
m.szczepanska@pb.pl • 22-333-98-18



► **BEZ ZADYSZKI:** W ubiegłym roku Wawel zwiększył przychody o 25,5 proc., do 474,4 mln zł. Prezes Dariusz Orłowski nie chce podawać prognoz na 2012 r., ale obiecuje, że spółka urośnie mocniej niż branża. [FOT. AK]

Rekordowy zysk Komputronika

Dystrybutor awansował do klubu miliardera. Prezes studzi nastroje i zapowiada, że ten rok może być słabszy.

Komputronik zakończył właśnie rok obrotowy 2011/2012. Odnosił w nim rekordowe wyniki. Jak chwali się prezes Wojciech Buczkowski, po raz pierwszy firma przekroczyła 1 mld zł przychodów (po wzroście o blisko 20 proc.) i miała najwyższy w 15-letniej historii zysk netto (12,1 mln zł).

— Najszybciej rośniemy w kanałach, które nas najbardziej interesują: w sprzedaży przez internet oraz w eksporcie — mówi Wojciech Buczkowski.

Przychody z tego drugiego kanału wyniosły w ubiegłym roku 150-160 mln zł, co oznacza wzrost o około 200 proc. w porównaniu z rokiem obrotowym 2010/2011. Dzięki temu Komputronik z detalisty przekształca się w hurtownika. Po raz pierwszy bowiem w historii przychody ze sprzedaży hurtowej (435 mln zł) zbliżyły się do wartości sprzedaży detalicznej (442 mln zł).

— To zasługa eksportu oraz włączenia do naszej sieci nowych partnerów — podkreśla prezes.

W lipcu spółka opublikuje prognozy. Nie należy spodziewać się, by Komputronik zapowiedział w nich powtórkę z rekordowego ubiegłego roku.

— Będzie o to trudno. Awansowaliśmy z grupy spółek o szybkim wzroście do grona firm stabilnie rozwijających się — tłumaczy prezes.

Jego zdaniem, według analityków rynek IT ma w tym roku urosnąć o 5-10 proc. Jednak coraz więcej wskazuje na to, że będziemy mieli do czynienia z niższym wzrostem albo nawet ze stagnacją. To odbije się także na Komputroniku.

— Jesteśmy przygotowani na spowolnienie. Zatrzymaliśmy wszystkie inwestycje, które nie dadzą natychmiastowego efektu, i pilnujemy kosztów. Chcę zakończyć ten rok kilku-kilkunastoprocentowym wzrostem przychodów — mówi Wojciech Buczkowski. [MGA]

Wydarzenie dnia

PARP typuje przyszły polski hit

W piątek na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom XV edycji konkursu Polski Produkt Przyszłości, organizowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Część wyróżnień trafiła przy tym do autorów technologii w fazie przedprodukcyjnej. — Przy wyborze najlepszych prac liczyło się porównanie parametrów technicznych z odpowiednikami światowymi, potencjał eksportowy i szansa na wzrost zatrudnienia — mówi Bożena Lublińska-Kasprzak, prezes PARP. Niektóre pomysły nagrodzone w poprzednich edycjach zdobyły już uznanie na rynku. Są to niechlodzone detektory fotonowe średniej i dalekiej podczerwieni wykorzystywane w medycynie i technice wojskowej czy technologie informatyczne dla energetyki, górnictwa i przemysłu. [KA]



KOMENTARZ

Compliance
środowiskowe

SERGIUSZ URBAN
doradca, WKB Wierciński,
Kwietniński, Baehr

Compliance w zakresie prawa ochrony środowiska obejmuje ogół zagadnień, mających na celu zapewnienie funkcjonowania spółki w zgodności z przepisami szeroko rozumianego prawa ochrony środowiska, przede wszystkim ustawy Prawo ochrony środowiska, postanowieniami ustaw sektorowych, takich jak na przykład ustawa o odpadach, ustawa Prawo wodne itp., jak również obowiązującymi w spółce zasadami i normami odnoszącymi się do zagadnień związanych z troską o środowiskowy wymiar jej działalności.

Compliance środowiskowe wymaga odpowiedniej organizacji wewnętrznej spółki, w tym ukształtowania wzajemnych relacji pomiędzy jej zarządem i pracownikami. Relacje te mają zapewnić, że odnoszące się do ochrony środowiska cele spółki oraz jej właścicieli są realizowane z należytą starannością. Compliance środowiskowe nie jest instytucją prawa polskiego, jednak jego istotne elementy możemy obserwować w istniejących Systemach Zarządzania Środowiskowego, które mogą być umocowane w ustawodawstwie (i faktycznie niekiedy są, na przykład systemem ekzarządzania i audytu we Wspólnocie (EMAS), funkcjonujący na mocy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1221/2009 z 25 listopada 2009 r.).

Co więcej, jako że w sferze regulacji stosunków spółki w jej wewnętrznych aktach i regulaminach cieszy się ona stosunkowo dużą swobodą, umożliwiła to daleko idące kształtowanie zasad jej funkcjonowania także w wymiarze środowiskowym.

Compliance środowiskowe ma zagwarantować zarówno działanie spółki zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, jak i przestrzeganie wewnętrznych uregulowań i procedur, a tym samym wyeliminowanie ryzyka niepożądanych zachowań, które mogą powodować odpowiedzialność spółki czy też członków jej organów wobec osób trzecich i wobec organów państwa. Compliance ma także – a może nawet na pierwszym miejscu – zmniejszyć ryzyko negatywnego odbioru firmy przez otoczenie rynkowe, przede wszystkim przez tych, do których adresowana jest jej działalność. Równie istotny jest przekaz pozytywny, jaki realizowanie compliance środowiskowego może nieść ze sobą, pozwalając na budowanie obrazu firmy „przyjaznej środowisku”.

Metodyczne podejście do zrozumienia i przestrzegania wymogów związanych z ochroną środowiska jest od dawna przedmiotem zainteresowania wielu firm, początkowo głównie tych największych. Obecnie uwaga skupia się w coraz większej mierze na mniejszych, lecz liczniejszych firmach należących do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Ich działalność również wywiera na środowisko znaczący wpływ, a firmy te w procesie komunikowania się z rynkiem oraz szukaniu metod uzyskania przewagi konkurencyjnej coraz bardziej otwierają się na zagadnienia związane z szeroko rozumianą ochroną środowiska. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy pozostaje także koncepcja prowadzenia działalności gospodarczej z uwzględnieniem społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), w której również akcentuje się środowiskowy wymiar podejmowanych działań.

VAT odporny na zatory

Podatki VAT-owska recepta ministra gospodarki na zatory płatnicze ma raczej nikłe szanse poparcia ministra finansów. Nadzieja w PIT i CIT

Iwona
Jackowska, JK

i.jackowska@pb.pl ☎ 22-333-99-99



„Minister gospodarki chce dać większej grupie podatników prawo do rozliczania VAT metodą kasową, czyli do zapłaty tego podatku po uzyskaniu należności od kontrahenta za dostarczony mu towar czy wykonaną usługę.

VAT mają 90 dni, nawet przy braku należności od kontrahenta.

Państwo dłużnikiem

Resort gospodarki proponuje też, aby skrócić ze 180 dni do 90 okres uprawdopodobnienia nieściągalności pieniędzy należnych od kontrahenta, pozwalającej na korektę podatku. Z tej tzw. ulgi na złe długi podatnicy powinni móc skorzystać znacznie wcześniej, gdyż pół roku oczekiwania na możliwość korekty to zbyt długo dla firm tracących płynność finansową. Projektowana ustawa miałaby wprowadzić jeszcze jeden wyłom w memoriałowej metodzie płacenia VAT, polegającej na tym, że obowiązek podatkowy powstaje po wystawieniu faktury, a nie po jej opłaceniu. MG chce zniesienia obowiązku odprowadzania tego podatku przez przedsiębiorcę, w przypadku gdy za towar lub usługę nie płaci organ władzy publicznej lub urząd go obsługujący. W ocenie ministra trzeba wyeliminować sytuację, gdy instytucja publiczna korzystając z wpływów z VAT, sama nie płaci za transakcję, a jej kontrahent musi odprowadzić podatek.

Ten zapis nie oznacza jednak zdecydowanego zwrotu w poprawie kondycji firm.

– Zatory płatnicze powstają przede wszystkim w transakcjach między przedsiębiorcami – podkreśla Przemysław Ruchlicki, ekspert prawno-gospodarczy Krajowej Izby Gospodarczej. Nie wyklucza on jednak, że Ministerstwo Finansów (MF) może przychylić spojrzenie na to rozwiązanie MG. Wątpi natomiast, aby przysłało na inne, jak np. przyznanie metody kasowej przedsiębiorcom z roczną sprzedażą do 2 mln EUR, czy likwidację terminu 90 dni na zapłatę VAT przez podatników uprawnionych do tej metody.

Resort gospodarki także jeszcze nie wie, jakie szanse poparcia ministra finansów mają powyższe propozycje.

– To nasz autorski projekt. Zawarte w nim propozycje dotyczące zmian w systemie podatkowym jeszcze nie były konsultowane

z Ministerstwem Finansów. Dopiero teraz projekt został skierowany do uzgodnień międzyresortowych – mówi Emilia Chmiel z biura prasowego MG.

Co na to fiskus

Dotychczasowe stanowisko resortu finansów wobec wspomnianych pomysłów VAT-owskich na zatory płatnicze wydaje się sugerować, że dyskusja nad tą częścią najnowszej ustawy deregulacyjnej MG nie będzie łatwa. Można nawet pokusić się o prognozę, że dojdzie do kolejnego sprzeciwu, któremu dano wyraz niejednokrotnie. Małgorzata Brzoza, rzecznik prasowy ministra finansów, poinformowała nas co prawda, że projekt założeń tej ustawy deregulacyjnej nie wpłynął jeszcze do MF i że generalnie resort popiera samą ideę, niemniej jednak ocena zaproponowanych rozwiązań wymaga ich analizy, bez której trudno jest przedstawić stanowisko ministerstwa w tym zakresie.

W rozmowie z „PB” rzecznik zwróciła jednak uwagę, że metody kasowej jako powszechnej zasady rozliczania VAT nie można wprowadzić, gdyż na to nie zezwala prawo unijne. Odnosząc się natomiast np. do ulgi na złe długi i zbyt długiego okresu oczekiwania na korektę podatku, stwierdziła, że wszelkie tego rodzaju rozwiązania czy ograniczenia są poprzedzone szczegółową analizą i nie są wprowadzane bez powodu.

– Każdą zmianę analizujemy pod wieloma względami – zgodności z przepisami krajowymi, wpływu na budżet państwa, wymaganiami wspólnotowymi – wyjaśnia Małgorzata Brzoza. Jak dodaje, w VAT unijne przepisy szczegółowo określają definicję czy stawki i odstępstwo w ustawodawstwie krajowym może być uznane przez Komisję Europejską za naruszenie, za co mogą grozić wysokie kary finansowe.

– Inaczej jest w podatkach dochodowych, one nie są zharmonizowane – podkreśla rzecznik.

W zasadzie mamy w tej dziedzinie wolną rękę. Ta uwaga przedstawicielki MF zdaje się być nie bez znaczenia. Resort finansów nie odrzuca bowiem możliwości rozważenia propozycji dotyczącej korekty podstawy opodatkowania w podatku dochodowym (PIT, CIT) po stronie dłużnika, związanej z brakiem zapłaty w ciągu 30 dni od upływu terminu płatności. Takie rozwiązania zgłasza poseł Adam Szejnfeld. W ocenie MF nie są one negatywne dla budżetu, a mogą eliminować pewną „zachętę” do nieterminowego płacenia zobowiązań w uwagi na możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów kwot niezapłaconych w terminie.

SEJM

Jeden akt z PIT i CIT odrzucony

Nie będzie jednej ustawy o podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych. Sejm odrzucił po pierwszym czytaniu taki projekt przygotowany przez PiS. W trakcie debaty posłowie zarzucali m.in. brak pogłębionej analizy i skutków budżetowych

proponowanych zmian. Niektóre z nich ponadto zapowiadały powrót do biurokratycznych rozwiązań, jak np. obowiązek składania deklaracji podatkowych. Posłowie podnosili, że proponowana ustawa jest zbyt obszerna, nieczytelna i w zas-

dzie zdecydowana większość jej regulacji to przepisy przeniesione z obecnych ustaw o podatkach dochodowych (PIT, CIT, ustawy o podatku ryczałtowym), a tylko niewielka część to przepisy rozszerzające system podatkowy. Minister finansów Jacek

Rostowski skrytykował natomiast pomysł opodatkowania 19-procentowym podatkiem liniowym wynagrodzeń menedżerów, bo to dramatycznie obniżyłoby podatki u osób, które zarabiają po kilka milionów złotych rocznie, np. szefom banków. [IWA]

Na Śląsku biznes ma się najlepiej

W maju w Polsce upadło 95 firm. Na Śląsku — tylko pięć. I tylko tam liczba upadłości się zmniejszyła rok do roku — podaje Euler Hermes.

Liczba upadłości rośnie w skali całego kraju w tempie ponad 20 proc., zwłaszcza w województwach najaktywniejszych gospodarczo. Wyjątkiem od tej reguły jest na razie województwo śląskie — piszą analitycy Euler Hermes.

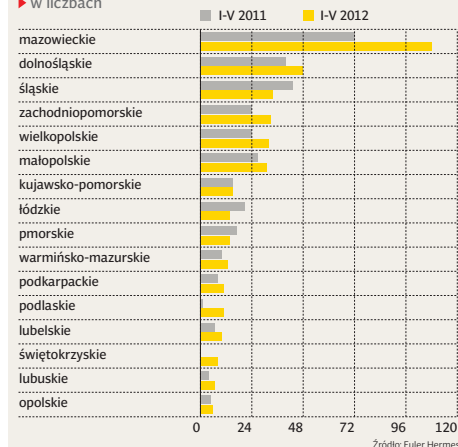
Jak wynika z oficjalnych danych, w maju 2012 r. opublikowano informacje o 95 upadłościach w Polsce, z czego tylko pięć spośród nich dotyczyło firm ze Śląska. Łącznie od początku roku — opublikowano informacje o upadłościach 395 firm, wobec 318 przedsiębiorstw w roku ubiegłym. W dodatku na Śląsku liczba upadłości od stycznia do maja była niższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Niska liczba upadłości na Śląsku jest tym bardziej imponująca, gdy uwzględnimy liczbę działających tu przedsiębiorstw, drugą po Mazowszu w kraju — mówi Grzegorz Błachnio, analityk Euler Hermes.

Według niego, największa w kraju aglomeracja jest jednocześnie największym rynkiem zbytu, a zawsze możliwość kooperacji z lokalnymi, przez to lepiej sprawdzonymi odbiorcami jest bezpieczniejsza. Stabilny rynek jest też cenny w sytuacji zmniejszającej się dynamiki eksportowej.

Nie znaczy to oczywiście, że śląskie firmy nie eksportu-

Upadłości w podziale na województwa



ją. Na ich korzyść jak dotąd przemawiało jednak to, że ich eksport, m.in. w obszarze przemysłu maszynowego czy chemicznego, to wyroby głównie inwestycyjne, trafiające przede wszystkim do kooperantów z Niemiec — a więc w mniejszym stopniu przeżywające wahania popytu niż wyroby konsumpcyjne — dodaje Grzegorz Błachnio.

Śląskie firmy w trochę mniejszym stopniu zaangażowane były ponadto w duże inwestycje infrastrukturalne, które przyczyniły się do kłopotów wielu firm budowlanych.

Łączny obrót firm z województwa śląskiego, które znalazły się w tegorocznych ogłoszeniach upadłościowych

opublikowanych w okresie styczeń — maj, nieznacznie przekraczał 220 mln złotych. Największe z tych przypadków dotyczyły firm o obrotach ok. 30 mln zł. Wśród firm były liczne przedsiębiorstwa budowlane, jednak nie te największe, oraz firmy usługowe czy handlowe. Nie było zaś firm produkcyjnych.

Grzegorz Błachnio uważa, że dobra passa Śląska może trwać nadal. Niewiadomą jest jednak sektor produkcyjny, odchylający spadek sprzedaży, ale posiadający spore rezerwy finansowe. Niepewna jest także przyszłość budowlanki, która na Śląsku ma się lepiej, niż gdzie indziej, ale także ma problemy. [OI]

Wszystko o eurowsparciu na start w biznesie

Mieszkańcy Małopolski będą mogli zdobyć szczegółową wiedzę na temat funduszy unijnych umożliwiających założenie biznesu.

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Chrzanowie organizuje 20 czerwca spotkanie informacyjne dotyczące możliwości pozyskania unijnych dotacji. Adresowane jest do mieszkańców powiatu chrzanowskiego i oświęcimskiego (woj. małopolskie), zainteresowanych rozpoczęciem działalności gospodarczej. Odbędzie się w siedzibie Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej w Oświęcimiu (ul. Unii Europejskiej 10).

Prowadzący spotkanie opowiedzą uczestnikom o programach, które umożliwiają zdobycie pieniędzy na otwarcie firmy, w szczególności o działaniu 6.2 — Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia Programu Kapitał Ludzki (PO KL). Uczestnicy dowiedzą się również, na czym polega projekt „Czas na biznes” realizowany przez Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej w Oświęcimiu. Zdobędą wiedzę na temat celu i założeń projektu, rodzajów wsparcia, zasad rekrutacji, trybu otrzymania, wykorzystania i rozliczenia dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz prawidłowego przygotowania formularza rekrutacyjnego.

Podczas spotkania o swojej ofercie opowiedzą też instytucje, świadczące usługi konsultacyjne i doradcze dotyczące pozyskania unijnych funduszy. Rekrutację na spotkanie prowadzi Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej. Zainteresowani szczegółowe informacje otrzymają pod numerem: (33) 844 73 44, lub e-mail: kinga.jung@cbmz.pl. O udziale decyduje kolejność zgłoszeń.

Organizatorem spotkania jest Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Chrzanowie we współpracy z Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej oraz Regionalnym Ośrodkiem Europejskiego Funduszu Społecznego w Oświęcimiu. [MBE]

Jak handlować z Meksykiem

Wsparcie polskich przedsiębiorstw zainteresowanych inwestowaniem w Meksyku to temat seminarium w stolicy.

26 czerwca w Warszawie odbędzie się polsko-mekykańskie seminarium handlowo-inwestycyjne. Będzie na nim mowa o współpracy gospodarczej: inwestycjach, współpracy handlowej i wsparciu polskich przedsiębiorstw zainteresowanych inwestowaniem w Meksyku i eksportem do tego kraju. Na spotkanie zaprasza Polska Agencja Informacji i Inwestycji (PAIIIZ),

odbędzie się ono w Centrum Informacyjnym PAIIIZ (ul. Bagatela 12 w Warszawie), a rozpocznie o godz. 11.

Jak podkreślają organizatorzy, Meksyk jest 14. gospodarką świata pod względem wielkości PKB. Jest członkiem najważniejszych światowych porozumień i organizacji gospodarczych (w tym OECD i G-20). Ma znaczne zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego. To trzeci partner handlowy Polski w regionie Ameryki Łacińskiej.

Polsko-mekykańskie obroty handlowe w 2011 r. wyniosły rekordowe 566 mln EUR, co oznacza ponad 25-procentowy wzrost w stosunku do poprzed-

niego roku. W 2011 r. polski eksport do Meksyku osiągnął najwyższą wartość od czasu wejścia Polski do UE i wyniósł 311 mln EUR, natomiast import osiągnął poziom 255 mln EUR.

Seminarium organizuje Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych oraz ProMexico, we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP i Ambasadą Meksyku w Polsce.

Będzie ono prowadzone w języku angielskim, ale organizatorzy zapewniają tłumaczenie. Osoby zainteresowane udziałem w nim powinny do 22 czerwca przesłać zgłoszenie na adres: katarzyna.rosinska@paiz.gov.pl. [MBE]

Czy wiesz, że...

...warto współdziałać z „trzecią stroną”

O tym, że inwestycja w efektywność energetyczną jest opłacalna, nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać. Trudność polega na tym, że tego typu przedsięwzięcie wymaga dużych nakładów finansowych, co dla wielu inwestorów stanowi barierę nie do przejścia.

Gdy wydatki na energię stanowią znaczny element kosztów stałych, warto zastanowić się nad współpracą z podmiotem działającym w formule „trzeciej strony”.

Podejście to oznacza, że wyspecjalizowane przedsiębiorstwo (Realizator) wykonuje inwestycje w obiekcie użytkownika (Zamawiającego), dostarczając rozwiązania techniczne oraz finansowanie. Działanie opiera się na założeniu, że zwrot nakładów nastąpi na bazie osiągniętych oszczędności kosztów. W efekcie Zamawiający nie ponosi dodatkowych wydatków. Realizator, przejmując obiekt w użytkowanie, obciąża Zamawiającego umówioną opłatą, która odpowiada

zazwyczaj dotychczas ponoszonym kosztom. Banki dostrzegają zalety powyższego rozwiązania i chętnie finansują tego typu przedsięwzięcia. Dobrym przykładem może być praktyka Banku Ochrony Środowiska, który w ostatnim czasie udzielił przeszło 17 mln zł kredytu na termomodernizację Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce. Pieniądze pochodzą z linii „Kredyt z Klimatem” przygotowanej we współpracy z niemieckim bankiem rządowym KfW. Bank posiada

jeszcze do rozdysponowania niemal 7 mln EUR.

W przykładowej inwestycji kredytobiorcą nie była Marynarka Wojenna, ale specjalistyczna firma zajmująca się budową, modernizacją i eksploatacją systemów ciepłowniczych. Podstawą takiego rozwiązania jest umowa między Zakładem Innowacyjnym Techniki Energetycznych PROMAT Sp. z o.o. z Chwaszczyna k/Gdyni a Rejonowym Zarządem Infrastruktury w Gdyni. W efekcie dokonano

zostanie termomodernizacja 44 budynków oraz modernizacja kotłowni wraz z lokalną siecią ciepłą. W zamian wykonawca — PROMAT — będzie przez 10 lat otrzymywał wynagrodzenie z tytułu wykonanych prac budowlanych oraz w związku z eksploatacją zleconą systemu ciepłego.

Przedstawiony przykład pozwala wojsku na zrealizowanie niezbędnych inwestycji bez dodatkowych nakładów. PROMAT ma

zapewnione przez 10 lat przychody z tytułu zawartej umowy, BOŚ zaś zabezpieczył kredyt na tej samej umowie.

► Wejdź na www.bosbankdlafirm.pl i przekonaj się, jak Twoja firma może zyskać na ekologii!

Materiał partnera cyklu



Stawiasz na ekologię? Wiatrak trzeba ubezpieczyć

Ubezpieczenia Elektrownie wiatrowe doczekały się własnego ubezpieczenia od PTU. Konkurencja na razie patrzy sceptycznie

Sylwia Wedziuk

s.wedziuk@pb.pl ✉ 22-333-97-28

Ubezpieczenie elektrowni wiatrowych PTU, funkcjonujące od kilku miesięcy, to pierwsza taka propozycja na naszym rynku. W zależności od tego, jak będzie działać w praktyce, może zmobilizować również innych ubezpieczycieli do tworzenia konkurencyjnych ofert dla farm wiatrowych. Na razie starym zwyczajem proponują właścicielom farm kombinacje kilku polis, przyglądają się nowej propozycji, a wielu z nich patrzy nań sceptycznie.

A jest co ubezpieczać – elektrownie wiatrowe w ostatnich latach rosły u nas jak grzyby po deszczu. Dynamicznemu ich rozwojowi sprzyjały wymogi unijne, dotyczące produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł. Jeszcze przed 2000 r. takie instalacje praktycznie u nas nie funkcjonowały, a obecnie, według danych Urzędu Regulacji Energetyki, działa już 526 elektrowni wiatrowych o łącznej mocy 1616,4 MW.

– Moc z zainstalowanych turbin wiatrowych podwoiła się w ciągu roku – zwraca uwagę Tomasz Szejnocha, dyrektor ds. ubezpieczeń majątkowych w PTU. Jeśli tempo się utrzyma, plany Ministerstwa Gospodarki, które zakładają ponad 6 tys. MW mocy z elektrowni wiatrowych do 2020 r., wydają się mało ambitne.

Z wyliczeń Tomasza Szejnocha wynika, że potencjał składki z rynku energii odnawialnej, w tym energetyki wiatrowej, sięga 40 mln zł.

– Obliczenia robiłem w ubiegłym roku, więc obecnie może to być nawet 60 mln zł – zastrzega Tomasz Szejnocha.

Nie zaczęło się od PTU

Dedykowana farmom wiatrowym oferta PTU to nowość, choć nie oznacza, że elektrowni nie ubezpieczano wcześniej.

„Nie rozdzielamy szkód zewnętrznych i awarii mechanicznych. (...) Podział jest jeden – szkody materialne w elektrowni oraz utrata zysku spowodowana szkodą w którymkolwiek z ubezpieczonych elementów elektrowni wiatrowej.

► Tomasz Szejnocha
PTU

526

► Tyle elektrowni wiatrowych o łącznej mocy 1616,4 MW działa już w Polsce – wynika z danych Urzędu Regulacji Energetyki. Moc z zainstalowanych turbin wiatrowych podwoiła się w ciągu roku.

– Ubezpieczenia te funkcjonują już od wielu lat, jednak teraz po raz pierwszy ktoś zapakował je do jednego pudełka i w ten sposób reklamuje – uważa Marcin Zimowski, broker z Marsh.

Do tej pory farmom wiatrowym proponowano dostępne na rynku produkty. Efekt końcowy wynikał z ich połączenia i modyfikacji, która miała na celu jak najlepsze dopasowanie zakresu ochrony do potrzeb danej farmy.

– Nasze warunki łączą to wszystko w jedno. Nie rozdzielamy szkód zewnętrznych i awarii mechanicznych, tylko funkcjonuje jeden wspólny zakres, który obejmuje zarówno szkody wynikające z przyczyn zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Podział jest tylko jeden – szkody materialne w elektrowni oraz utrata zysku spowodowana szkodą w którymkolwiek z ubezpieczonych elementów elektrowni wiatrowej – tłumaczy Tomasz Szejnocha.

Jego zdaniem, najważniejszą zaletą nowego ubezpieczenia elektrowni wiatrowych jest fakt, że rozwiązanie zostało stworzone specjalnie dla farm wiatrowych, a więc uwzględniła ich specyfikę.

Chwyt marketingowy?

Ujednolicone produkty dedykowane farmom wiatrowym od dawna funkcjonowały na Zachodzie. Jednak warunki stworzone przez PTU rynek ocenia różnie.

– Stworzenie dedykowanych ogólnych warunków dla farm wiatrowych odbieramy jako jeden z elementów strategii marketingowej nowego na tym rynku ubezpieczyciela – mówi Tomasz Kukula, kierownik wydziału ubezpieczeń technicznych dla przemysłu w Allianz.

Również niektórzy brokerzy są zdania, że dotychczasowe rozwiązania najzupełniej odpowiadają potrzebom właścicieli farm wiatrowych, a nawet są lepsze, gdyż wszystko można negocjować indywidualnie, dobierać tylko te elementy, które są potrzebne, i dodawać własne propozycje.

– Często są to warunki praktycznie napisane od nowa – mówi Marcin Zimowski. Jego zdaniem, produkt PTU może się najlepiej sprawdzić w przypadku nie-

wielkich elektrowni, których właściciele nie korzystają z pomocy brokera, tylko ubezpieczają się samodzielnie i wolą kupić gotowe rozwiązanie niż zastanawiać się, jakie ryzyka rzeczywiście zostaną pokryte i co jeszcze można włączyć do ochrony.

Kilka razy taniej

Praktyka pokazuje jednak, że nauki Goather, akcjonariusza PTU, który współpracował przy tworzeniu pierwszych w Polsce warunków ubezpieczenia elektrowni wiatrowych i jest liderem w Europie na rynku ubezpieczeń energii odnawialnej, nie poszły w las. Broker, który już pierwszą umowę na warunkach PTU z dużą (50 MW mocy) elektrownią wiatrową zawarł, bardzo je sobie chwali. Podczas

gdy ubezpieczyciele, przymierzając się do przyjęcia tego ryzyka, potworzyli konsorcja, PTU zaproponowało najbardziej atrakcyjną ofertę.

– Rozwiązanie proponowane przez PTU jest nawet kilkakrotnie tańsze od standardowych ofert – przyznaje Patryk Welnicki, menedżer ds. obsługi klientów strategicznych w EIB.

Jego zdaniem, w przypadku pozostałych ubezpieczycieli pełne ubezpieczenie elektrowni wiatrowych wymaga często zawarcia aż czterech oddzielnych polis. A jedno ubezpieczenie łączące w sobie ryzyka pokrywane za pomocą ubezpieczenia mienia od wszystkich ryzyk, mienia od awarii i ubezpieczenia przerw w działalności, ma wiele plusów.

– Zaletą takiej konstrukcji jest z pewnością prostsza likwidacja szkód, która abstrahuje od „żywiolowego” czy też awaryjnego ich pochodzenia – tłumaczy Patryk Welnicki.

Stare, zagraniczne, szkodowe

Jednak największym problemem na naszym rynku nigdy nie był brak warunków dla elektrowni wiatrowych.

– Większy to skłonność do akceptacji ubezpieczenia obiektów, które mamy w kraju – mówi Liliana Pawlczak-Szulc, dyrektor Biura Ubezpieczeń Lądowych w STBU/Brokerzy Ubezpieczeniowi.

Dlatego kluczem do sukcesu PTU na tym rynku nie jest sam produkt, ale podejście do ryzyka. Bo ubezpieczenie elektrowni wiatrowych, szczególnie w Polsce, nie jest wcale łatwym zadaniem.

► **DROGIE NAPRAWY:** Szkody w turbinach wiatrowych są z reguły bardzo kosztowne, a ok. 70 proc. turbin w Polsce to sprzęt używany. Dlatego ubezpieczyciele nie dla każdego wiatraka przygotowują polisę. Podobno istnieje nawet czarna lista turbin. [FOT. BLOOMBERG]

„Ubezpieczenia te funkcjonują już od wielu lat, jednak teraz po raz pierwszy ktoś zapakował je do jednego pudełka i w ten sposób reklamuje.

► Marcin Zimowski
Broker Marsh

– Ok. 70 proc. turbin funkcjonujących w naszym kraju to turbiny używane, w różnym stanie sprawdzane głównie z Niemiec i Holandii, gdzie już jakiś czas przepracowały – zauważa Tomasz Szejnocha.

A im turbina jest starsza, tym większe ryzyko dla ubezpieczycieli. Podobno funkcjonuje nawet czarna lista turbin, na które oferty w ogóle nie są składane. Również PTU deklaruje, że stare turbiny nie mają co liczyć na ubezpieczenie na zaproponowanych niedawno warunkach. Trudno się temu dziwić, kiedy szkody w turbinach wiatrowych są zwykle bardzo kosztowne.

– Zdecydowana przewaga jest po stronie dużych szkód, powyżej 500 tys. zł, oraz trudnych do likwidacji kombinacji szkód majątkowych, maszynowych i utraty zysku – twierdzi Tomasz Kukula.

Ale rozmiar szkody nie ma tu wiele do rzeczy.

– Nawet stosunkowo niewielka szkoda materialna pociąga za sobą wysokie koszty naprawy i transportu elementów elektrowni, związane z koniecznością użycia specjalistycznego sprzętu, zaś brak dostępności niektórych części zamiennych w kraju powoduje przestoje i znaczącą utratę zysków – mówi Maria Dymek, z-ca dyrektora Przedstawicielstwa Korporacyjnego w Poznaniu w Ergo Hestii.

Nie było ostatniego słowa

Tym samym z jednej strony ubezpieczenia elektrowni wiatrowych to łakomy kęs dla ubezpieczycieli, którzy mogą liczyć na dość wysokie składki z tego rynku. Ale z drugiej – biznes jest bardzo ryzykowny, ze względu na duży potencjał szkód elektrowni. Czasem trzeba do niego dokładać. Trudno więc powiedzieć, czy pozostali ubezpieczyciele pójdą śladem PTU. Niemniej jednak warunki stworzone specjalnie dla farm wiatrowych to duży krok naprzód. Ostatecznej formy produktu jeszcze nie przybrał.

– Nie powiedzieliśmy ostatniego słowa dotyczącego dodatkowych możliwości. W ramach wsparcia i dzielenia się know-how ze strony naszego akcjonariusza otrzymamy zestaw klauzul dodatkowych, które mogą zmodyfikować postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia – zapewnia Tomasz Szejnocha.

HANDEL

Miliony na mazowieckie targowiska

Jeszcze w tym roku na Mazowszu ruszy przebudowa i modernizacja 27 targowisk. Projekt otrzyma ponad 25,1 mln zł dofinansowania unijnego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-13. W ramach przedsięwzięcia przebudowane i zmodernizo-

wane zostaną m.in. targowiska w Otwocku, Wołominie, Mińsku Mazowieckim, a także w Gąbinie. Wyszogrodzie i Czerwinku nad Wisłą, wybudowane zostanie też targowisko w Łochowie.

— Targowiska to miejsca pracy wielu kupców i małych produ-

centów. Cieszę się, że dzięki pieniądзом unijnym staną się one nowoczesne i przyjazne zarówno dla kupujących, jak i sprzedających — podkreśli marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. O wsparcie unijne w ramach modernizacji i budowy

targowisk mogły ubiegać się gminy i związki międzygminne. Projekty mogły być realizowane w miejscowościach liczących nie więcej niż 50 tys. mieszkańców. Wysokość dofinansowania nie mogła przekroczyć 1 mln zł.

[PAP, DJ]

Turcja – nowy kierunek eksportu

Czy Turcja to dobry rynek zbytu dla polskich firm sektora MSP? Rekomenduje go Polsko-Turecka Izba Gospodarcza.

Obroty handlowe pomiędzy Polską i Turcją w 2011 r. przekroczyły 5 mld USD.

— To znaczny skok, ponieważ jeszcze w 2007 r. wynosiły one mniej niż 3 mld USD. Jednak biorąc pod uwagę wielkość obrotu gospodarek, wciąż można mówić o niewykorzystanym potencjale — zauważa Marek Nowakowski, prezes Polsko-Tureckiej Izby Gospodarczej.

Jego zdaniem, udział polskich przedsiębiorstw w obrotach to ok. 55 proc. Do Turcji eksportujemy głównie maszyny

i urządzenia, części samochodowe, elektronikę, meble i elementy wyposażenia wnętrz, a także chemię, zwłaszcza nawozy azotowe. Wzrasta też obrót żywnością. Do nas trafia sporo tureckich tekstyliów.

— Struktura eksportu drugiej strony jest dość podobna. Pewnie dlatego, że nasze gospodarki są komplementarne, a nie konkurencyjne. Co istotne, działania eksportowe Turków mają duże wsparcie ze strony władz państwowych, dlatego na tym polu kraj ten notuje systematyczny wzrost. Polscy przedsiębiorcy są pozostawieni nadal sami sobie — twierdzi Marek Nowakowski.

Jak mówi, brakuje dobrego przepływu informacji i mechanizmów ułatwiających nawiązanie przez przedsiębiorców

współpracy z firmami tureckimi, zwłaszcza w stosunku do makro-, małych i średnich firm. Dlatego z inicjatywy Polsko-Tureckiej Izby Gospodarczej powstał portal polandturkey.com.

Serwis funkcjonuje w dwóch językach. Po polsku udostępniane są informacje o gospodarcze tureckiej, zasadach prowadzenia biznesu na tamtejszym rynku, sposobach rozliczeń, podatkach, transporcie, a także odmiennościach kulturowych wpływających na kontakty handlowe. Korzystający z portalu Turcy mogą to samo przeczytać o Polsce, ale w własnym języku narodowym.

— Podstawową funkcją portalu jest nieodpłatne udostępnianie informacji o firmach zgromadzonych w bazach danych i usystemat-

zowanych zgodnie z klasyfikacją NACE Rev.2, obowiązującą w państwach członkowskich Unii Europejskiej i Turcji — wyjaśnia Marek Nowakowski.

Firmy mogą na portalu zamieszczać swoje wizytówki i opisywać własną działalność, co pozwala na pozyskanie zagranicznych partnerów biznesowych.

— To e-platforma będąca źródłem informacji gospodarczych. Tą funkcję realizujemy poprzez wymianę informacji z izbami przemysłowymi i handlowymi ze Stambułu, Ankary, Izmiru, Bursy i innych centrów przemysłowych w Turcji — podaje Marek Nowakowski.

Portal powstał przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (PO IG 8.1). [ANB]

Gdynia będzie stolicą designu

W lipcu w nadmorskim mieście rusza festiwal wzornictwa. Będzie można wziąć udział w kilkunastu bezpłatnych warsztatach.

7 lipca wystartuje piąta, jubileuszowa edycja Gdynia Design Days, czyli wydarzenie, które łączy projektowanie z biznesem. Program imprezy przewiduje wystawy, warsztaty i spotkania z projektantami oraz specjalistami, którzy z powodzeniem wykorzystują design w biznesie. Zaplanowano także pokazy filmowe, a także imprezy towarzyszące. Celem wydarzenia jest zaprezentowanie uczestnikom praktycznej strony wzornictwa. Będzie można wziąć udział w kilkunastu warsztatach, spotkać się ze specjalistami, doświadczonymi projektantami oraz artystami. Wydarzenie jest adresowane zarówno do osób zajmujących się projektowaniem zawodowo, jak i do miłośników wzornictwa. Wszystkie warsztaty organizowane podczas Gdynia Design Days są bezpłatne, ale liczba miejsc ograniczona. Można się na nie zapisywać poprzez stronę festiwalu: www.gdyniadesigndays.eu. Warsztaty stworzą okazję do wymiany doświadczeń, zdobycia wiedzy i nowych kontaktów.

Aktualnie trwa nabór na warsztaty pod hasłem „Jak sprzedać swój projekt” zaplanowane na 12-13 lipca. Uczestnicy dowiedzą się od eksperta ds. marketingu, PR, sprzedaży i zarządzania projektami, jak przebiec się z własnym projektem do producentów, jak wygląda komunikacja w biznesie, jak właściwie zaprezentować swoją firmę i pozyskać kontakty handlowe.

Nadal można się zapisać także na zajęcia „Elevator speech”, które odbędą się 9-10 lipca. Projektanci dowiedzą się na nich, jak zainteresować sobą i swoim produktem media, jak mówić o mocnych stronach i wzbudzić zainteresowanie dziennikarzy.

Kolejną propozycją dla uczestników festiwalu będzie panel biznesowy (13 lipca). Wezmą w nim udział producenci i firmy, które wykorzystują wzornictwo w codziennych działaniach.

To spotkanie ma umożliwić wymianę doświadczeń i kontaktów dla projektantów i ludzi ze świata biznesu. Temat przewodni wydarzenia to: „Inwestycja w projektantów w firmie. Sukces a koszt. Czy warto inwestować?”. W ramach panelu odbędzie się także wykład połączony z warsztatem pod hasłem: „Język komunikacji między projektantem a przedsiębiorcą”.

Do 22 czerwca trwa z kolei nabór na cykl warsztatów „Projektowanie od kuchni”, w trakcie których swoją wiedzę i doświadczeniem podzielą się projektanci z trzech znanych trójmiejskich firm: Satel, Terma Technologie oraz Trefl. Przedstawieli tej pierwszej opowie o wzornictwie urządzeń elektronicznych, projektant z Terma Technologie podpowie, jak stworzyć grzejnik do współczesnego salonu łazienkowego, a na spotkaniu z firmą Trefl będzie można poznać proces produkcji i wprowadzania produktów na rynek.

Aby wziąć udział w warsztatach dla projektantów, należy przesłać portfolio.

Marta Bellon
m.bellon@pb.pl ☎ 22-333-97-33

Ze stratą po kredyt firmowy

Strata wyższa niż 5 proc. przychodów zwykle skreśla firmę w oczach banku. Tylko na kredyt firmowy szanse jeszcze są, choć niewielkie.

Banki nie lubią przedsiębiorców ze stratami. Ale strata nie zawsze musi wynikać ze złej kondycji finansowej firmy. Jednorazowa amortyzacja czy wysokie nakłady na inwestycje mogą sprawić, że przedsiębiorstwo księgowo odnotuje stratę. Wynikająca z takich sytuacji strata nie oznacza, że przedsiębiorca ma problemy z płynnością finansową i wypłacalnością.

5%

► przychodów strata powyżej tego poziomu minimalizuje szanse firmy na uzyskanie kredytu w banku.

— Z naszej praktyki wynika, że trudno jest otrzymać kredyt ze stratą przekraczającą 5 proc. przychodów firmy — mówi Dorota Chutek, ekspert finansowy Tax Care.

Firma zbadała, czy banki skłonne są sfinansować przedsiębiorcę prowadzącego działalność jednoosobową, który odnotował stratę w poprzednim roku,

ale od stycznia br. jest już na plusie. Z 30 zapytanych odpowiedzi udzieliło kilkanaście. Kredytu kategorycznie nie udzieli Bank Poczty, Nordea Bank, Polbank EFG i Raiffeisen Bank. Nordea Bank rozważyła przy finansowaniu prywatnej nieruchomości, ale przy pożyczce na cele związane z działalnością gospodarczą już nie. Natomiast Polbank i Raiffeisen Bank przemyślały udzielenie kredytu tylko na finansowanie firmy, ale nie na cele prywatne. Jedynie BNP Paribas deklaruje, że udzieli kredytu przedsiębiorcy ze stratą niezależnie od tego, czy jest to pożyczka indywidualna, czy na firmę. Idea Bank z kolei udzieli kredytu w obu przypadkach,

o ile strata wynika z amortyzacji lub/i poczynionych inwestycji.

Zdaniem Tax Care, pozytywne jest, że wiele banków, zanim odmówi udzielenia kredytu przedsiębiorcy ze stratą, najpierw sprawdzi, z czego ta strata wynika. Z doświadczeń firmy wynika też, że takim przedsiębiorcom łatwiej o kredyt na firmę niż o kredyt prywatny.

— Wynika to z faktu, że osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą nie dotyczyły wytyczne rekomendacji T, które narzucają ograniczenia w przypadku kredytów, w sytuacji gdy przedsiębiorca zaciągałby go jako osoba prywatna — tłumaczy Agata Szyborska-Sutton z Tax Care. [SW]

Złap kontrakt

Potrzebne manekiny zwierząt

Uniwersytet w Białymstoku szuka dostawcy dermoplastycznych figur ssaków lądowych i chronionych na potrzeby uniwersyteckiego muzeum przyrodniczego. Zamówienie obejmuje jelenia, dziką, łosia, żubra i wilka. W przypadku trzech ostatnich podstawą wykonania manekinów mają być egzemplarze pozyskane przez zamawiającego i następnie przekazane wykonawcy figur. Zwierzęta mają być dostarczone do 31 sierpnia 2013 r., przy czym uniwersytet zobowiązuje się dostarczyć egzemplarze wzorcowe do 31 marca 2013 r. W ciągu 30 dni od podpisania umowy wykonawca ma obowiązek przedstawić szkic proponowanej postawy zwierząt i dopiero po jego zatwierdzeniu może przystąpić do przygotowania eksponatu. Wszystkie figury mają być objęte dziesięcioletnią gwarancją. Muszą też być wykonane w najnowszej technologii preparatorskiej. Za jakość figur można otrzymać 20 proc. punktów w postępowaniu przetargowym. [KA]

WAŻNA DATA

27.06

► Tego dnia o godz. 9.30 mija termin składania ofert. Zostaną otwarte o godz. 10.

Kontakt:

Wiesław Mikucki
(sprawy merytoryczne)
tel.: 85-745 73 22
Joanna Kapica
(sprawy proceduralne)
tel./fax: 85-745 71 17 lub 745 71 16

Polska za mało pomaga MSP

Polskie MSP mają za słaby dostęp do wsparcia finansowego. Mało aktywne są państwo i anioły biznesu.

Problem z dostępem do kapitału wciąż jest w Polsce główną barierą w rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw — wynika z raportu opublikowanego przez Komisję Europejską (KE) na temat programów finansowania małych i średnich firm (MSP) z pieniędzy publicznych w pięciu krajach UE. Oprócz Polski pod uwagę brano Szwecję, Wielką Brytanię, Francję i Niemcy.

Raport KE w rozdziale o Polsce zauważa, że „znaczący wzrost wsparcia finansowego

dla MSP rozpoczął się od 2000 r., głównie dzięki dostępowi do funduszy strukturalnych UE i innych programów unijnych, i w rezultacie rynki finansowe stały się efektywniejsze.

„Ale mimo to i mimo względnej konkurencyjności polskiego rynku bankowego, a także rosnącej kapitalizacji Giełdy Papierów Wartościowych (GPW) w Warszawie dostęp do kapitału wciąż jest główną barierą w założeniu i prowadzeniu biznesu” — podkreśla raport.

Raport stwierdza, że w Polsce większość programów, które umożliwiają MSP dostęp do kapitału, jest finansowanych z programów unijnych, a szczególnie wykorzystywane są fundusze strukturalne.

Działania finansowane tylko przez krajowy budżet ograniczają się głównie do małych, niskobudżetowych projektów pilotowych lub są kontynuacją inicjatyw z końca lat 90.

NewConnect, rynek akcji GPW, na którym notowane są powstające bądź młode firmy, jest w raporcie wyróżniony obok drugiego, podobnego rynku działającego we Francji — Alternext.

Autorzy oceniają, że małą aktywnością w Polsce, w porównaniu z Europą Zachodnią, przejawiają anioły biznesu, czyli organizacje udzielające kapitału na finansowanie biznesu we wczesnych fazach rozwoju, w zamian za mniejszościowy pakiet udziałów. [PAP, DJ]

Kariera & Praca

KOMENTARZ

Banki: kto zwalnia, a kto zatrudnia



GRZEGORZ KOTERWA
partner zarządzający Goldman Recruitment

Na ogłoszenie planów redukcji zatrudnienia zdecydowało się dotychczas pięć banków: Citi Handlowy, Nordea, BPH, BNP Paribas i DnB Nord. W najbliższych miesiącach pracę może tam stracić nawet 2500 osób. Czy to dużo? I tak, i nie. Z jednej strony jest to niespełna 1,5 proc. ogółu zatrudnionych w sektorze bankowym w Polsce, z drugiej – w odniesieniu do liczby pracowników w tych bankach – to aż 12 proc. Jeżeli pozostałe poszłyby w ich ślady, to skala zwolnień byłaby naprawdę duża (wg danych KNF w marcu 2012 r. w sektorze bankowym pracowało prawie 177 tys. osób).

Z czego wynikają plany zwolnień? Na pewno nie ze złej kondycji banków. Zysk, jaki osiągnęły w 2011 r. (15,7 mld zł), był najlepszy w historii i ponad dwukrotnie wyższy niż w 2004 r. Ogłaszając plany dotyczące redukcji, banki mówią o dwóch dziedzinach: funkcjach centralnych i – najczęściej – o bankowości detalicznej. Należy pamiętać, że od 2004 r. zadłużenie gospodarstw domowych w Polsce zwiększyło się prawie pięciokrotnie. Perspektyw utrzymania takiego tempa akcji kredytowej nie ma i banki będą zmniejszały liczbę oddziałów.

W bardziej komfortowej sytuacji są bankowcy obsługujący sektor przedsiębiorstw. Po zastój z lat 2008-11 firmy odważnie występują o dodatkowe finansowanie, a banki chętniej udzielają im kredytów. Z kolei rosnąca liczba użytkowników bankowości internetowej będzie wpływała na zmniejszenie znaczenia bezpośredniego kontaktu z doradcą bankowym, co może się przełożyć na zmniejszenie liczby oddziałów. Odsetek ludzi używających bankowości internetowej w Polsce wynosi – według danych Eurostatu – 27 proc. Natomiast w najbardziej rozwiniętych krajach europejskich, np. w Danii i Holandii, jest to ponad 70 proc.

W Polsce na jedną osobę pracującą w sektorze bankowym przypada 208 mieszkańców, gdy średnia dla Unii Europejskiej to 171. Oznacza to, że wraz ze wzrostem gospodarczym zapotrzebowanie na bankowców będzie rosło. Ale będzie się też zmieniała struktura zatrudnienia w tym sektorze. Wzrośnie popyt na informatyków, menedżerów projektów i ekspertów od zarządzania ryzykiem.

Niektóre banki zwiększają jednak zatrudnienie i to bardzo znacznie. Stałą rekrutację prowadzi oddziały międzynarodowych instytucji finansowych przejmujące działania z krajów o wyższych kosztach pracy. State Street, który otworzył trzecią placówkę w Krakowie, w 2011 r. zatrudnił prawie 500 osób, a przez następne trzy lata ma zaoferować pracę około 600 osobom. Zatrudnienie zwiększają też BNY Mellon we Wrocławiu oraz HSBC i UBS w Krakowie.

”Wrzecz ze wzrostem gospodarczym zapotrzebowanie na bankowców będzie rosło. Ale będzie się też zmieniała struktura zatrudnienia w tym sektorze.

Latem można się uczyć taniej

Kursy językowe Zaliczenie semestru nauki angielskiego w tydzień? To możliwe. Nie tylko na zagranicznych kursach



Dorota Czerwińska

d.czerwinska@pb.pl ☎ 22-333-98-52

Letni kurs angielskiego za granicą czy w kraju? Pierwsze rozwiązanie, choć skuteczne, wiąże się ze sporym wydatkiem. Dlatego jego wybór trzeba dobrze przemyśleć.

– Kursy za granicą mają szybko poprawić umiejętności komunikacji w obcym języku. Aby zapewnić sobie maksymalną korzyść z nauki za granicą, najlepiej wybrać szkołę, która oferuje po lekcjach językowych rozmaite zajęcia dodatkowe dające uczestnikom okazję do mówienia w obcym języku. Warto również zwrócić uwagę, żeby w otoczeniu nie było zbyt wielu rodaków i okazji mówienia po polsku – podpowiada Karolina Bekker z Centrum Języków Obcych Archibald.

Z tego też względu Małgorzata Marczak z Centrum Językowego Berlitz radzi, aby na kursy za granicą wybierały się osoby z przynajmniej średniozaawansowaną znajomością języka.

– Słuchacze kursów poniżej tego poziomu nie skorzystają z nich w należyty stopniu, nie „zanurzą się” w języku i środowisku obcojęzycznym tak, jakby mogli, gdyby lepiej go znali – uważa Małgorzata Marczak.

Polska alternatywa

Podczas wakacji można się uczyć także w kraju. Letnia oferta jest nie tylko bogata, ale i tańsza niż w roku szkolnym. Wakacyjne kursy intensywne są zorganizowane tak, aby w krótkim czasie osiągnąć jak najlepsze efekty.

– Duże natężenie zajęć i codzienny kontakt z językiem są dobrym rozwiązaniem zarówno dla osób, które mają problemy z nauką języka, przełamaniem bariery komunikacyjnej, jak również dla tych, które nie chcą lub nie mogą poświęcić zbyt dużo czasu na naukę w innym czasie. Wakacyjna oferta jest bardzo atrakcyjna finansowo. W naszej szkole są kursy już od 229 zł. Słuchacze mogą skorzystać z licznych zniżek, licytacji cen, bezpłatnych warsztatów tematycznych, konwersacji z native speakerem lub indywidualnych konsultacji z metodykiem – wylicza Iwona Świąćka, dyrektor metodyczny szkoły TFLS.



► DOPASUJ DO POTRZEB I WOLNEGO CZASU: Letnia oferta nauki angielskiego jest bardzo elastyczna, by każdy mógł dopasować termin i długość kursu do swoich codziennych obowiązków lub planów wyjazdowych – mówi Katarzyna Bekker. (FOT. ARC)

W Archibaldzie szczególnym powodzeniem w wakacje cieszą się kursy intensywne i konwersacje indywidualne i grupowe. Złuszcza, że ceny latem spadają nawet o 50 proc.

– Najintensywniejszy kurs to pięć dni po trzy godziny lekcyjne w tygodniu. W ten sposób przez miesiąc wakacji można zrealizować nawet cały semestr nauki. Zależnie od pory dnia kurs kosztuje 1095 zł za 60 lekcji (rano i późnym popołudniem) lub 855 zł (inne godziny). Letnia oferta jest bardzo elastyczna, aby każdy słuchacz mógł dopasować terminy i długość kursu do swoich codziennych obowiązków lub planów wyjazdowych – mówi Katarzyna Bekker.

W ofercie szkoły są kursy ogólne, konwersacyjne i gramatyczne. Na koniec kursu lektor daje każdemu słuchaczowi wskazówki na dalszą naukę.

Bardzo intensywnie

„Całkowite zanurzenie” w języku jest możliwe nie tylko na kursach za granicą. Berlitz proponuje np. indywidualne zajęcia po 12 godzin dziennie przez minimum tydzień. Dzięki temu można w tym czasie pokonać cały poziom językowy. Kosztuje to około 8 tys. zł.

– Już po dwóch, trzech dniach słuchacz zaczyna myśleć w obcym języku. A pro-

gram jest dostosowany do potrzeb słuchacza – informuje Małgorzata Marczak.

Szkoła prowadzi też intensywne kursy grupowe, które trwają po dwie, trzy godziny dziennie przez dwa lub trzy tygodnie. 30 godzin kosztuje około 780 zł. Do wyboru jest 12 specjalizacji, m.in. angielski w negocjacjach, dla HR, dla handlowców, księgowych, marketingowców.

– Mamy dwie grupy słuchaczy. Jedni uczą się na kursach semestralnych, a wakacje wykorzystują do dalszego podnoszenia znajomości języka. Inni korzystają z letnich promocji i urlop przeznaczają na doświadczenie – mówi Małgorzata Marczak.

Berlitz proponuje także półkolonie dla dzieci w wieku 6-11 lat. Nauka poprzez zabawę ma się odbywać od 9.30 do 13.15 od poniedziałku do piątku. Za 25 godzin lekcyjnych trzeba zapłacić 680 zł. Z kolei Archibald proponuje intensywny kurs dla młodzieży, który kładzie nacisk na swobodne posługiwanie się angielskim (trzy godziny lekcyjne przez dwa tygodnie; cena 495 zł). Wakacyjna oferta British Council to kursy intensywne „General English”. Są też zajęcia przygotowujące do egzaminów Uniwersytetu Cambridge i IELTS, a także bezpłatne konwersacje. Cena intensywnych kursów letnich w British Council jest niższa o około 10 proc. od opłaty za kursy całoroczne i wynosi 2100 zł.

REKRUTACJA

Rośnie znaczenie firmowych stron o karierze

Najpopularniejszym źródłem informacji o pracodawcach ciągle są portale i serwisy pracy. Według badania Campus 2012, przeprowadzonego przez Pracuj.pl, 76 proc. ankietowanych (pytanie wielokrotnego wyboru) wskazało, że właśnie z tych serwisów najczę-

ściej korzysta. Jednak coraz częściej, szukając pracy, kandydaci wchodzi na zakładki kariery na stronach firm – taką odpowiedź wybrało 73 proc. osób, czyli o 7 pkt proc. więcej niż w poprzedniej edycji badania. Jako trzecie źródło informacji o pracodawcach badani wskazali

wyszukiwarki internetowe (65 proc.). Kolejne na liście były: profile pracodawców w serwisach rekrutacyjnych (53 proc.) i anonimowe fora, grupy dyskusyjne o tematyce pracy na portalach informacyjnych (40 proc.). W badaniu wzięło udział ponad 72 tys. osób. [RFA]

73

proc. ▶ Tylu badanych przez Pracuj.pl zagląda do zakładki „Kariery” na stronach firm.

Specjalista – poliglota szczególnie pożądanym

Wakacyjne kursy językowe organizują nie tylko szkoły językowe, ale także uczelnie.

Nadal najwięcej osób chce się uczyć angielskiego, ale przybywa zainteresowanych językami dotąd mało popularnymi, np. arabskim, chińskim, czeskim, japońskim i tureckim. Rośnie też popularność kursów przeznaczonych dla przedstawicieli konkretnych branż.

– Mogą dzięki nim podnieść kwalifikacje i zwiększyć szanse na rynku pracy – uważa dr Lucjan Bluszczyk, kierownik Studium Języków Obcych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

W lipcu intensywne kursy zacznie Szkoła Języków Wschodnich Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

– W ofercie mamy naukę m.in. bengalskiego, arabskiego, bułgarskiego, chińskiego, chorwackiego, czeskiego, perskiego, mongolskiego, koreańskiego – wylicza Inga Kotańska, kierownik Szkoły Języków Wschodnich UW.

Zajęcia to 60 lub 120 godzin w miesiącu. Prowadzą je pracownicy, doktoranci i absolwenci UW oraz native speakerzy. Jak zaznacza Inga Kotańska, z oferty korzystają pracownicy administracji centralnej i ministerstw oraz pracownicy nauki.

Wakacyjne kursy organizuje także Studium Języków Obcych Uniwersytetu Gdańskiego.

– Na wszystkich poziomach zaawansowania uczymy m.in. angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, japońskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, włoskiego, arabskiego, chińskiego – wymienia

Rafał Kuleta, kierownik zespołu lektorów języka polskiego jako obcego oraz języka rosyjskiego w tym studium.

Proponuje ono także naukę języka specjalistycznego (ekonomia, prawo, informatyka).

Z kursem chińskiego ruszy natomiast w lipcu Instytut Konfucjusza Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Ofertę kierujemy do osób zaczynających przygodę z tym językiem. Zajęcia poprowadzą absolwenci sinologii, którzy odbyli staże w Chinach – mówi Kamila Wiatr z Instytutu Konfucjusza UAM.

Warsztaty językowe uczelnie proponują także we wrześniu.

Umiejętności lingwistyczne będzie można szlifować m.in. w Centrum Nauki Języków Obcych Szkoły Głównej Handlowej i Fundacji Lektorów

działającej przy Studium Języków Obcych Akademii Górniczo-Hutniczej

– Kursy kończą się egzaminem. Uczestnicy dostają dyplom i zaświadczenie z liczbą godzin i oceną – mówi dr Lucjan Bluszczyk.

Wyjaśnia, że dokument może otrzymać także osoba, która nie przystąpiła do egzaminu lub go nie zaliczyła.

– Warunkiem jest odpowiednia frekwencja – zaznacza dr Lucjan Bluszczyk.

– Ceny wakacyjnych kursów językowych zależą od ich rodzaju i liczby godzin. W Fundacji Lektorów AGH wynoszą od 290 do 450 zł – wyjaśnia dr Lucjan Bluszczyk.

W Szkole Języków Wschodnich UW 60-godzinny kurs kosztuje około 600 zł, a 120-godzinny około 1,2 tys. zł.

Anna Gołasa

a.golas@pb.pl ☎22-250-29-21

Biegle po naszymu

▶ Polskie uczelnie mają propozycje dla cudzoziemców zainteresowanych nauką polskiego.

– Większość słuchaczy to osoby, którym znajomość naszego języka jest potrzebna np. w pracy – podkreśla Cezary Ruta, dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL). W Letniej Szkole Języka KUL można wybrać kurs średnio intensywny (25 godz. tygodniowo), intensywny (33) lub bardzo intensywny (37).

– Zajęcia rozpoczynają się testem kwalifikującym do grup na właściwym poziomie. Poprowadzą je wykładowcy i lektorzy KUL, a także specjaliści z innych uczelni – mówi Cezary Ruta.

Letnią Szkołę Języka i Kultury Polskiej dla obcokrajowców organizuje także np. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Kurs będzie intensywny, po 4-6 godzin dziennie – wskazuje dr Joanna Grzelak z Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Uczestnicy będą mogli też skorzystać z programu rozrywkowo-kulturalnego (imprezy integracyjne, zwiedzanie Poznania, Gniezna, Torunia i Kórnik, warsztaty z polskiej kuchni). Ile trzeba zapłacić?

– Ceny zaczynają się od 678 euro za dwutygodniowy kurs średnio intensywny, a kończą na 2976 euro za ośmiotygodniowy, bardzo intensywny – wskazuje Cezary Ruta.

Objęte są nimi: program edukacyjny i rozrywkowy, zakwaterowanie w domu studentkim i wyżywienie w stołówce akademickiej.

– Ci, którzy korzystają z kursu ponownie otrzymują 5 proc. zniżki – zaznacza Cezary Ruta.

REKLAMA

26789

ORGANIZATORZY

BIGRAM SA[®]GOLDEN MARK[®]

PARTNER STRATEGICZNY

SAATCHI & SAATCHI

PATRON BRANŻOWY

PATRON BIZNESOWY

BRIEF

british polish chamber of commerce

ORGANIZACJA WSPIERAJĄCA

Polska Rada Centrum Handlowca
Polish Council of Shopping Centres

PATRONI MEDIALNI

GAZETA BANKOWA

Bloomberg Businessweek

THINKTANK[®] MARKETER+

nf.pl

GetResponse

MANAGER Radio PiN

PROT. KAWIE Marketing

ESSENCE

MR MEDIARUN.PL

LEADERS[®] IN WARSAW

XXXVI SEMINARIUM Z CYKLU AUTORYTETY

LOVEMARKS

JAK STWORZYĆ MARKĘ,
KTÓRA TRWAŁE PODBIJE RYNEK?

KEVIN ROBERTS

DYREKTOR GENERALNY
SAATCHI & SAATCHI WORLDWIDE
I TWÓRCA POJĘCIA „LOVEMARKS”

17 WRZEŚNIA 2012
WARSZAWA, HOTEL SHERATON

WWW.AUTORYTETY.COM.PL

CO MYŚLI RYNEK

Maleją szanse na
tańszego franka

PIOTR BUIAK
główny ekonomista Nordea Banku

Ostatnie tygodnie przyniosły znaczne nasilenie interwencji walutowych Szwajcarskiego Banku Narodowego (SNB) w odpowiedzi na coraz silniejszą presję uczestników rynku na umocnienie franka. Do niedawna drukowanie franków, aby w ramach interwencji walutowych dokonywać zakupów euro, nie było niebezpieczne dla stabilności szwajcarskiej gospodarki. Bardzo poważne były bowiem zagrożenia recesją i deflacją. Wskaźniki aktywności gospodarczej były słabe, a inflacja CPI ujemna.

Najnowsze dane pokazały jednak, że zamiast oczekiwanego spowolnienia wzrostu PKB w I kwartale nastąpiło jego przyspieszenie. Również wskaźniki koniunktury za II kwartał pokazały, że Helweci dobrze opierają się recesyjnemu tendencjom. Najgorsze z punktu widzenia strategii SNB jest jednak coś innego. Drukowanie pieniądza i utrzymywanie zerowych stóp procentowych zaczyna prowadzić do nadmiernego wzrostu rezerw walutowych oraz do coraz bardziej gwałtownego wzrostu cen na szwajcarskim rynku nieruchomości. Mimo to SNB zgodnie z naszymi oczekiwaniami potwierdził pełną determinację do obrony dolnego ograniczenia kursu EUR/CHF na poziomie 1,20. Możliwe, że w tym celu konieczne będzie wprowadzenie ograniczeń w napływie kapitału i/lub zastosowanie ujemnych stóp procentowych. Jednocześnie, wbrew naszym dotychczasowym oczekiwaniom maleją szanse na podwyższenie dolnego ograniczenia EUR/CHF przed końcem tego roku, co podwyższa nasze prognozy CHF/PLN do 3,40 zł na koniec roku.

Zgodnie z naszymi oczekiwaniami sprzed miesiąca, ryzyko, że ponowne wybory w Grecji wprowadzą ten kraj na ścieżkę wyjścia ze strefy euro (wraz z całym szeregiem trudnych do oceny negatywnych skutków dla europejskiej gospodarki) przełożyło się na dalszy spadek EUR/USD i na osłabienie złotego do głównych walut. Tak jak wskazywaliśmy, EUR/PLN wzrósł do ponad 4,40 zł, ale powyżej tego poziomu osłabienie złotego zostało zahamowane i krajowa waluta odrobiła dużą część strat m.in. za sprawą wzmożonej sprzedaży pieniędzy unijnych przez BGK. Pomogła też poprawa globalnych nastrojów po przyznaniu Hiszpanii pomocy finansowej na restrukturyzację banków w tym kraju. Notowania złotego w najbliższych tygodniach będą ściśle zależeć od rozwoju wydarzeń w Grecji, a w tle ważne będą również obawy o Hiszpanię i Włochy.

Nawet przy negatywnym wyniku wyborów w Grecji nie jest przesądzone, że nastąpi wyjście tego kraju ze strefy euro. Rynek będzie czekał na wynik negocjacji nowego rządu z trójką. Z tego punktu widzenia kluczowe jest, żeby w Atenach powstał jakikolwiek rząd ze stabilną większością w parlamencie. Po wyborach w Grecji ważny będzie szczyt G20 (18-19 czerwca) oraz szczyt unijny (28-29 czerwca), który może przynieść decyzje kluczowe dla dalszych losów całej strefy euro. Przy naszym bazowym scenariuszu dla Grecji przewidujemy, że w najbliższych tygodniach EUR/PLN spadnie w kierunku 4,20 zł, przy wzroście EUR/USD w kierunku 1,30, co przełożyłoby się na znaczny spadek USD/PLN do 3,23 zł.

Inwestujesz w złoto? Nie przepłacaj

Różnica w cenie sztabki o takiej samej wadze i zawartości kruszcu może sięgać kilku tysięcy złotych

Ewa
Bednarz

e.bednarz@pb.pl ☎ 22-333-97-04

Złoto jest tańsze o 15 proc. od rekordowej wyceny 1923,70 USD za uncję we wrześniu ubiegłego roku. Chętnych na wykorzystanie tej korekty do uzupełnienia portfela nie brakuje. Powodzeniem cieszą się zarówno monety, sztabki, jak i produkty strukturyzowane. Nie na wszystkich inwestycjach można jednak zyskać tyle samo, ile wrośnie cena uncji.

Bezpieczna inwestycja

Złoto uważane jest za piątą walutę świata: po amerykańskim dolarze, euro, jenie i funcie brytyjskim. Jego kurs jest bardziej stabilny od notowań akcji i jednostek funduszy inwestycyjnych, a jednocześnie niezależny od notowań papierów wartościowych i rynku nieruchomości. Jest też jednym z nielicznych towarów, którego cena sterowana jest w równym stopniu zapotrzebowaniem na sam kruszec, jak i brakiem zaufania wobec rynków finansowych. Rośnie więc zapotrzebowanie na złoto zarówno ze strony inwestorów, jak i banków centralnych z Azji i środkowowschodu, które traktują je jako bezpieczną lokatę kapitału. Wzrostowi cen może też sprzyjać zapowiadany spadek wydobywania kruszcu i wzrost kosztów produkcji.

Sztabka niekoniecznie z banku

Najprostszym sposobem inwestowania w złoto jest kupno sztabek lokacyjnych. Zaletą takiej inwestycji jest zwolnienie z podatku VAT. Można je kupić np. w Mennicy Polskiej, w banku, lub specjalistycznych sklepach. Sprzedawcy sztabek i monet prowadzą Raiffeisen Bank Polska i Bank Ochrony Środowiska. Dostępne są w wadze od 1 grama do 1000 gramów. Im cięższa sztabka, tym cena za gram złota powinna być niższa, ponieważ płaci się nie tylko za samo złoto, ale również za jej wykonanie, wyprodukowanie i magazynowanie. Kosztem jest też marża producenta. Nie oznacza to jednak, że warto kupować tylko największe. Małe, mimo że droższe kosztuje w nich gram złota, mają również swoje zalety – łatwiej je

„Wytrawniejsi inwestorzy wolą kupować złote monety obiegowe, ponieważ płacą praktycznie za sam kruszec. Marża sprzedawcy na ogół nie przekracza 5 proc. To tyle, ile wynosi opłata za zarządzanie w większości polskich funduszy akcyjnych.

sprzedać w razie potrzeby. Najchętniej są bowiem kupowane sztabki od 5 g do 1 uncji (31,1 grama). Warto też sprawdzić ceny u różnych sprzedawców, ponieważ różnice w cenach mogą w przypadku cięższych sztabek dochodzić nawet do kilku tysięcy złotych. W Raiffeisen Banku za 250-gramową sztabkę zapłacimy 46,8 tys. zł, w BOŚ, który ma ceny mennicze, zapłacimy prawie 2 tys. zł więcej. Różnica w przypadku sztabki półkilogramowej przekroczy już 3 tys. zł. To cena aż trzech sztabek 5-gramowych. Najtaniej jest w specjalistycznych sklepach, np. w warszawskim CoinArt sztabka gramowa kosztuje 199 zł, podczas gdy w BOŚ 240 zł, a w Raiffeisen Banku 256 zł. Różnice w cenach mogą też zależeć od miejsca bicia monet, ponieważ mennice mają również swoje koszty. Wytrawniejsi inwestorzy wolą więc kupować złote monety obiegowe, ponieważ płacą praktycznie za sam kruszec (marża sprzedawcy na ogół nie przekracza 5 proc. wartości). To tyle, ile wynosi opłata za zarządzanie w większości polskich funduszy akcyjnych.

Kruszec lepszy od akcji

Same fundusze również dają możliwość inwestowania w złoto, choć nie zawsze bezpośrednio w sam metal. W ich portfelach mogą się bowiem znajdować akcje, tak jak w Merrill Lynch World Gold Fund, który inwestuje w akcje spółek specjalizujących się w wydobyciu metali szlachetnych. W Polsce od sześciu lat działa Investor Gold FIZ, inwestujący w kontrakty terminowe na metale szlachetne: złoto, srebro, platynę i pallad oraz bezpośrednio w akcje spółek wydobywających kruszec. Certyfikaty funduszu od początku jego istnienia

(24 września 2006 r.) do końca maja tego roku przyniosły 126 proc. zysku. Teoretycznie jest to zadowalający wynik, ale trzeba pamiętać, że kruszec w tym samym czasie podrożał o ponad 280 proc. Wynik funduszu pogorszyła dekonunktura na rynkach akcyjnych. Tegoroczne wyniki również nie zachwycają. Certyfikaty staniały o 6 proc. Znacznie lepiej radził sobie w tym czasie Superfund SFIO Subfundusz Gold wyceniany w złotych, który jest 2,7 proc. na plusie i Investor Gold (dawniej DWS Gold), którego jednostki zyskały 1,86 proc.

Certyfikat lub lokata

Złoto można również kupić na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, na której notowane są odzwierciedlające cenę kruszcu certyfikaty strukturyzowane emitowane przez Raiffeisen Centrobank Gold Open-End Index Certificate. W tym roku podrożały o 2,2 proc., mniej niż złoto. W ciągu ostatnich 12 miesięcy można jednak było zarobić na nich 32 proc. Bardziej ryzykownym sposobem inwestycji są kontrakty terminowe na złoto. To rodzaj zakładu o przyszłą cenę metalu. Można więc na nich zarabiać również wtedy, gdy kurs kruszcu spada. Najczęstszym papierem oferowanym są futures notowane na giełdzie Chicago Board of Trade. Wartość jednego kontraktu równa jest cenie 1 uncji razy 100. Zmiana ceny uncji o 1 USD powoduje więc 100 USD zysku lub straty na rachunku posiadacza kontraktu. Gra może więc być niebezpieczna.

Produkty powiązane z cenami złota oferują również banki. Najczęściej są to lokaty lub polisy powiązane z cenami kruszcu. Niektóre przynoszą kilkanaście procent zysku rocznie, ale nie ma gwarancji, że historia się powtórzy.

Ceny złota*

	Raiffeisen Bank	BOŚ i Mennica Polska	CoinArt
1 gram	256	240	199
10 gramów	1967	2125	1840
20 gramów	3813	4145	3500
100 gramów	18821	20420	17 950

*stan 15 czerwca 2012 r. Źródło: Banki Mennica Polska, CoinArt

REKOMENDACJE

Millennium lepiej ocenia Eneę

Analitycy Millennium DM podwyższyli rekomendację dla Enei do „kupuji” z „akumuluj”. Cenę docelową obniżyli natomiast do 19,7 zł z 20,6 zł wcześniej. Analitycy zwrócili uwagę na to, że kurs akcji Enei w ostatnich miesiącach znajdował się w silnym trendzie spadkowym. — Od początku roku notowania akcji spadły o 18,5 proc., co obok

Taurona jest najgorszym wynikiem spośród spółek zgromadzonych w indeksie WIG-Energia. Podstawowym powodem gorszego zachowania Enei od pozostałych spółek z sektora są obawy przed sprzedażą pakietu akcji należących do skarbu państwa poprzez giełdę — napisano w raporcie. [KZ]

25

proc. ▶ Tak jest potencjał wzrostu notowań Enei według analityków Millennium DM.

Banki doceniają kruszce

Kupując produkty strukturyzowane, można postawić na złoto, pallad lub koszyk metali.

Ostatni miesiąc był dobry dla metali szlachetnych. Pallad podrożał o 5,5 proc., złoto o 4,3 proc. Na 3-procentowym plusie jest również platyna. Najmniej, bo o 1,8 proc., podrożało srebro, ale jego potencjał rośnie. Poprawę koniunktury na rynku wykorzystują banki, które powróciły do oferowania lokat powiązanych z cenami kruszców.

W ING Banku Śląskim do 22 czerwca będą trwały zapisy na dwuletnią Inwestycyjną Lokatę Terminową Postaw na Złoto. Zysk z niej będzie zależał od wzrostu wartości indeksu GOLDLNPM. Bank zachęca do ulokowania oszczędności na lokacie możliwości osiągnięcia 20-procentowego zysku. Minimalna wpłata na lokatę wynosi 3 tys. zł.

PKO BP docenił natomiast perspektywę wzrostu cen palladu, który w maju był najzyskowniejszym metalem, a jednocześnie najmocniej odczuł korektę w pierwszych miesiącach tego roku. Klienci, którzy złożyli na 2,5 roku lokatę opartą na cenie metalu, mają możliwość ulokowania pieniędzy również na 3-miesięcznym depozycie z oprocentowaniem 8 proc. w skali roku. Najwięcej zyska się (100 proc. wzrostu ceny palladu), gdy kurs palladu między 3 lipca 2012 a 29 grudnia 2014 r. będzie niższy od bariery 160-190 proc.

Subskrypcja będzie trwała do końca czerwca. Minimalna wartość inwestycji wynosi 5 tys. zł.

W Millennium można natomiast ulokować oszczędności na 18-miesięcznej Lokacie Inwestycyjnej Szlachetny Koszyk V. Koszyk obejmuje złoto, srebro i platynę. Konstrukcja produktu jest bardzo prosta. Klient zarobi, jeżeli cena żadnego metalu nie spadnie. Zysk nie będzie jednak bardzo duży, bo maksymalnie może wynieść 10 proc. w skali roku. Na lokatę wystarczy wpłacić 1 tys. zł. Oferta będzie ważna do 2 lipca.

Wszystkie oferty zapewniają 100-procentową ochronę kapitału w dniu zapadalności inwestycji. [EBE]

Poprawa nastrojów poprowadzi do rekordów

Ubiegłoroczny szczyt cen złota zostanie pokonany — przewidują analitycy.

Michael Widmer, analityk Bank of America Merrill Lynch, uważa, że złoto w tym roku pobije rekord cenowy (blisko 1900 USD), ustanowiony w sierpniu ubiegłego roku. Podobnie uważają analitycy banku inwestycyjnego Morgan

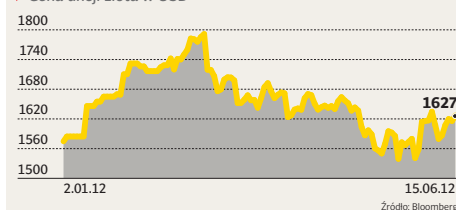
Stanley. We wzrost cen złota uwierzyli nawet fundusze hedgingowe, które jeszcze przed miesiącem zredukowały o 70 proc. długie pozycje na kontraktach.

Ceny złota mają rosnąć wraz z popytem, i to nie tylko ze strony inwestorów, zwłaszcza z Chin i krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale również ze strony banków centralnych. W ubiegłym roku instytucje te kupiły 456,4 ton

kruszców, najwięcej od prawie pięciu lat. World Gold Council obstawia, że w tym roku zwiększą swoje rezerwy o kolejne 400 ton. Spodziewa się również, że o 30 proc. wzrośnie chiński import kruszców, a globalny popyt do tysiąca ton. Wiele jednak będzie zależało od polityki amerykańskiego Fedu i ewentualnego luzowania polityki monetarnej zarówno za oceanem, jak i w Europie. [EBE]

Odbicie

▶ Cena uncji złota w USD



REKLAMA

2 6 7 6 6

Mobilny Bank

R-Dealer Mobile

WYMIANA WALUT W JEDNYM PALCU



Pobierz demo aplikacji.

R-Dealer* w Mobilnym Banku:

- aplikacja dostępna dla smartfonów z systemami Symbian, Windows Mobile, iOS, Android
- **wymiana walut po atrakcyjnych kursach**
- prosty i intuicyjny sposób zawierania transakcji
- czytelne dane
- aktualne informacje rynkowe
- pełne bezpieczeństwo

*Platforma R-Dealer dostępna także w wersji internetowej

Zadzwoń: 801 180 801, 22 549 99 99**

**Koszt połączenia według taryfy operatora

www.mobilnybank.pl



Raiffeisen BANK

Raiffeisen Bank Polska S.A.

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

AKCJI POLSKICH	Data	Zmiana tydzień [%]	Zmiana miesiąc [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. Quercus Iev (Parasolowy SFIO)	06-13	17,5	4,2	-9,8
2. UniAkcie Sektory Wzrostu (Unifundusze FIO)	06-14	5,2	2,4	-7,6
3. UniKorona Akcje (Unifundusze FIO)	06-14	5,5	2,0	-6,3
4. Multi Units Luxembourg - Lyxor ETF WIG20 (PLN)	06-14	5,0	1,9	-3,2
5. Investor Akcji Dużych Spółek FIO	06-13	4,6	1,3	-4,5
Novo Akcja (Novo FIO)	06-14	4,6	1,3	-9,2
Skarbiec Akcji (Skarbiec FIO)	06-13	5,0	0,8	-4,1
DB Fund Dynamiczny (DB Funds FIO)	06-13	0,4	0,7	-
BNP Paribas Sektory (BNP Paribas FIO)	06-13	6,1	0,7	-3,2
KBC Portfel Akcyjny (KBC Portfel VIP SFIO)	06-13	4,6	0,7	-5,3
Polbank (LF) Zagraniczny Subfundusz Dynamiczny	06-13	4,0	0,7	-2,9
Nordea 1 - Akcji Polskich E (PLN)	06-13	5,5	0,6	-4,6
KBC Akcyjny (KBC FIO)	06-13	3,9	0,4	-6,0
BNP Paribas Akcji (BNP Paribas FIO)	06-13	3,7	0,3	-5,5
BPS Akcji (BPS FIO)	06-13	6,6	0,0	-5,6
PKO Akcji FIO	06-13	3,3	0,0	-5,2
ING Akcji (ING FIO)	06-13	4,6	0,0	-5,6
Ippopema Agresywny (Ippopema SFIO)	06-13	6,2	-0,3	-5,3
Millennium Akcji (Millennium FIO)	06-13	3,5	-0,4	-5,6
Noble Fund Akcji (Noble Funds FIO)	06-13	2,6	-0,5	-5,0
Amplio Akcji Plus (Swiatowy SFIO)	06-13	3,4	-0,5	-4,6
Pioneer Akcji - Aktywna Selekcja (Pioneer FIO)	06-13	4,1	-0,6	-5,9
ING Akcji 2 SFIO	06-13	4,5	-0,6	-7,3
PKO Akcji Plus (Parasolowy FIO)	06-13	3,0	-0,6	-6,2
Amplio Akcji (Krajowy FIO)	06-13	3,4	-0,7	-6,8
UniAkcie Małych i Średnich Spółek (Unifundusze FIO)	06-14	1,1	-0,7	-9,7
Skarbiec - Top Funduszy Akcji SFIO	06-13	5,9	-0,8	-5,7
KBC Portfel Akcji Średnich Spółek	06-13	3,2	-0,8	-5,6
Copernicus Akcji (Copernicus FIO)	06-13	7,4	-0,9	-2,2
Aviva Investors Polskich Akcji (Aviva Investors FIO)	06-13	3,2	-1,0	-4,2
Legg Mason Akcji FIO	06-13	3,7	-1,0	-6,5
PZU Akcji Krakowiak (PZU FIO Parasolowy)	06-13	4,1	-1,0	-5,4
BPH Akcji (BPH FIO Parasolowy)	06-13	4,0	-1,0	-5,5
ING Akcji 2 SFIO	06-13	3,3	-1,1	-7,5
Copernicus Akcji Dywidendowych (Copernicus FIO)	06-13	4,3	-1,1	-3,7
Arka BZ WBK Akcji (Arka BZ WBK FIO)	06-13	3,7	-1,2	-5,8

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

OBLIGACJI	Data	Zmiana tydzień [%]	Zmiana miesiąc [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. Ippopema Obligacji (Ippopema SFIO)	06-13	0,2	1,1	2,4
2. IRFU-PDP UN	06-14	0,1	0,9	1,2
3. Copernicus Dużych Papierów Korporacyjnych	06-13	0,1	0,8	2,5
4. SKOK Obligacji (SKOK PARASOL FIO)	06-13	0,0	-1,8	1,6
5. Arka BZ WBK Obligacji Plus (Arka BZ WBK FIO)	06-13	0,6	0,7	1,1
Allianz Polskich Obligacji Skarbowych (Allianz FIO)	06-13	0,1	0,6	2,8
Skarbiec Obligacji Instrumentów Dużych	06-13	0,3	0,6	1,1
BNP Paribas Papierów Dużych (BNP Paribas FIO)	06-13	0,2	0,6	0,9
BPS Obligacji (BPS FIO)	06-13	0,1	0,6	1,6
Legg Mason Obligacji FIO	06-13	0,1	0,5	0,8
AXA Obligacji (AXA FIO)	06-13	0,1	0,5	0,9
Agio-Kapitał (Agio SFIO)	06-13	0,1	0,5	1,7
Pioneer Obligacji - Dynamiczna Alokacja FIO	06-13	0,3	0,5	1,0
PZU Papierów Dużych POLONEZ	06-13	0,1	0,5	0,6
Investor Obligacji FIO	06-13	0,1	0,5	0,7
Agio Kapital PLUS FIO	06-13	0,1	0,4	-
ING Obligacji 2 SFIO	06-13	0,2	0,4	1,1
Skarbiec Depozytowy DPW (Skarbiec FIO)	06-13	0,2	0,4	1,3
Aviva Investors Obligacji (Aviva Investors FIO)	06-13	0,1	0,4	0,6
Aviva Investors Obligacji Dynamiczny	06-13	0,3	0,4	0,5
BNP Paribas Komercyjnych Papierów Dużych	06-13	0,1	0,4	1,0
Arka BZ WBK Obligacji Skarbowych	06-13	0,1	0,4	1,1
Arka Prestiż Obligacji Skarbowych	06-13	0,1	0,4	1,0

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

STABILNEGO WZROSTU	Data	Zmiana tydzień [%]	Zmiana miesiąc [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. Skarbiec III Filar (Skarbiec FIO)	06-13	2,5	0,9	-1,1
2. UniStabilny Wzrost (Unifundusze FIO)	06-14	2,0	0,8	-1,7
3. KBC Stabilny (KBC FIO)	06-13	1,5	0,7	-0,5
4. BNP Paribas Stabilnego Wzrostu (BNP Paribas FIO)	06-13	1,3	0,4	-2,3
5. Arka BZ WBK Stabilnego Wzrostu	06-13	1,6	0,3	-0,5
ING Stabilnego Wzrostu (ING FIO)	06-13	1,7	0,3	-1,4
Credit Agricole Stabilnego Wzrostu	06-13	1,4	0,2	-0,3
SKOK Stabilny Zmiennej Alokacji	06-13	0,8	0,2	-0,7
Legg Mason Senior SFIO	06-13	0,8	0,1	-1,7
Amplio Stabilnego Wzrostu Plus (Swiatowy SFIO)	06-13	1,3	0,1	-0,9
Amplio Stabilnego Wzrostu (Krajowy FIO)	06-13	1,2	0,0	-0,6
Investor Zabezpieczenia Emerytalnego FIO	06-13	1,7	0,0	-2,3
PZU Stabilnego Wzrostu Mazurek	06-13	1,4	-0,1	-1,8
BPH Stabilnego Wzrostu (BPH FIO Parasolowy)	06-13	1,2	-0,1	-2,4

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

AKCJI POLSKICH	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. Quercus Iev (Parasolowy SFIO)	06-13	-1,2	22,5	-
2. Alor Short Equity (Alor SFIO)	06-13	-1,2	16,9	-
3. Copernicus Akcji Dywidendowych (Copernicus FIO)	06-13	24,3	9,0	-
4. PKO Akcji Małych i Średnich Spółek Plus	06-13	15,3	-1,6	-
5. Quercus Agresywny (Parasolowy SFIO)	06-13	10,9	-12,2	58,2
Noble Fund Akcji (Noble Funds FIO)	06-13	6,2	-16,3	28,2
Arka Prestiż Akcji Polskich (Arka Prestiż SFIO)	06-13	5,1	-16,3	-
Allianz Akcji (Allianz FIO)	06-13	-2,6	-16,6	4,5
Aviva Investors Polskich Akcji (Aviva Investors FIO)	06-13	10,2	-17,1	31,3
UniKorona Akcje (Unifundusze FIO)	06-14	0,8	-17,3	23,1
Copernicus Akcji (Copernicus FIO)	06-13	0,2	-17,4	-
PZU Akcji Małych i Średnich Spółek	06-13	9,6	-17,5	17,8
PKO Akcji Małych i Średnich Spółek FIO	06-13	7,0	-17,7	13,3
Legg Mason Akcji FIO	06-13	0,8	-17,8	14,7
Polbank (LF) Zagraniczny Subfundusz Dynamiczny	06-13	2,6	-18,1	12,5
PKO Akcji Plus (Parasolowy FIO)	06-13	2,3	-18,4	5,4
Noble Fund Akcji Małych i Średnich Spółek	06-13	7,6	-18,6	26,8
PKO Akcji FIO	06-13	2,2	-18,6	2,6
ING Akcji 2 SFIO	06-13	1,9	-19,0	13,5
Skarbiec - Top Funduszy Akcji SFIO	06-13	2,0	-19,1	8,8
KBC Akcji Małych i Średnich Spółek FIO	06-13	9,5	-19,5	18,8
Copernicus Akcji (Copernicus FIO)	06-13	0,2	-19,8	-
Credit Agricole Akcyjny (Credit Agricole FIO)	06-13	5,2	-20,0	10,9
Aviva Investors Nowych Spółek (Aviva Investors FIO)	06-13	5,6	-20,2	42,6
KBC Portfel Akcji Średnich Spółek	06-13	10,9	-20,2	26,3
Skarbiec Akcja (Skarbiec FIO)	06-13	2,7	-21,2	1,7
UniAkcie Sektory Wzrostu (Unifundusze FIO)	06-14	-1,8	-21,2	13,6
Amplio Akcji i Średnich Spółek (Krajowy FIO)	06-13	6,3	-21,5	14,2
AXA Akcji Big Players (AXA FIO)	06-13	2,0	-21,8	-
SKOK Akcji (SKOK PARASOL FIO)	06-13	0,2	-21,9	17,8
Millennium Dynamicznych Spółek (Millennium FIO)	06-13	5,3	-22,0	3,5
Investor Akcji Dużych Spółek FIO	06-13	0,6	-22,0	7,4
Amplio Akcji Plus (Swiatowy SFIO)	06-13	0,7	-22,2	9,2
Millennium Akcji (Millennium FIO)	06-13	1,4	-22,4	3,6
Ippopema m-INDEKS FIO	06-13	4,6	-22,4	-
Allianz Akcji Plus (Allianz FIO)	06-13	-2,1	-22,4	19,2

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

OBLIGACJI	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. PZU Papierów Dużych POLONEZ	06-13	4,5	11,3	23,8
2. UniKorona Obligacji (Unifundusze FIO)	06-14	5,9	7,9	29,7
3. BPS Obligacji (BPS FIO)	06-13	4,1	7,8	-
4. SKOK Obligacji (SKOK PARASOL FIO)	06-13	4,7	7,7	27,3
5. ING Obligacji 2 SFIO	06-13	5,0	7,7	23,6
Copernicus Dużych Papierów Korporacyjnych	06-13	2,9	7,7	-
Agio-Kapitał (Agio SFIO)	06-13	3,5	7,3	-
Arka Prestiż Obligacji Skarbowych (Arka Prestiż SFIO)	06-13	4,0	7,2	-
Aviva Investors Obligacji (Aviva Investors FIO)	06-13	4,4	7,1	23,9
Skarbiec Depozytowy DPW (Skarbiec FIO)	06-13	4,8	7,0	25,6
IRFU-PDP UN	06-14	4,2	6,9	21,2
Opera Avista.pl (Opera FIO)	06-14	6,1	6,9	20,3
PKO Papierów Dużych Plus (Parasolowy FIO)	06-13	5,0	6,9	24,7
ING Obligacji (ING FIO)	06-13	4,3	6,9	19,1
Pioneer Obligacji - Dynamiczna Alokacja FIO	06-13	4,0	6,7	-
Skarbiec Obligacji Instrumentów Dużych	06-13	4,8	6,6	20,8
Arka Prestiż Obligacji Korporacyjnych	06-13	5,1	6,6	-
AXA Obligacji (AXA FIO)	06-13	4,1	6,3	-
PKO Obligacji FIO	06-13	4,4	6,3	21,1
PKO Obligacji Długoterminowych FIO	06-13	4,3	6,2	21,7
KBC Portfel Obligacyjny (KBC Portfel VIP SFIO)	06-13	4,3	6,2	20,4
Srednia FI PDP UN	06-13	3,9	5,9	20,7
Arka BZ WBK Obligacji Skarbowych	06-13	4,3	5,9	20,7

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

STABILNEGO WZROSTU	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. Credit Agricole Stabilnego Wzrostu	06-13	5,8	-1,7	16,3
2. Aviva Investors Ochrony Kapitału Plus	06-13	3,9	-2,5	17,3
3. KBC Stabilny (KBC FIO)	06-13	5,1	-2,5	23,2
4. PKO Stabilnego Wzrostu Plus (Parasolowy FIO)	06-13	4,2	-2,5	14,8
5. UniStabilny Wzrost (Unifundusze FIO)	06-14	2,3	-2,7	27,7
PKO Stabilnego Wzrostu FIO	06-13	3,9	-2,7	11,4
Legg Mason Senior SFIO	06-13	1,0	-3,2	11,9
Aviva Investors Stabilnego Inwestowania	06-13	6,1	-3,2	19,9
SKOK Stabilny Zmiennej Alokacji	06-13	2,2	-3,3	9,0
Amplio Stabilnego Wzrostu Plus (Swiatowy SFIO)	06-13	2,7	-4,7	17,1
Arka BZ WBK Stabilnego Wzrostu (Arka BZ WBK FIO)	06-13	4,6	-4,8	14,4
Amplio Stabilnego Wzrostu (Krajowy FIO)	06-13	5,2	-4,9	16,7
ING Stabilnego Wzrostu (ING FIO)	06-13	3,3	-5,5	13,6
AXA Stabilnego Wzrostu (AXA FIO)	06-13	3,8	-5,6	-

REKLAMA

25000

PULSINWESTORA

KOMENTARZE & ANALIZY

NARZĘDZIA

NASZE AKCJE

NEWCONNECT

NIE TYLKO GIEŁDA

pulsinwestora.pl

- unikatowe analizy, komentarze, wykresy, raporty
- newsy giełdowe, zanim opublikują je inni
- zalecenia Portfela PB, który przez 3 lata z rzędu bije rynek
- Akcja Inwestor - platforma wymiany informacji ze spółkami giełdowymi

SPRAWDŹ
nowe niższe
cenyWejdź na stronę sklep.pb.pl i zamów Pakiet Inwestor

REKLAMA

QUERCUS				
		www.quercusfip.pl e-mail: biuro@quercusfip.pl infolinia: (22) 338 91 14		
Subfundusz/Fundusz	Data	Wycena [PLN]	Zmiana [%]	Zmiana 12 mies. [%]
QUERCUS Ochrony Kapitału	2012-06-13	123,32	0,02	4,46
QUERCUS Sektory	2012-06-13	116,35	-0,05	-1,07
QUERCUS Agresywny	2012-06-13	126,87	-0,19	-12,24
QUERCUS Balkany i Turcja	2012-06-13	106,99	0,22	-13,31
QUERCUS Rosja	2012-06-13	89,08	0,75	-19,39
QUERCUS Gold Iev	2012-06-13	77,69	-0,61	-45,6
QUERCUS Short	2012-06-13	100,62	0,31	22,57
QUERCUS Absolute Return FIZ	2012-03-30	1151,71	2,0	-3,96
QUERCUS Absolutnego Wzrostu FIZ	2012-05-08	1071,81	0,09	-0,8
QUERCUS Gold short	2012-06-13	102,2	0,95	-
QUERCUS Oil Iev	2012-06-13	73,44	-2,44	-
QUERCUS Oil short	2012-06-13	114,61	0,95	-
QUERCUS Wheat Iev	2012-06-13	101,72	1,28	-
QUERCUS Wheat short	2012-06-13	96,9	-0,46	-

REKLAMA

		Pramerica Życie TUIR SA Spółka Grupy Prudential Financial, Inc.* ul. Jana Pawła II 23, 04-54 Warszawa tel: (+48 22) 293 3000, fax: (+48 22) 293 3010	
Pramerica			
NAZWA	DATA	WYCENA	
UFK Pramerica - Arka BZ WBK Akcji	2012-06-13	28,72	
UFK Pramerica - Arka BZ WBK Stabilnego Wzrostu	2012-06-13	25,83	
UFK Pramerica - Arka BZ WBK Obligacji Skarbowych	2012-06-13	17,82	
UFK Pramerica - Legg Mason Akcji	2012-06-13	302,42	
UFK Pramerica - Legg Mason Senior	2012-06-13	261,37	
UFK Pramerica - Legg Mason Obligacji	2012-06-13	239,88	
UFK Pramerica - Pioneer Akcji Polskich	2012-06-13	20,19	
UFK Pramerica - Pioneer Stabilnego Wzrostu	2012-06-13	175,43	
UFK Pramerica - Pioneer Obligacji Plus	2012-06-13	49,49	
UFK Pramerica - PKO Akcji	2012-06-13	257,20	
UFK Pramerica - PKO Stabilnego Wzrostu	2012-06-13	123,91	
UFK Pramerica - PKO Obligacji	2012-06-13	252,37	

*Prudential Financial, Inc. (PFI), spółka zarejestrowana w Stanach Zjednoczonych. PFI nie jest powiązany z żaden sposób z Prudential plc, spółką zarejestrowaną w Wielkiej Brytanii.

REKLAMA

BNP PARIBAS INVESTMENT PARTNERS						
ISIN	Wal	Subfundusz	Klasa	Data	NAV	NAV-1
L00893840160	PLN	BNPP I L Akcji Eur. W. Risch.	Classic	2016-06-12	3568,63	3389,91
L00905940160	PLN	BNPP I L Akcji Eur. W. Risch. Asia (bez Jap.)	Classic	2016-06-13	3303,39	3124,86
L00925942225	PLN	BNPP I L Akcji Rosja	Classic	2016-06-13	593,31	592,86
L00931766904	PLN	BNPP I L Sw. R. W. Risch.	Classic	2016-06-12	1283,67	1304,68
L00924694016	PLN	BNPP I L Akcji Eur. W. Risch.	Classic	2016-06-13	723,03	722,88
L00120291599	PLN	BNPP I L Globalnych Możliwości	Classic	2016-06-12	1115	1167,7
L00777173669	PLN	BNPP I L Globalnych Spółek Nieruchomości	Classic	2016-06-13	110,13	116,77
L00152517584	PLN	BNPP I L OBRAM Akcji Sw. Risch.	Classic	2016-06-13	641,64	649,3
L00908486013	PLN	BNPP I L OBRAM Akcji Eur. W. Risch.	Classic	2016-06-13	1071,01	1071,01
L00770699090	PLN	BNPP I L Globalnych Spółek Sw. High Yield	Classic	2016-06-13	136,26	139,3
L00128010102	PLN	BNPP I L OBRAM Sw. R. W. Risch. w W. Lok.	Classic	2016-06-12	372,6	374,74
L00120297909	PLN	BNPP I L Akcji W. Risch. Sw. PLN Hedged	Classic H PLN	2016-06-13	249,97	255,5
L00229430848	PLN	BNPP I L Swiatlowate Swarowice	Classic	2016-06-13	268,24	274,34

SPÓŁKA TYGODNIA

Tańszy Kernel wraca do łask inwestorów

Ukraińska spółka po wpadce ze zmianą prognozy odzyskuje zaufanie inwestorów. Jest też jednym z najtańszych blue chipów na GPW

Jacek
Iskra

j.iskra@pb.pl

Od połowy maja do początku czerwca kurs Kernela spadł o 31 proc. To cena, jaką ukraiński producent oleju słonecznikowego oraz czołowy eksporter tamtejszego zboża musiał zapłacić za narażenie na szwank zaufania inwestorów. W maju Kernel obniżył bowiem o 15 proc., do 215 mln USD, prognozę zysku za rok obrachunkowy kończący się 30 czerwca. To wystarczyło, by inwestorzy odwrócili się od akcji niegdyśszego ulubienca parkietu (w latach 2009-10 kurs wzrósł o blisko 500 proc.), a notowania zapikowały.

Przesadzona przecena

Przecenę dodatkowo pogłębiły obawy inwestorów o możliwą dewaluację, czyli skokowe obniżenie wartości hrywny po październikowych wyborach na Ukrainie. Analitycy bagatelizują jednak ten potencjalny problem.

– Kernel jako eksporter osiągający zdecydowaną większość przychodów w dolarach ucierpiałby na dewaluacji w mniejszym stopniu niż wiele innych porównywalnych spółek. Dodatkowo skala jego działalności i dywersyfikacja przychodów sprawiają, że inwestycja w jego akcje jest mniej ryzykowna niż w przypadku większości ukraińskich firm – uważa Adam Kaptur, analityk Millennium Domu Maklerskiego.

Zdaniem analityków Erste Banku, reakcja rynku na obniżenie prognozy zysku przez Kernela była przesadzona.

– Naszym zdaniem, ostatnia prognoza zarządu Kernela jest konserwatywna i istnieje możliwość jej przekroczenia – uważa

Igor Zoloniwski, analityk banku, który w ostatnim raporcie zaleca trzymanie akcji Kernela, a cenę docelową spółki określa na 62,6 zł.

Według szacunków Erste Banku, Kernel może przekroczyć skorygowaną przez zarząd prognozę zysku netto za rok obrachunkowy 2011/2012 o 10 mln USD.

Podobnie uważa analityk DM Millennium.

– Skala korekty kursu po publikacji wyników kwartalnych i obniżeniu prognoz była nieuzasadniona – ocenia Adam Kaptur.

Jednak, jak podkreśla, to dopiero pierwszy raz od czterech lat zdarzyło się, że spółka nie wykona pierwotnych prognoz. Po drugie, trwający rok obrotowy prawdopodobnie będzie pierwszym od początku obecności Kernela na giełdzie, gdy spółka nie poprawi zysku netto w ujęciu roku do roku.

– Są to czynniki, które mogły przyczynić się do negatywnej reakcji inwestorów na wyniki kwartalne – dodaje analityk DM Millennium.

Powrót do zrywania

Inwestorzy zdają się jednak powoli odzyskiwać wiarę w spółkę. W ciągu kilku ostatnich sesji kurs akcji ukraińskiej firmy wzrósł z 51,5 zł do 59 zł. Gracze uznali, że akcje spółki z Kijowa są już na tyle atrakcyjne, że warto się nimi ponownie zainteresować. Po majowej przecenie wskaźnik cena/zysk dla Kernela spadł do poziomu 6, a nawet teraz po odbiciu notowań wynosi 6,9 – najmniej ze spółek wchodzących w skład indeksu WIG20 (średnia to nieco powyżej 10). Atrakcyjność walorów Kernela zauważyli też analitycy, a ich ostatnie pozytywne rekomendacje niewątpliwie są mocnym wsparciem dla kursu. Poza wspomnianym Erste Bankiem w ostatnich dniach rekomendacje podniósł Dom Inwestycyjny BRE („trzymaj”

PIERWSZY RAZ:

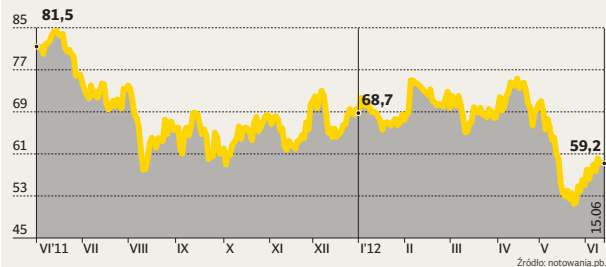
Kernel, kierowany przez Andrija Wieriewskiego, po raz pierwszy obniżył prognozy wyników. Rynek ukarał spółkę mocną przeceną, zdaniem analityków – nieuzasadnioną.

[FOT. MP]



Odrabianie strat

► Kurs Kernela w zł



z „redukują”) oraz DM Millennium, który zaleca kupowanie walorów Kernela, a wycenia je nawet na ponad 71 zł.

Inwestorzy nie będą mogli natomiast raczej liczyć na dywidendę za rok 2011/2012. Ponad 200 mld USD, jaki spółka zarobi w tym czasie, przeznaczone zostanie

prawdopodobnie na kolejne akwizycje. Kernel już zapowiedział, że kupi 100 proc. udziałów w dwóch ukraińskich spółkach rolniczych, z których jedna zarządza 79,2 tys. ha, a druga 40 tys. ha gruntów. Wartość transakcji to 100 mln USD. A w planach zarządu są kolejne zakupy.

PROGNOZY

EURO pomoże warszawskiej giełdzie

Czas przygotować portfele na giełdowe zwycięgi, wynika z czerwcańskiej strategii biura maklerskiego Wood & Company.

Analitycy czeskiego biura widzą przyszłość polskiej gospodarki w jasnych barwach. Podnieśli prognozę wzrostu gospodarczego do 3,3 proc. W jego osiągnięciu, ich zdaniem, pomogą rozgrywane nad Wisłą mistrzostwa Europy w piłce nożnej. W krótkim okresie wpłyną one na zwiększenie sprzedaży detalicznej w kraju. W dłuższym ho-

ryzonie można natomiast oczekiwać jeszcze większych korzyści: zwiększenia ruchu turystycznego, ożywienia handlu międzynarodowego dzięki lepszej infrastrukturze oraz napływu inwestycji zagranicznych.

Zdaniem Wood & Company, indeksy warszawskiej giełdy pójdą w ślady rynków poprzednich gospodarzy mistrzostw. Giełdy wszystkich czterech ostatnich organizatorów imprezy zakończyły rok, w którym rozgrywano zawody, wynikiem lepszym niż wskaźnik MSCI Europe.

Na poprawę w gospodarce wskazuje odbicie od dna

wskaźnika nowych zamówień do zapasów w przemyśle. Optymizm dodaje stanowisko Rady Polityki Pieniężnej, która podwyższając stopy, zasygnalizowała wiarę w trwałość wzrostu gospodarczego. Pozytywnym czynnikiem jest także zbliżanie się szczytu sezonu dywidendowego. Jak przewidują analitycy Wood & Company, premie nie tylko zachęcą inwestorów do kupowania akcji wypłacających je spółek, ale również zostaną ponownie zainwestowane na rynku. To powinno wspierać wyceny także po zakończeniu sezonu dzielenia się zyskami z akcjonariuszami.

Biuro radzi postawić na spółki, które tradycyjnie przewożą zwyżkom na rynku. W modelowym portfelu najbardziej przeważane są walory KGHM. Ostatnia obniżka stóp procentowych w Chinach powinna popchnąć w górę notowania miedzi, a dywidenda spółki sięgnie co najmniej 13 proc. wartości akcji. Jak zauważają analitycy, w okresach następujących po podwyżce stóp procentowych lepiej od rynku spisują się banki i sektor paliwowy. Najbardziej atrakcyjne wydają się w zdaniem PKO BP oraz PKN Orlen.

Do portfela blue chipów Wood & Company poleca

dodać akcje kilku średnich spółek. Amrest powinien zyskać na większych wydatkach konsumentów w czasie EURO 2012. Przewidywane umocnienie złotego powinno natomiast pomóc Get Bankowi i Bankowi Millennium. Obie instytucje posiadają znaczne portfele kredytów denominowanych we franku szwajcarskim. Biuro radzi natomiast unikać branż defensywnych: użyteczności publicznej i telekomunikacyjnej. Zaleca niedowierzanie ich akcji nawet mimo planowanej wypłaty po-
ważnych dywidend.

Marek Wierciszewski
m.wierciszewski@pb.pl ■ 22-250-11-92

3,3%

► Tyle według Wood & Company ma wynieść w tym roku wzrost gospodarczy w Polsce.

4,37%

► Tyle ma wynieść średnia stopa dywidendy z zysków polskich spółek za ubiegły rok.

Rynek akcji – notowania ciągłe

[illegible]

Nazwa	Kurs [zł] zamknięcia 15.06.2023	Zm.	Wartość obrotu [tys. zł]	Wartość rynku [mln zł]	C/Z	Stopy zrown. [proc.]
FARMACOL(FCL)	20,00	0,0	2	468,00	6,90	-24,52
FASING(FSG)	24,01	-0,0	72	74,61	6,90	-11,86
FASFIN(FIF)	0,37	0,0	5	370,58	3,00	-21,26
FERRO(FER)	0,75	0,0	1	1,00	1,00	-15,76
FERRUM(FER)	12,30	0,0	27	310,88	84,00	-7,24
FORTET(FOR)	0,15	0,0	4	277,65	11,60	-10,10
FORTE(FTE)	0,15	0,0	4	277,65	11,60	-10,10
FORTUNA(FEG)	15,11	-4,4	226	765,72	14,00	-5,95
GANT(GAN)	8,87	-0,0	8	1,80	8,00	-2,40
GANTING(GRG)	6,10	-2,4	90	120,09	4,40	-39,43
GETING(GET)	1,44	-0,5	5313	105,07	1,10	-37,40
GIRORUSSO(GRI)	10,00	-2,7	1492	163,52	35,02	-32,74
GPW(GPW)	8,28	-1,9	68	66,71	6,40	-8,06
GRAL(GRL)	8,28	-1,9	68	66,71	6,40	-8,06
GRECIN(GRC)	2,41	-0,7	188	58,93	6,00	-13,82
GROEMIN(GNS)	9,77	0,0	1	14,48	6,10	-13,82
GRUOLIN(CN)	9,77	0,0	1	14,48	45,90	-29,91
GT(GT)	1,00	0,0	1549	133,00	1,00	-30,84
HANDLOW(HHW)	7,335	0,5	21305	9649,21	12,00	-8,13
HARDER(HAR)	1,23	0,0	0	116,52	26,00	-25,43
HAWEL(HAW)	1,23	0,0	0	116,52	26,00	-25,43
HEPOLIS(HEP)	4,90	-0,9	4124	471,24	9,80	-23,97
HELIO(HEL)	2,42	-0,7	188	58,93	6,00	-13,82
HELIO(HEH)	4,82	-3,4	22	24,10	15,20	-42,25
HYGEBERG(HES)	2,42	-0,7	188	58,93	6,00	-13,82
HUTMER(HTM)	3,42	-1,2	62	87,54	12,20	-13,93
HYTOR(HYT)	26,50	-2,0	23	63,55	8,20	-1,28
HYGEBERG(HYP)	2,42	-0,7	188	58,93	6,00	-13,82
HYPER(HYP)	2,87	4,7	8	34,36	7,10	-15,43
DEATH(DT)	0,15	0,0	4	5,92	1,00	-30,43
IDEON(ID)	0,15	0,0	14	5,92	20,00	-25,43
IDUSAT(IDU)	1,90	-2,7	1728	414,54	5,00	-10,63
ICAPITAL(IC)	0,43	0,0	45	18,22	2,00	-25,86
IGROUP(IGR)	0,43	0,0	45	18,22	2,00	-25,86
INTECH(INC)	26,77	1,3	56	335,29	7,90	-10,13
INPEXIM(IPX)	9,49	-1,7	136	690,00	4,00	-21,11
INPEXIM(IPY)	9,49	-1,7	136	690,00	4,00	-21,11
INPEX(IMP)	7,80	-1,4	2331	1047,80	7,90	-14,21
INPEX(INS)	7,80	-1,4	2331	1047,80	7,90	-14,21
INSTALURK(INK)	15,35	2,5	26	115,48	5,00	-8,89
INTARUS(ITS)	0,00	-1,1	1	8,00	35,00	-75,91
INTERBANK(ITB)	13,50	0,1	29	849,10	25,00	-4,10
INTERBUD(ITD)	3,38	-5,5	6	23,71	9,90	-73,45
INTERFER(INF)	4,59	0	0	138,00	12,60	-1,70
INTERFER(INF)	4,59	0	0	68,85	28,00	-41,8
INTERPOLL(IPD)	3,69	-1,5	12	56,30	20,00	-14,16
INTECH(INC)	26,77	1,3	56	335,29	7,90	-10,13
INVESTCON(INC)	1,46	2,5	10	54,57	5,00	-22,12
INVESTCON(INC)	1,46	2,5	10	54,57	5,00	-22,12
IOF(IOF)	1,08	0,0	2	74,14	4,60	-37,21
IZALCA(IZO)	0,13	0,0	11	60,70	7,90	-36,31
IZALCA(IZO)	0,13	0,0	11	60,70	7,90	-36,31
IZOSTAL(IZS)	8,00	1,8	7	261,95	12,30	-2,36
JACO(JAC)	0,75	-1,4	2	3,64	7,00	-30,85
JRWIDEW(JRW)	0,75	-1,4	8	30,75	30,00	-30,85
JWCONEST(JWC)	10,40	0,8	6219	119,02	5,90	-19,50
JWCONEST(JWC)	10,40	0,8	6219	119,02	5,90	-19,50
JWCONEST(JWC)	10,40	0,8	6219	119,02	5,90	-19,50
KANIAN(KAN)	1,58	0,0	35	68,47	2,00	6,04
KANIAN(KAN)</						

Nazwa	Kurs [zł] zamknięcia 13.06.2012	[%]	Wartość obrotu [tys. zł]	Wartość rynku [tys. zł]	C/2	Stopy zro- towania [proc.]		
ORZYLAW (ORZ)	25,00	-0,2	250	415,42	11,40	-6,63	-8,92	
OTRYBOWY (OTM)	2,90	0,0	76	121,11	13,10	0,33	-23,28	
OWASTAR (OWA)	95,55	1,1	69	361,17	7,70	-28,14	-	
PANOWA (PAN)	1,20	0,0	29	10,00	7,70	-4,75	-21,85	
PANOPAR (PANP)	1,90	-2,0	2	44,02	-	-28,57	-19,99	
PARGOVA (PAR)	15,00	0,0	29	120,00	8,30	-28,57	-21,85	
PATKOWSKI (PAT)	1,40	-1,7	4	10,00	11,60	-22,01	-	
PBG (PBG)	4,74	6,3	4471	82,901	3,10	-84,35	-95,33	
PRANIOŁA (PR)	2,70	0,0	1	1,72	2,30	-	-	
PESTNANNE (PEP)	0,49	0,0	0	51,21	-	-16,95	-64,75	
PEKAR (PEK)	4,06	0,0	45	314,92	1764,74	-	-	
PKL (PKL)	0,00	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
PEKAS (PEK)	63,30	0,0	0	384,22	8,60	-10,85	-15,64	
PEKAS (PEK)	1,87	-2,6	11	16,00	1,70	-10,85	-15,64	
PEKATO (PEK)	142,00	-2,6	2330,36	3725,40	12,70	-5,83	-19,15	
PEKAT (PEK)	1,40	0,0	1	1,72	2,30	-	-	
PEMUG (PEM)	2,90	1,0	1	1,72	2,30	-	-	
PERPE (PER)	25,70	1,0	240	347,71	6,70	-5,90	-13,96	
PERES (PER)	0,23	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
PERERDIA (PER)	1,00	0,0	0	12,94	2,70	-10,42	-29,23	
PETROL (PET)	1,05	-7,8	2856	45,00	1,70	-27,85	-32,99	
PGE (PGE)	16,62	0,1	1189,94	33151,93	6,70	-5,05	-24,28	
PGNIC (PGN)	4,04	2,0	4683,7	23366,00	26,00	0,00	-	
PGN (PGN)	1,00	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
PGRONLEN (PRN)	36,05	2,4	7838,36	15418,91	5,00	-5,48	-32,74	
PGWB (PGW)	32,48	0,0	1999,48	40,000	1,70	-27,85	-32,99	
PLACZAKOW (PLK)	2,40	-1,3	76	105,75	2,90	-79,03	-80,44	
PLAZACHT (PLZ)	1,20	0,0	10	64,70	16,20	-17,58	-	
PORTUGAL (POR)	0,24	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
POLOUKA (POL)	5,28	0,0	36	145,20	2,40	-31,29	-73,57	
POLOUTOK (POL)	0,18	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
POLKE (POL)	9,36	2,9	674	605,00	2,10	-24,34	-39,10	
POLMEKOS (PXM)	1,00	-0,7	6715	526,37	5,10	-26,70	-66,72	
POL (POL)	1,00	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
POLHEIA (POL)	8,36	4,2	1	23,66	-	-7,71	-46,88	
POL (POL)	1,71	0,0	0	0,00	29,60	-19,07	-	
POLIMA (POL)	11,86	-0,3	21	25,06	14,00	0,17	16,55	
POLUNOR (POL)	12,15	0,1	718	31,155	5,00	-23,38	-26,40	
POLUN (POL)	0,78	1,7	1	1,72	2,30	-	-	
PRAGMATA (PRP)	15,00	-3,8	10	36,49	7,60	-12,36	-12,89	
PRAGMATA (PRP)	10,00	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
PRESCO (PRE)	5,58	0,1	1	169,03	9,80	4,00	-	
PRINCHOD (PRM)	12,00	0,0	0	46,76	27,00	-13,33	-26,40	
PRKAD (PRK)	5,00	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
PRKAD (PRK)	5,00	0,0	0	46,74	9,80	-23,05	-55,96	
PRKAD (PRK)	1,17	-5,1	18	29,23	12,40	-27,85	-32,99	
PRKAD (PRK)	6,68	-0,3	3	40,26	12,10	-16,25	-45,95	
PROTEKTOR (PRO)	9,75	-0,8	32	71,33	6,00	-13,33	-16,05	
PRO (PRO)	12,83	0,0	0	0,00	3,00	-3,46	-	
PRO (PRO)	1,00	0,0	0	860	1955,46	3,30	8,22	-19,36
PRO (PRO)	1,00	0,0	0	0,00	2,10	-2,33	-	
PZU PZU	325,60	1,9	22278,28	28116,31	11,60	-3,77	-15,92	
QUANTUM (QUA)	7,90	0,0	0	0,00	12,00</			

GPW

Bohater tygodnia

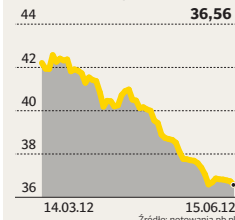


► **HYDROBUDOWA**
NA HUŚTAWCE: Olbrzymie wahania nastrojów przeżyli w ubiegłym tygodniu inwestorzy spółki kierowanej przez **Jerzego Ciechanowskiego**. Ogromnych wzrostów związanych z ogłoszeniem upadłości układowej po spadku notowań po wypowiedzeniu przez banki kredytów dla spółki. Na akcjach Hydrobudowy można było w ubiegłym tygodniu zarobić nawet 46 proc. [ISK]

NEWCONNECT

NC Index

► Notowania w pkt



Największe wzrosty

Nazwa	Zm. [%]
OEM	52,00
TRICEPS	41,05
MWTENIS	32,35
INVENTI	27,78
GUARDIER	20,00
EUROSNAK	17,02
GALVO	16,95
BIOMEDINV	16,67
ROTOPINO	16,20
RAJDY4X4	15,48

Największe spadki

azwa	Zm. (%)
	15.06.2012
APACHEQ APQ	-43,82
ERENITY SRT	-25,00
OMFORTKRM KKM	-25,00
PODS IOD	-25,00
BGE BGE	-21,05
LEJA-PDA ALS	-20,00
MSMG HMS	-20,00
YMBIO SYM	-20,00
INHOUSE FIN	-19,47
FP DFP	-17,65

Najwyższe obroty

Nazwa		Wartość obrotu [tys. zł]
		15.06.2012
ROTOPINO	MKO	232
INVENTI	IVT	174
ALEJA-PDA	ALS	77
FOREVEREN	FOR	76
AQUAPOZ	AQA	54
ZWG	ZWG	54
PSWCAPITA	PCA	51
ESOTIQ	EAH	50
OEM	OEM	47
ATONHT	ATO	46

RYNKI

Wybory w Grecji
wiele nie zmieniają

główny analityk DM BOS

Koalicja Nowej Demokracji i PASOK nie będzie tą samą koalicją, która wspierała technokratyczny rząd Lukasa Papademos. Nie oczekujemy po niej gotowości do kolejnych wyrzeczeń, ale raczej prób rozmknięcia warunków przynależnego w lutym bailoutu. To oznacza, że Grecja nie opuści strefy euro w tym roku, ale może to zrobić w latach 2013-14.

Tekst ten pisze jeszcze przed wynikami niedzielnych wyborów, które większość politycznych, ale też gospodarczych komentatorów nazywa „głosowaniem ostatniej szansy”. Faktyczna wygrana radykalnie lewicowej SYRIZA byłaby dla kraju katastrofą. Niezależnie od tego, że Alexis Tsipras usilnie powtarza, że jego celem nie jest opuszczenie strefy euro, ale jedynie poważne renegowacje krzywdzących kraj warunków międzynarodowej pomocy finansowej, to jest oczywiste, że zderzenie się na jego warunki będzie tak naprawdę blamażem dla europejskich polityków. Społeczeństwa dostaną sygnał, że reformy nie są konieczne, co będzie też oznaczać szybki koniec strefy euro. Czy zatem Euroland będzie w stanie poświadczyć Grecji w przypad-

„Ci, którzy oczekują, że po wyborach sytuacja w Grecji może szybko ulec zmianie, mogą się mocno zawieść.

ku wygranej SYRIZA? Tak, chociaż będzie to oznaczać dla niej duże wstrząsy i być może również ryzyko jego rozpadu – chociaż bardziej rozłożone w czasie.

Skupmy się jednak na bardziej prawdopodobnym scenariuszu, jakim może okazać się wygrana Nowej Demokracji, która wspólnie z PASOK będzie w stanie utworzyć większośćowy rząd. Liderzy obu tych ugrupowań dawali ostatnio do zrozumienia, że warunki przynależnego w zimie międzynarodowego wsparcia finansowego zbyt mocno uderzają w społeczeństwo, a kolejne wyrzeczenia są mało realne. Politycy koalicji będą dążyć do tego, aby Grecja dostała więcej czasu na redukcję nadmiernego deficytu i zadłużenia, a także będą głośno domagać się od Brukseli opracowania specjalnego paktu dla wzrostu, który pomógłby tamtejszej gospodarce stanąć na nogi.

To, jak dalej potoczy się grecki serial, będzie zależał od postawy Niemiec. Czy można, ale przede wszystkim, czy warto jeszcze negocjować z greckim bankrutem? Wyrażenie zgody

na potencjalne żądania ND i PASOK będzie równoznaczne z koniecznością zmiany podejścia także do innych potencjalnych eurobankrótów i generalnie przyjęcia francuskiej linii walki z kryzysem w Europie. Preferencyjne potraktowanie Hiszpanii pokazuje jednak, że są równi i równiejsi. Kluczowy będzie w tym względzie szczyt Unii Europejskiej 28-29 czerwca, a wcześniej zaplanowane na 19-20 czerwca spotkanie G20. Niemcy mają nadal pełne prawo i rację, odrzucając ideę euroobligacji czy też unii bankowej przed wcześniejszym zatwierdzeniem unii fiskalnej. Nie ma jednak powodu, aby nie mieli warunkowo zgodzić się na złagodzenie stanowiska wobec potencjalnych eurobankrótów pod silną presją międzynarodową.

Przedstawione powyżej dywagacje może czekać ciężka próba rynkowa. Do czego zmierzam? Ci, którzy oczekują, że po wyborach sytuacja w Grecji może szybko ulec zmianie, mogą się mocno zawieść. Tym samym potencjalna euforia może się skończyć dość szybko. Ostatecznie najbliższych tygodni może okazać się spadkowy dla złotego mimo jego dobrego początku. Tym bardziej, że Fed najpewniej nie zdecyduje się na żadne radykalne działania, a Europejski Bank Centralny będzie nadal unikał dyskusji o potencjalnej interwencji na rynku hiszpańskiego i włoskiego długu.

WALUTY

Uwaga na franka

Podjęta w poprzedni weekend decyzja o wartej nawet 100 mld EUR pomocy dla hiszpańskich banków spowodowała, że kurs EUR/USD w niedzielny wieczór otworzył się ponad jeden cent wyżej od piątkowego zamknięcia. Kiedy jednak na rynek pojawiły się pogłoski, że rekapitalizacja sektora bankowego zwiększy relację długu do PKB Hiszpanii o niemal 10 pkt proc., a ze szczodrości Unii Europejskiej chciałby skorzystać również Cypr, przewagę osiągnęli pesymistyczni sprzedawcy nie tylko wspólną walutę, ale także obligacje. Zmniejszenie sensu dotychczasowej pomocy dla tego kraju i wzmocnienie w Europie siły polityczne domagające się bardziej „pro wzrostowej” polityki gospodarczej. Rezultat głosowania wyznaczy kierunek

notowaniom, a burzliwy proces formowania gabinetu podsycać będzie niepokój inwestorów.

Spadek apetytu na ryzykowne aktywa objawi się spadkami kursu EUR/USD i deprecjacji złotego. Uczestnicy rynku po raz kolejny zwrócą się w kierunku bezpiecznych aktywów, co będzie generować szczególną presję w przypadku szwajcarskiego franka. Realne jest naruszenie przez kurs EUR/CHF bariery 1,20, które spotka się ze zdecydowaną interwencją ze strony Szwajcarskiego Banku Narodowego. W obliczu hamującego gospodarki, wygasającej presji inflacyjnej i rozchwiania rynków finansowych kolejne banki centralne luzują politykę pieniężną – gubernator Banku Anglii zapowiedział uruchomienie programu pożyczek dla sektora bankowego mającego pobudzić akcję kredytową.

Mariusz Potaczała
Dom Maklerski TMS Brokers

Strategia TMS

	EUR/USD	EUR/PLN	USD/PLN
Sprzedaż	▼	▲	▲
Kupuj	▲	▼	▼
Przedział wahań			
Poziom	1,2680	4,2700	3,3700
Cel	1,2500	4,3900	3,5100

NIERUCHOMOŚCI

Wynajem lepszy
niż lokata

Powoli, ale systematycznie, poprawia się sytuacja osób wynajmujących mieszkania. Wskaźnik oczekiwanej rentowności netto wynajmu – liczony na bazie ofert wynajmu zamieszczonych w serwisie Domiporta.pl oraz transakcji kupna mieszkań dokonywanych przez klientów Open Finance – po raz kolejny wzrósł, osiągając poziom 4,64 proc. Przed dwoma miesiącami było to 4,57 proc., zaś przed rokiem 4,04 proc.

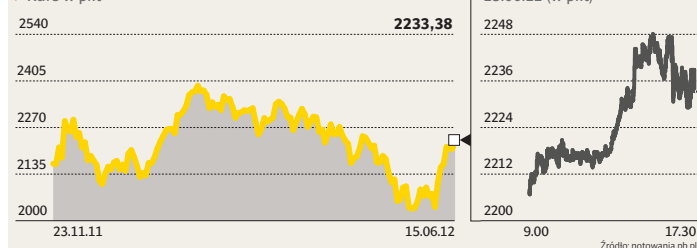
Wytlumaczeniem takiego stanu rzeczy, podobnie jak przed miesiącem, są wyraźnie rosnące ofertowe stawki wynajmu. Z ogłoszeń zamieszczonych w serwisie Domiporta.pl wynika bowiem, że w ciągu ostat-

nich 12 miesięcy średnia ofert wynajmu w przeliczeniu na metr kwadratowy powierzchni mieszkania wzrosła o 5,4 proc. (dane dla Gdańska, Gdyni, Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wrocławia). W Warszawie i we Wrocławiu stawki ofertowe poszły w górę o 7,5 proc., a w Gdyni nawet o 9 proc. W zasadzie jedynym ośrodkiem, w którym są one mniejsze niż przed rokiem, jest Gdańsk, gdzie zanotowaliśmy nieznaczny, ale jednak spadek – 0,14 proc. W dalszym przyspiesza także roczna dynamika wzrostu liczby zamieszczanych ofert. Przed dwoma miesiącami wynosiła 12 proc., a obecnie jest to już 18 proc.

Bernard Waszczyk,
Open Finance

WIG20

Kurs w pkt



Twój partner na rynku Forex
www.admiralmarkets.pl

Tabela NBP i krzyżowe notowania walut

Kraj	15.06.2012	Kurs celny*	PLN średni	AUD	CZK	DKK	EEK	JPY	CAD	NOK	CHF	SEK	EUR	USD	HUF	GBP	XDR	RUB
POLSKA	1 złoty PLN	-	1,0000	0,2933	5,9418	1,7313	-	0,2323	0,3009	1,7489	0,2798	2,0576	0,2330	0,2944	0,6893	0,1895	0,1928	9,5602
AUSTRALIA	1 dolar AUD	3,3574	3,4096	-	20,2591	5,9030	-	0,7922	1,0261	5,9629	0,9540	7,0156	0,9343	1,0037	2,3502	0,6461	0,6573	32,5966
CZECHY	1 korona CZK	0,1715	0,1683	0,0494	-	0,2914	-	0,0391	0,0506	0,2943	0,0471	0,3463	0,0392	0,0495	0,1160	0,0319	0,0224	1,6090
DANIA	1 korona DKK	0,5864	0,5776	0,1694	3,4320	-	-	0,1342	0,1738	1,0101	0,1616	1,1385	0,1346	0,1700	0,3981	0,1095	0,1114	5,5220
JAPONIA	100 jen JPY	4,3379	4,3039	1,2623	25,5728	7,4514	-	-	1,2952	7,5269	1,2042	8,8558	1,0027	1,2669	2,9666	0,8156	0,8297	41,1463
KANADA	1 dolar CAD	3,3705	3,3230	0,9746	19,7445	5,7531	-	0,7721	-	5,8115	0,9298	6,8374	0,7741	0,9782	2,2905	0,6297	0,6406	31,7686
NORWEGIA	1 korona NOK	0,5748	0,5718	0,1677	3,3975	0,9900	-	0,1329	0,1721	-	0,1600	1,1765	0,1332	0,1683	0,3941	0,1084	0,1102	5,4665
SZWAJCARIA	1 frank CHF	5,6285	5,5740	1,6402	21,2359	6,1877	-	0,8304	1,0795	6,2504	-	7,3539	0,8326	1,0521	2,4635	0,6773	0,6890	34,1663
SZWECJA	1 korona SEK	0,4802	0,4860	0,1425	2,8877	0,8414	-	0,1129	0,1463	0,8499	0,1360	-	0,1132	0,1431	0,3350	0,0921	0,0937	4,6463
EURO	1 euro EUR	4,3576	4,2925	1,2589	25,5051	7,4316	-	0,9974	1,2918	7,5070	1,2010	8,8323	-	1,2636	2,9587	0,8134	0,8275	41,0373
USA	1 dolar USD	3,4460	3,3971	0,9963	20,1848	5,8814	-	0,7893	1,0223	5,9411	0,9505	6,9899	0,7914	-	2,3415	0,6437	0,6549	32,4771
WĘGRY	100 forint HUF	1,4428	1,4508	0,4255	8,6283	2,5118	-	0,3371	0,4366	2,5373	0,4059	2,9852	0,3380	0,4271	-	0,2749	0,2797	13,8700
W. BRYTANIA	1 funt GBP	5,4122	5,2772	1,5477	31,3559	9,1344	-	1,2261	1,5981	9,2291	1,4764	10,8504	1,2254	1,5534	3,6374	1,0174	99,4512	-
W. BRYTANIA	1 XDR	5,2092	5,1872	1,5214	30,8212	8,9806	-	1,2052	1,5610	9,0717	1,4514	10,6733	1,2084	1,5269	3,5754	0,9829	-	49,5908

Kursy celne obowiązują od 01.06.2012 godz. 0:00 do 30.06.2012 godz. 24:00

„Puls Biznesu”

Tel. 22-333-99-99, fax 22-333-99-98
ul. Kijowska 1, 03-738 Warszawa,
e-mail: puls@pb.pl

redaktor naczelny:
Tomasz Siemieniec, tsiemieniec@pb.pl

zastępcy redaktora naczelnego:
Marcin Goralewski, m.goralewski@pb.pl
Grzegorz Nawacki, g.nawacki@pb.pl

redaktor naczelny p.bł.
Przemek Barankiewicz,
p.barankiewicz@pb.pl

Puls Dnia:
Tadeusz Markiewicz, t.markiewicz@pb.pl

Puls Firmy:
Katarzyna Lattek, klattek@pb.pl

Puls Inwestora:
Kamil Zatorski, k.zatorski@pb.pl

Dział dodatków i sekcji tematycznych,
redaktor prowadzący gazety:
Wojciech Kowalczyk, w.kowalczyk@pb.pl

dyrektor artystyczny:
Tomasz Młynarski, t.mlynarski@pb.pl

Dział foto:
Grzegorz Kawałciak, g.kawałciak@pb.pl

Bonnier Business (Polska)
Sp. z o.o.

prezes:
Patricia Deyna

dyrektor handlowy
(biuro reklamy i korektury):
Krzysztof Zarzeczny, kzarzeczny@pb.pl
tel. 22-333-98-98

dyrektor sprzedaży nakładu:
Marcin Krawczak, m.krawczak@pb.pl
tel. 22-333-98-22

dyrektor marketingu:
Magdalena Karda, m.karda@pb.pl
tel. 22-333-98-01

Design Director Bonnier Business Press:
Jacek Utko, j.utko@pb.pl

Biurowa reklama:
22-333-98-88, reklama@pb.pl

Obsługa prenumeraty:
0-801-801-771, 22-333-98-32 lub w godz. 8-16
prenumerata@pb.pl, fax 081-462-09-99
Zamówienia na prenumeratę przyjmują też jednostki
kolportażowe Ruch, prywatni kolporterzy Kolporter,
Garmond Press, GJM, AS Pressi oraz urzędy pocztowe.
ISSN 1437-6883. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
Druk: Polkspresse Sp. z o.o.

Oddział Poligrafii, drukarnia w Warszawie
Copyright: Bonnier Business (Polska) Sp. z o.o.
Ostrzeżenie: Kopiowanie, powielanie, przedruk lub
inny sposób gromadzenia w całości lub części jest m.in. niezgodny
z prawami autorskimi i może być przestępstwem.

Regulamin znajdziesz na stronie
teksty.pb.pl.



Dołącz do fanów

4 SPOSOBY, ŻEBY
ZAPRENUMEROWAĆ
PULS BIZNESU

- 1 Przez internet:
sklep.pb.pl
- 2 Przez telefon:
801 801 771
- 3 E-mailem:
prenumerata@pb.pl
- 4 Faksem:
81 462 09 99,
22 333 98 33



należą do grupy wydawniczej

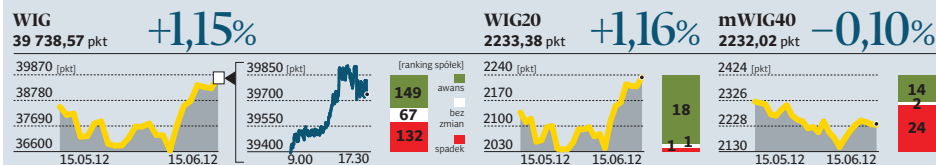
BONNIER

Kursy walut NBP*

Kraj	Waluta	Kurs w zł	15.06.2012
JAPONIA	jen	4,3039	0,6713
TURKIA	lira	1,8724	-0,3300
UKRAJNA	hrywna	1,2432	-1,7211
ROSYJA	ruble	0,1046	-5,5927
AUSTRALIA	dolar	3,3230	-2,9647
WĘGRY	forint	1,4508	-1,7406
CZECHY	korona	0,1683	-1,1744
DANIA	korona	0,5776	-1,7018
NORWEGIA	korona	0,5718	0,0175
SZWECJA	korona	0,4860	1,5674
EURO	euro	4,2925	-1,7350
USA	dolar	3,3971	-1,1120
SZWAJCARIA	frank	5,5740	-1,7349
W. BRYTANIA	funt	5,2772	-3,7271

*fixing Źródło: NBP, „PB”

Puls Biznesu



SUROWCE

Tańsze paliwo nie cieszy przewoźników

Spowodowane spadkiem cen ropy naftowej niższe ceny paliwa lotniczego wcale nie cieszą przewoźników. Ceny spadły od początku roku 8 proc. Obawy linii lotniczych związane są z tym, co powoduje spadki – ogromną niepewnością co do perspektyw gospodarek strefy euro oraz spowolnieniem w niemal wszystkich regionach świata. – Jeżeli globalna gospodarka stoi u progu załamania, może to być groźniejsze dla linii lotniczych niż drogie paliwo było samo w sobie – powiedział Tony Tyler, dyrektor generalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (IATA) przed odbywającym się w Pekinie szczytem organizacji.

Już w 2011 r. branża wypracowała w skali świata

7,9 mld USD zysku, zaledwie połowę tego, co zarobiła rok wcześniej, a prognozy na bieżący rok mówią o kolejnym 50-procentowym spadku zysków. Sen z powiek menedżerów branży spędza spowolnienie w Chinach, najszybciej rosnącym rynku podróży lotniczych, a kłopoty Europy grożą ich zdaniem katastrofą mogącą zasiać w branży poważne spustoszenia. [MWIE, ECONOMIST.COM]

CYTAT DNIA

Richard Russell:
Nie poprosiłbym Marka Zuckerberga o rozmielenie dolara. Nie mam pewności, czy dałby mi wszystkie drobne.

► amerykański komentator rynkowy

GIEŁDA

IPO Facebooka nie było najgorsze

Mark Zuckerberg może odetchnąć z ulgą. Debiut giełdowy założonego przez niego portalu społecznościowego nie był najgorszy w historii – wynika z danych firmy doradczej Dealogic, której analitycy wzięli pod lupę stopy zwrotu w pierwszym miesiącu notowań spółek wartych ponad 1 mld USD.

Do ubiegłego czwartku z kapitalizacji spółki wypracowało 27 mld USD. Choć jej papiery potaniały o 26 proc. wobec ceny emisyjnej, jeszcze gorszy wynik uzyskały papiery chińskiej spółki Giant Interactive Group, która pozyskała od inwestorów 1 mld USD. Po tym jak w pierwszym dniu handlu zyskały 18 proc., cały miesiąc zakończyły spadkiem o 30 proc. Ubiegły tydzień był pierwszym wzrostowym w historii notowań Facebooka. Pierwsze minuty handlu w piątek wskazywały, że skończy się blisko 5-procentową zwyżką. Za jeden papier płacono 28 USD, wciąż o 10 USD poniżej ceny emisyjnej. [MWIE]

BAROMETR PULSU

Inwestorzy marzą o odsieczy z USA

Najbliższe sesje zdominują reakcje na wyniki wyborów w Grecji i posiedzenie FOMC.

Rynek liczy na wsparcie władz monetarnych



k.koprowicz@pb.pl ☎ 22-333-97-04

Przed zamknięciem numeru nie znaliśmy jeszcze wyników wyborów w Grecji, a to właśnie od tego, które partie utworzą rząd w Atenach, będzie zależał kierunek, w którym podażą ceny akcji na giełdach. Ostatnie nieoficjalne sondaże dawały największe szanse na zwycięstwo partii Nowa Demokracja, która popiera oszczędności narzucane przez Unię Europejską (UE) i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF).

– Nowa Demokracja jest dobrze znana na rynkach, a poglądy ugrupowania akceptują inwestorzy. SYRIZA wysłała sygnały o rezygnacji z dotychczasowych ustaleń z UE i IMF. Nie sądzę, aby grecka lewica doprowadziła do wyjścia ze strefy euro po wyborach, ale ten scenariusz biorą pod uwagę inwestorzy. Zwycięstwo SYRIZA wywoła niepokój na rynkach – mówi Sobiesław Kozłowski, analityk DM BPS.

Przed weekendem pojawiły się pogłoski o skoordynowanej interwencji banków centralnych w przypadku zwycięstwa lewicowej partii.

Uwaga na Fed

Poza reakcją inwestorów na wyniki wyborów najważniejszym wydarzeniem obecnego tygodnia będzie śródkowe posiedzenie amerykańskiego Komitetu Otwartego Rynku (FOMC). Bieżące wydarzenia będą również komentowane podczas szczytu G20, który jest zaplanowany na dziś i jutro.

– Na szczyście mogą pojawić się próby przekonania Niemiec do wprowadzenia projektu euroobligacji – mówi Łukasz Wróbel, analityk Noble Securities.

Wpływ na rynek będą miały również dane makroekonomiczne. W najbliższych dniach inwestorzy będą przywiązywali największą wagę do wyników indeksów PMI strefy euro, bez echa nie powinny też przejść wartości niemieckich wskaźników IFO i ZEW.



► **CHWILE RADOŚCI DLA HELLADY:** Tak po zwycięstwie nad Rosją cieszyli się w sobotę Grecy kibice. Zobaczymy, czy w równie dobrych nastrojach po wczorajszych wyborach będą inwestorzy. [FOT. TR]

We wtorek w centrum uwagi znajdzie się odczyt indeksu instytutu ZEW. Wskaźnik obrazuje nastroje analityków i inwestorów instytucjonalnych w odniesieniu do sytuacji gospodarczej w Niemczech. Miesiąc temu ZEW zanotował znaczny spadek z 19 do 10 pkt. Teraz nastroje branży finansowej w Niemczech mogą ulec zmianie.

– Od grudnia ZEW wykazywał poprawę aż do wpadki sprzed miesiąca. Myślę, że wartość wskaźnika może ustabilizować się na poziomie 15 pkt – prognozuje Łukasz Wróbel.

Fed zmienia zdanie latem

Środa upłynie inwestorom na oczekiwaniu na posiedzenie Komitetu Otwartego Rynku (FOMC), rynek może grać pod przeprowadzenie tzw. QE3, czyli de facto kolejnej tury drukowania dolara. Zdaniem analityków, szanse na to są jednak iluzoryczne.

– Nie oczekuję jasnych sygnałów ze strony Fedu dotyczących przeprowadzenia QE3 na najbliższym posiedzeniu. Prawdopodobieństwo dalszego luzowania ilościowego w USA oceniam jednak na 80 proc. – mówi Rafał Bogusławski, analityk DM BZ WBK.

Zdaniem analityka, nawet pozytywny wynik wyborów w Grecji przy braku deklaracji Fedu o QE3 może na kilka tygodni zwiększyć ryzyko ucieczki inwestorów od ryzykownych aktywów.

– Fala spadków na rynkach może przekonać Fed do podjęcia kluczowej decyzji już w sierpniu – dodaje Rafał Bogusławski.

Gorzej nie będzie?

Większa liczba danych trafi na rynek w czwartek. Tego dnia inwestorzy poznają kolejne wyniki indeksów, które obrazują nastroje w przemyśle. Wartości wskaźników PMI znajdują się poniżej neutralnej granicy 50 pkt, oddzielającej rozwój sektora od stagnacji.

– Dane pokażą, czy jest szansa na stabilizację koniunktury w europejskim przemyśle – dodaje Sobiesław Kozłowski.

Tydzień zakończy publikacja niemieckiego indeksu instytutu IFO. Wskaźnik obrazuje nastroje wśród przedsiębiorców. Na rynku pojawia się coraz więcej obaw o kondycję gospodarki naszych zachodnich sąsiadów, dlatego powrót IFO w granice 110 pkt powinien być dobrze odebrany przez inwestorów.

WALUTY

DM BZ WBK rusza z foreksem



Nowa platforma do handlu walutami brokera ruszyła 12 czerwca. Działa na podstawie modelu ECN. Zdaniem władz DM BZ WBK to rozwiązanie, które ogranicza konflikt między klientem a domem maklerskim. Broker

nie jest stroną transakcji w takiej formie jak w modelu Market Maker. DM BZ WBK ma zarabiać głównie na prowizjach od przyjętych transakcji. Rozwiązanie ECN ma zapewnić również anonimowość handlu. Zlecenia oczekujące przesyłane

są do dostawców płynności (banków), dzięki czemu inny podmiot nie będzie w stanie poznać zamiarów inwestora. W ofercie znajduje się około 47 par walut. W przyszłości broker ma też w planach wprowadzenie kontraktów

CFD na surowce. Przy realizacji oferty DM BZ WBK współpracuje z globalnymi bankami jako dostawcami płynności. Wśród instytucji znajdują się m.in. Deutsche Bank, Morgan Stanley i UBS. [KMK]